

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

16 STRON

NR 6 (483)

• BRZOZÓW • BUKOWSKO •

9 LUTEGO 2001 R.

• LESKO • ZAGÓRZ •

Cena detaliczna 1,80 zł w tym VAT 7%

Z marszałkiem – o możliwościach

W środę Sanok gościł marszałka województwa podkarpackiego **Bogdana Rzońcę**. Tematem spotkania z przedstawicielami samorządu i biznesu były możliwości rozwoju gospodarczego powiatu sanockiego. Mówiono m.in. o podejmowanych inicjatywach związanych z aktywizacją naszego rejonu, programach pomocowych, inkubatorze przedsiębiorczości i problemach z promocją. Organizatorem spotkania było Starostwo Powiatowe w Sanoku i Regionalna Izba Gospodarcza.

Więcej za tydzień.

(jz)

Awaria goni awarię

Ekipy remontowe Zakładu Wodociągów i Kanalizacji mają ręce pełne roboty. Kapryśna aura powoduje, że wodociąg „strzela” w coraz to innym miejscu, powodując przerwy w dostawach wody. Dotyczy to zwłaszcza centrum miasta, gdzie sieć jest już stara i bardzo nadwyrężona.

Przez kilka godzin usuwano awarię, którą pod koniec ubiegłego tygodnia wywołało pęknięcie rury wodociągowej na ul. Cerkiewnej. Nie obeszło się przy tym bez ciężkiego sprzętu. Feralnym dniem okazał się również ostatni poniedziałek, kiedy najpierw pękła rura na sieci rozdzielczej przy ul. Daszyńskiego, a następnie na ul. Mickiewicza, vis a vis II LO. Na Daszyńskiego konieczna okazała się wymiana rur na odcinku 6 m – ekipy remontowe pracowały do 2.00 w nocy. Na Mickiewicza awarię usuwano od wczesnych godzin rannych we wtorek, co spowodowało czasowe wyłączenie z ruchu odcinka między ul. Kazimierza Wielkiego a Piłsudskiego.

– Przyczyną awarii są duże wahania temperatury. Ziemia wtedy „pracuje”, a przy tak starej sieci, rury po prostu nie wytrzymują takich napięć i pękają. Przy ich wymianie dodatkowym utrudnieniem są kable energetyczne, położone nad siecią wodociągową. Usuwanie awarii w tych warunkach wymaga dużej ostrożności, co dodatkowo wydłuża czas pracy ekipy – stwierdził **Jan Cyran**, zastępca kierownika Zakładu Wodociągów i Kanalizacji.

/jot/

STUDNIÓWKI U METY



Fot. S. Żyłka

W szampańskich nastrojach bawili się tegoroczni maturzyści I Liceum Ogólnokształcącego podczas tradycyjnej studniówki. Nie zabrakło dostojnego poloneza, smakowitych „danek”, a także części artystycznej. Atrakcją był występ tancerzy formacji **FLAMENCO**, której trzon stanowią uczniowie „jedynki”. Nasz fotoreporter uchwycił swoim obiektywem balowiczów z IV c.

Starostwo kontra bezrobocie

Na początku tygodnia starosta sanocki powołał zespół, którego głównym zadaniem są działania na rzecz tworzenia nowych miejsc pracy, we współpracy z Powiatowym Urzędem Pracy oraz organizacjami społecznymi i gospodarczymi.

Zespół ma m.in. analizować możliwości inwestycyjnego zagospodarowania mienia powiatu i Skarbu Państwa, zgłaszać wnioski do funduszy pomocowych oraz poszukiwać inwestorów. Ważnym aspektem działalności będzie aktywizacja terenów wiejskich. Powiat, wzorując się na doświadczeniach słowackich, upatruje szansę w tworzeniu grup producenckich, niewielkich zakładów przetwórczych oraz gospodarstw specjalizujących się w żywności ekologicznej. Duże nadzieje wiąże się z uprawą rzepaku i produkcją paliwa rzepakowego.

W składzie zespołu znaleźli się: **Edward Olejko**, **Czesława Kurasz**, **Piotr Mazur**, **Zenon Stryjak** (powiat), **Wiesław Kijowski**, **Bogusław Poldiak** (Regionalna Izba Gospodarcza), **Robert Maciaszek** (Centrum Wspierania Biznesu), **Franciszek Oberc** (Powiatowy Urząd Pracy), **Jerzy Tympalski** (NSZZ „Solidarność”), **Mieczysław Kaszycki** (OPZZ), **Danuta Litarowicz** (Ośrodek Doskonalenia Rolniczego w Iwoniczu) i **Stanisław Fal** (Izba Rolnicza).

W przyszłym tygodniu Czesława Kurasz wybiera się do ministerstwa rolnictwa, aby zbadać, jakie są możliwości uzyskania pomocy finansowej na urzeczywistnienie planów związanych z uprawą rzepaku.

(jz)

Walczą o grosz

Dyrekcja SP ZOZ kontynuuje starania o pozyskanie środków na restrukturyzację zakładu w 2001 roku. Pieniądze przyznawane są z budżetu ministerstwa zdrowia za pośrednictwem urzędów marszałkowskich. W jakiej wysokości, nie wiadomo, ale na pewno mogą to być kwoty znaczące. Uzyskane na przykład w ubiegłym roku dodatkowe środki (w ramach programu zintegrowanego systemu ratownictwa medycznego) pozwoliły na otwarcie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego.

– Jeśli nasz program zostanie zaaprobowany, możemy otrzymać fundusze na zakup sprzętu, modernizację pomieszczeń czy odprawy dla pracowników – powiedział **Henryk Przybycień**, dyrektor SP ZOZ. Program jest już gotowy i w przyszłym tygodniu trafi do Urzędu Marszałkowskiego.

Nie wiadomo natomiast, ile będzie miał zakład na swoją podstawową działalność, gdyż nie jest jeszcze w całości podpisany kontrakt z Podkarpacką Kasą Chorych. Zawarto na razie umowę dotyczącą leczenia otwartego i „specjalistycznego”. Co do szpitala uzgodniono, że będą funkcjonować wszystkie dotychczasowe oddziały. Nie są jednak ustalone zasady ich finansowania.

(jz)

Bez emocji?

Powiat ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora do spraw leczenia Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Sanoku. Poprzedni dyrektor, lek. med. **Zbigniew Wroński**, złożył rezygnację w czerwcu ubiegłego roku. Na jego miejsce został powołany lek. med. **Bogusław Bończak**, kierownik działu organizacji i nadzoru. Obecnie, decyzją organu założycielskiego, dyrektor ma być wyłoniony w drodze konkursu. O jego wyniku rozstrzygnie komisja pod przewodnictwem starościny **Czesławy Kurasz**.

Termin składania dokumentów mija w dniu dzisiejszym. W środę, kiedy oddawaliśmy numer do druku, nie było jeszcze żadnych zgłoszeń. Można więc przypuszczać, że nie będzie kandydatów „z Polski”, a jedynie miejscowi. Otwarcie ofert i rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 16 lutego.

(z)



SKH na ostatnim...

Dobiegła końca faza zasadnicza rozgrywek hokejowej ekstraklasy. Niestety, drużyna Sanockiego Klubu Hokejowego nie zdołała utrzymać przedostatniego miejsca w tabeli. Wprawdzie w piątek nasz zespół pokonał na Torsanie GKS Tychy 3-1, ale przy jednoczesnym zwycięstwie Stoczniowca w Katowicach o wszystkim miało zadecydować bezpośrednie starcie na lodowisku gdańszczan. Trudno jednak mecz ze Stoczniowcem rozpatrywać w kategoriach walki – SKH przegrało aż 0-8, co oznacza, że w pierwszej fazie play-off przyjdzie nam grać z mistrzem kraju i liderem rozgrywek, Unią Dwory Oświęcim. Czy są optymiści?

Relacje z hokejowych spotkań na str. 16.

(b)

Niezapominajka

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 9.02 Apolonii, Cyryla, Eryki i Nikifora
- 10.02 Scholastyki, Elwiry, Gabrieli i Jacka
- 11.02 Bernadety, Olgierda, Łazarza i Lucjana
- 12.02 Damiana, Eulalii, Modesta i Nory
- 13.02 Grzegorza, Katarzyny, Klemensa i Lindy
- 14.02 Liliany, Walentego, Cyryla i Metodego
- 15.02 Faustyna, Józefa, Jowity i Saturnina

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

- 14.02 *Gdy na święty Walek deszcze, mrozy wrócą jeszcze*

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 11.02 Światowy Dzień Chorych
- 14.02 „Walentyńki” – Dzień Zakochanych
- 15.02 Światowy Dzień Młodzieży Prawosławnej

VADEMECUM

SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2

<http://www.biblioteka.sanok.com.pl/>

Godziny otwarcia biblioteki:

Wypożyczalnia dla dorosłych – 10.00-18.00; pn., so. 10.00-15.00

Czytelnia – 10.00-18.00; pn., so. 10.00-15.00

Oddział dla dzieci – 10.00-17.00, pn. 10.00-15.00, soboty – nieczynne

Książki mówione: środy 10.00-18.00

Ferie z oddziałem dla dzieci (od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-16.00):

Konkursy (Kraków – Europejska Stolica Kultury, Ekologia w bibliotece, W bibliotece można się bawić), krzyżówki („Doktor, zwierzęta i... cały ten cyrk”, zgadywanki literackie dla dzieci starszych i młodszych)

Muzeum Historyczne (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.

od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00, w pon. do 15.00.

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (Skansen) tel. 463-16-72

Godziny otwarcia:

od 1 do 30 kwietnia – 9.00-16.00; od 1 maja do 30 września – 8.00-18.00;

od 1 do 31 października – 8.00-16.00; od 1 listopada do 31 marca – 9.00-14.00.

Ceny biletów: młodzież – 4 zł, dorośli – 6 zł.

Zwiedzanie wnętrza tylko z przewodnikiem: grupa do 20 osób – 25 zł; każda osoba powyżej

20-tu – o 50 gr więcej.

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62

• 4 lutego, godz. 16.00 – Bal kamawajowy dla dzieci

• Gry zręcznościowe i planszowe (w godz. 11.00-15.00)

• Tenis stołowy (w godz. 15.00-18.00)

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

• *Różne*

12 lutego, godz. 18.00 – koncert Grupy Tańca Nowoczesnego „PRO.GRES”

do 20 lutego w godz. 10.00-17.00 – wystawa Wandy Fik-Pałkowej – „Malarstwo”.

• *Otwarte zajęcia dla dzieci i młodzieży podczas ferii zimowych*

Co to jest teatr? – zajęcia dla młodzieży

II tydzień ferii: poniedziałek, środa, piątek w godz. 11.00-13.00 – SDK sala nr 2 (I piętro)

• *Kino SDK*

9-11 lutego, godz. 19.00 – „Tańcząc w ciemnościach”, prod. Dania/Szwecja

13-14 lutego, godz. 19.00, 16-18 lutego godz. 19.00 – „Straszny film” prod. USA

• *DKF „Omnibus”*

15 lutego, godz. 19.00 – „Ghost Dog: Droga Samuraja”, prod. USA

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47.

Postój taksówek Plac św. Michała 6, tel. 463-03-33.

Postój taksówek bagażowych ul. Modrzewskiego, tel. 463-16-60.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – dyżury dla ofiar przemocy: telefoniczny w poniedziałki i piątki – godz. 16.00-18.00 – tel. 464-35-18.

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Sanoku – ul. Kościuszki 16 (I piętro) – środa i piątek – 16.00-19.00, sobota 10.00-15.00.

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku – interwencje ekologiczne, biblioteka specjalistyczna – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, ul. Zielona 39, tel./fax 463-68-58.

Nocne dyżury aptek

• 9-12 lutego – apteka prywatna s.c. „Omega” – ul. Kościuszki 22

• 12-19 lutego – apteka PZF „Cefarm” ul. Błonie

Apteki kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek, następną wyznaczoną aptekę zaczyna dyżur również o godz. 8.00 w poniedziałek.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych Urzędu Miasta, Sanok, ul. Zielona 26 (os. Błonie), czynny: poniedziałek, czwartek – 10.00-20.00; wtorek – 9.00-19.30; środa – 11.30-19.30; piątek 11.30-20.00.

• Alkoholowy telefon zaufania – tel. 463-01-00.

• 12 lutego, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Janina Balwierczak.

Akcja „Rzucam palenie” – 12-15 lutego, godz. 18.00 *Kościół Adwentystów D.S.* Sanok, Plac św. Jana 1. Wstęp wolny.

ZAGÓRZ

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna

Godziny otwarcia biblioteki:

Wypożyczalnia dla dorosłych – pn.-śr. i pt. 10.00-18.00, cz. 8.00-16.00

Wypożyczalnia dla dzieci i czytelnia – pn.-śr. i pt. 10.00-18.00; cz. 8.00-16.00, sob. 10.00-14.00.

Kino „Sokół”

• 11 lutego, godz. 18.00 – „Agent XXL”, prod. USA, od 15 lat

• 13 lutego, godz. 18.00 – „Romeo musi umrzeć”, prod. USA, od 15 lat

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* W nocy z 29 na 30 stycznia nieznanymi sprawcami włamał się do sklepu *Irys* przy ul. Rymanowskiej. Złodziej wyłamał pokrywę skrytki, służącej do przechowywania prasy i przywłaszczył sobie znajdujące się w niej gazety. Straty oszacowano na 71,18 złotych.

* Na 850 złotych wyceniono wartość 440 litrów oleju napędowego, skradzionego ze zbiornika ciężarówki stojącej na parkingu przy ul. Przemyskiej. Kradzieży dokonano w nocy z 30 na 31 stycznia.

* Dwa koła odkręcił nieznanymi sprawcami z fiata 126 p w nocy z 31 stycznia na 1 lutego. Do identycznej kradzieży doszło następnej nocy na ul. Sadowej. W obydwu przypadkach właściciele pojazdów oszacowali straty na 300 złotych.

* Na naszych drogach nadal nie brak pijanych kierowców. Kolejnego zatrzymano 2 lutego na ul. Dworcowej – kierowca peugeotem mając 1,75 promila alkoholu „w wydechu”.

* W nocy z 2 na 3 lutego z forda escorta zaparkowanego w rejonie ul. Kochanowskiego skradziono radio samochodowe, dwa zewnętrzne lusterka oraz dwa pióra wycieraczek przedniej szyby. Łączna wartość strat wyniosła 500 złotych.

* Również w okolicy ul. Kochanowskiego 4 lutego nieznanymi sprawcami obalili farbą jeden z zaparkowanych tam samochodów. Jak obliczył właściciel pojazdu, malowanie karoserii kosztować będzie około 1.000 złotych.

Gmina Bukowsko

* W nocy z 3 na 4 lutego nieustalony sprawca usiłował włamać się do sklepu w Dudynicach. Złodziej urwał kłódkę, próbował też odgiąć blachę zabez-

piecającą drzwi, ale nie udało mu się sforsować tej przeszkody. Straty oszacowano na 50 złotych.

* Niemal identyczny scenariusz miało zdarzenie, do którego doszło tej samej nocy w Nadolanach. Tu również usiłowano włamać się do sklepu, ale sprawca nie pokonał drzwi, które uszkodził. W tym przypadku straty wyniosły 200 złotych. Policja podejrzewa, że autorem obydwu nieudanych włamań była ta sama osoba.

Gmina Komańcza

* Trzydziestego stycznia w Smolniku patrol drogowy policji zatrzymał mieszkańca powiatu sanockiego, który kierował fiatem 126 p po pijanemu. W wydychanym przez kierowcę powietrzu stwierdzono 1,27 promila alkoholu.

Gmina Sanok

* Drugiego lutego doszło do wypadku drogowego w Pakoszówce. Kierujący polonezem z nieustalonych przyczyn zjechał na pobocze i uderzył w przydrożny słupek, a następnie stoczył się z nasypu. Po zatrzymaniu się na polu pojazd zapalił się. Podjęta przez kierowcę i pasażerów próba ugaszenia pożaru nie powiodła się. Aktualnie trwa ustalanie właściciela samochodu i osób, które nim jechały. Polonez nie posiadał tablic rejestracyjnych, a podróżujący nim zbiegli z miejsca wypadku. Ślady wskazują, że poza kierowcą w samochodzie znajdowało się trzech pasażerów.

Tyrawa Wołoska

* Sześć figurek Ewangelistów i aniołków o nieustalonej wartości muzealnej padło łupem złodzieja, który w nocy z 30 na 31 stycznia włamał się do miejscowego kościoła. Sprawca

DYŻURY W RADZIE MIASTA

13 lutego (wtorek)
dyżur pełni
przewodniczący
Jan Pawlik
w godz. 14.00-17.00
tel. 465-28-07

15 lutego (czwartek)
dyżur pełni radna
Romana Wolowicz
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66
tel. 465-28-06

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

15 lutego (czwartek)
dyżur pełni
wiceprzewodnicząca
Bożena Fijałkowska
w godz. 14.30-17.00

przeciął kraty i wyważył okno, przez które dostał się do środka świątyni, gdzie w nawie głównej dokonał penetracji ołtarza.

Zagórz

* Do czołowego zderzenia pojazdów doszło 31 stycznia na ul. Bieszczadzkiej. Kierujący skodą mężczyzna – zjeżdżając ze wznieślenia – nie dostosował prędkości do panujących warunków i wpadł w poślizg, w wyniku którego wjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się czołowo z nadjeżdżającym starem. Kierowca skody oraz jego żona doznali ogólnych obrażeń ciała i przewiezieni zostali do szpitala.

Matecznik Platformy



Jakub Osika (po lewej) i Sławomir Miklicz

Spotkanie prowadzili dwaj z trzech założycieli koła – jego koordynator na naszym terenie Sławomir Miklicz oraz Jakub Osika (trzecim jest Daniel Biłas). Podkreślili, że stowarzyszenie ma być czymś w rodzaju matecznika Platformy, choć jako samodzielny twór nie jest jej bezpośrednio podległy.

– Platforma to w zamierzeniu zbiór ludzi podobnie myślących, o pewnej wizji unormowania Polski, a nie... platforma do robienia politycznych karier – mówili prowadzący. – Wiadomo, że nie znajdują w niej miejsca ci, co myślą o dojściu do władzy w kategoriach przysłówiowego „złobu”, koniunkturalności o zmiennej przynależności partyjnej, ani „politycznie umoczeni”, których wcześniejsze poglądy kolidują z założeniami Platformy. Jej liderzy mówią o tym otwarcie – mogłoby to zachwiać wizerunek ugrupowania, zmniejszając poparcie, a celem są wybory parlamentarne. Dobrym przykładem może tu być Janusz Korwin-Mikke, przez część społeczeństwa postrzegany jako polityczny oszołom, choć założenia Unii Polityki Realnej nie są przecież tak odległe. Dla jej członków drzwi są otwarte – na razie Platforma Obywatelska nie jest partią polityczną, więc przystąpienie do niej nie oznacza rezygnacji z członkostwa w macierzystej formacji.

Spotkanie organizacyjne koła Stowarzyszenia OBYWATELE DLA RZECZPOSPOLITEJ Andrzeja Olechowskiego. Dyskusja kręciła się jednak wokół PLATFORMY OBYWATELSKIEJ, utworzonej przez Olechowskiego wraz z Maciejem Płażyńskim i Donaldem Tuskiem.



Mimo niewielkiej frekwencji, tematów do dyskusji nie brakowało

Temat wyborów parlamentarnych wywołał pytanie, czy Platforma ma zamiar zabiegać o 50 procent elektoratu, który nie przystąpił do wyborów prezydenckich? Odpowiedź – raczej sprawić, by SLD nie miało 50 procent. Szanse na zmianę ordynacji wyborczej, jedno z głównych założeń Platformy, skwitowano ostrożnie – To bardzo długa droga, zresztą uzależniona od dobrego wyniku w wyborach. Natomiast na pytanie o szczegółowy program platformy padła odpowiedź, że właśnie jest przygotowywany, lecz wstępne zobowiązania programowe znaleźć można w internecie pod adresem platforma.io.pl. Natomiast informacje o Stowarzyszeniu „Obywatele dla Rzeczypospolitej” zawiera strona Olechowski.pl.

Na koniec spotkania jego uczestnicy otrzymali deklaracje członkowskie do ewentualnego wypełnienia. Prowadzący poinformowali również, że 21 lutego Olechowski przyjeżdża na spotkanie do Rzeszowa.

B. BŁAŻEWICZ

PS Osoby zainteresowane członkostwem i informacjami o Stowarzyszeniu OBYWATELE DLA RZECZPOSPOLITEJ mogą kontaktować się ze Sławomirem Mikliczem, tel. 0502-371-744.

ZGŁOŚ SYGNAŁ!
Tel. 464-27-00

ETATY, ŻŁÓBKIE, ZAPOMOGI

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o wzroście opłat za mieszkania komunalne oraz o zmianach personalnych w komisjach rady. Warto jeszcze wspomnieć o innych sprawach, którymi radni zajmowali się na ostatniej sesji.

110 etatów

Obowiązujący Regulamin Organizacyjny Urzędu Miasta sprawę ustalania maksymalnej liczby etatów w urzędzie powierza radnym. Zdecydowali oni, że limitów będzie wynosił 110 etatów. Liczba ta obejmuje również kierownictwo urzędu, czyli burmistrza, jego zastępców, skarbnika i sekretarza. W porównaniu z limitem dotychczas obowiązującym, maksimum obniżono o pół etatu. Zanim doszło do uchwalenia limitu, **Waldemar Och**, sekretarz miasta, przedstawił radnym dane dotyczące zatrudnienia w urzędzie. Wynika z nich, że obecnie pracuje tam 106 osób, w tym 4 zatrudniono na czas określony. Przy tej liczbie pracowników aktualna ilość etatów wynosi 104 i 1/4. Są więc osoby pracujące w wymiarze etatu „z kawałkiem”. Sekretarz podkreślał, że limit nie może być niższy od proponowanych 110 etatów, ponieważ wymaga tego realizacja dodatkowych zadań nałożonych na gminę. Poza tym takie maksimum konieczne jest do sprawnego funkcjonowania urzędu. Dla porównania podał liczbę pracowników zatrudnionych w kilku innych urzędach miejskich województwa. Od 1998 r. wzrastały one z 306 do 330 w Rzeszowie, z 234 do 264 w Przemyślu i z 112 do 172 w Krośnie. W zbliżonym wielkością do Sanoka Jastrawiu, w tamtejszym urzędzie miasta pracuje obecnie 120 urzędników, w Dębicy 123, a w Jasle ich liczba wynosi 106.

Z komisji opiniujących projekt uchwały finansowo-gospodarcza nie zaaprobowała go. Reprezentująca ją **Danuta Gryzowska** zaznaczyła, że w dobie wzrostu administracji, proponowane maksimum zatrudnienia powinno zostać nawet zmniejszone, jeżeli urząd funkcjonuje przy 106 pracujących tam obecnie osobach. **Jerzy Winnik** i **Jan Biega** negowali sens porów-

nywania Sanoka do Przemyśla czy Rzeszowa, miast dużo większych, z bardziej zasobnymi budżetami. Ostatni z wymienionych pytał poza tym, czy były przeprowadzane analizy dotyczące zatrudnienia i obciążenia poszczególnych stanowisk obowiązkami oraz wykorzystywania czasu pracy. Radny Winnik interesował się pracą wydziału architektury, a konkretnie liczbą wydanych tam, w ciągu dwóch ostatnich lat, decyzji dotyczących zagospodarowania i zabudowy terenu. Zaznaczył, że będzie to dość dobry miernik obciążenia urzędników pracą. Padły również pytania o pieniądze. **Piotr Mazur** dopytał, dlaczego planowane w budżecie wydatki na wynagrodzenia wzrastają aż o ok. 12 procent, jeżeli nie rośnie zatrudnienie, a **Danuta Gryzowska** chciała dowiedzieć się, jaka jest średnia płaca w urzędzie, bez brania pod uwagę zarobków członków zarządu. Sekretarz Och, odpowiadając na pytania radnych, powiedział, że analiza obciążenia pracą była wprawdzie przeprowadzana, ale dotyczyła nie wszystkich stanowisk, a jedynie tych, co do których planowano zmniejszenie albo zwiększenie zatrudnienia. Sygnałem do takich badań były informacje od naczelników wydziałów. Odpowiadając radnemu Mazurowi dodał, że wzrost wydatków na wynagrodzenia w bieżącym roku spowodowany jest koniecznością wypłacenia niektórym pracownikom nagród jubileuszowych, a staż pracy predestynuje do takiej nagrody więcej osób niż poprzednio. Poza tym, zauważył sekretarz, nieznacznie, ale wzrosło zatrudnienie. Przeprowadzono konkursy i obsadzono stanowisko naczelnika biura promocji miasta. – *Ponadto zachodzi jeszcze konieczność urealnienia kwot na wydatki związane z wynagrodzeniami. Corocznie obserwowaliśmy niedoszacowanie tego funduszu. Ustalenie go na obec-*

nym poziomie – 3 mln i 201 tys. zł pozwoli się w nim zmieścić – powiedział Waldemar Och. Uzupełniając swoją wypowiedź, dodał, że wymieniona kwota uwzględni składki na ubezpieczenia społeczne, fundusz pracy i dodatkowe wynagrodzenie roczne.

Kwestią urzędniczych zarobków zajął się burmistrz **Zbigniew Daszyk**. Wg niego średnie płace w urzędzie wynoszą 1 tys. 753 zł brutto. Podsumowując sprawę etatów stwierdził, że limit zatrudnienia ustalony na 110 etatów, mógłby być niższy, ale trzeba również uwzględnić kompetencje burmistrza do powoływania pełnomocników do załatwienia określonych problemów. W ubiegłym roku powołano go i zajmował się sprawami utworzenia wyższej uczelni. Zakładając taką ewentualność także w przyszłości, proponowane etatowe maksimum wydaje się być, wg burmistrza, odpowiednie. W kwestii płac w UM głos zabrał też **Jan Pawlik**, przewodniczący rady. Poinformował, że przyznał burmistrzowi regulaminową nagrodę, z której ten ostatni zrezygnował. Radny Winnik również doczekał się odpowiedzi. Wiceburmistrz **Stanisław Czernek** stwierdził, że, co prawda, spada liczba wydawanych decyzji i opinii urbanistycznych, ale nie świadczy to o mniejszej ilości pracy. Dużego zaangażowania wymagało, wg niego, przygotowywanie Miejskich Planów Zagospodarowania Przestrzennego, jakie rada uchwałała na ostatnich sesjach.

Droższe żłobki

W Sanoku funkcjonują dwa żłobki samorządowe, jeden na ulicy Podgórze, drugi na ulicy Traugutta. Do tej pory placówki te nie posiadały aktualnych, zgodnych z prawem, statutów. Radni uzupełnili te braki i oba żłobki otrzymały statuty. Rodzice posyłający swoje dzieci do żłobka ponoszą część kosztów utrzymania takiej placówki.

Płacą tzw. opłatę stałą. Co roku była ona ustalana przez zarząd miasta. Poprzednio, kiedy koszt utrzymania jednego dziecka w żłobku wynosił 412 zł miesięcznie, rodzice płacili 80 zł za pierwsze dziecko, a za drugie i następane – 36 zł. Teraz ustalenie wysokości opłaty stałej leży w kompetencjach rady miasta. Wzrosły koszty utrzymania dzieci w żłobku – 480 zł za każde. W związku z tym radni zdecydowali o podniesieniu opłaty stałej. Co miesiąc rodzice będą musieli zapłacić 100 zł za pierwsze dziecko, a za drugie i następane – 50 zł. Pierwsza kwota stanowi w ogólnych kosztach utrzymania dziecka ok. 20 procent, zaś druga to ok. 10 procent.

Reymont bez imienia

Radni zakwalifikowali niektóre sanockie drogi do kategorii dróg gminnych. Są to m.in.: Aleje Szwajcarii, ulice: Batalionów Chłopskich, Jana Kasprowicza, Mieszka I, Sowie i Spokojna. Wg ustawy każda z dróg publicznych powinna być zaliczona do jednej z czterech kategorii. Są więc drogi krajowe, wojewódzkie, powiatowe i właśnie gminne. Kryterium, na podstawie którego zalicza się trakty do poszczególnych kategorii, jest funkcja, jaką pełnią w sieci drogowej. Radni zdecydowali, że skoro wyższe wymienione i inne sanockie drogi umieszczone w uchwale, nie są uznane za wewnętrzne, jak również nie zaliczono ich do żadnej z kategorii dróg publicznych, można je zakwalifikować jako gminne. Mają bowiem dość duże znaczenie lokalne, świetnie uzupełniają miejscową sieć. Pozwoli to na efektywniejsze zarządzanie nimi i egzekwowanie od ich użytkowników obowiązków określanych przez ustawę o drogach publicznych.

Radni odrzucili natomiast koncepcję uzupełnienia nazwy Reymonta o imię noblisty. Komisja ochrony środowiska wysunęła argument o kosztach, na jakie będą narażeni właściciele budynków znajdujących się przy tej ulicy. Jeżeli doszłoby do proponowanej zmiany, musieliby oni ponosić wydatki związane z zmianami dokumentów,

rejestracjami w sądzie, wymianą pieczętek itd. Podobne stanowisko zajęła reprezentująca komisję finansową radna Gryzowska. Powiedziała, że są przecież w Sanoku nazwy ulic składające się z samych nazwisk, np. ulice Sienkiewicza czy Dmowskiego.

Lepiej późno niż wcale?

W wolnych wnioskach głos zabierał m.in. Jan Biega. Wspomniał o zdarzeniu, jakie miało miejsce pod koniec ubiegłego roku, 29 grudnia. Wg radnego, pod kasą Urzędu Miasta zebrała się grupa ludzi. Wcześniej otrzymali oni decyzje z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej o przyznanie im zapomóg w różnej wysokości, w zależności od potrzeb. Radny stwierdził, że w kasie nie było wówczas dla nich ani grosza, a byli to ludzie bardzo potrzebujący wszelkiego wsparcia, dla których liczy się każdy grosz, zwłaszcza w okresie świątecznym. Dodając, że w owym czasie były przymiarki do nagród dla kadry kierowniczej urzędu, zapytał, czy kasa rzeczywiście była pusta. Stanowisko w tej sprawie zajął skarbnik **Kazimierz Kot**. Powiedział, że przed urzędową kasą nie było kolejek. Ludzie byli natomiast tam, gdzie zapomogi miały być wypłacane, czyli przed kasą w PKO SA, na ulicy Robotniczej. Dodał, że osoby, które jednak przyszły do urzędu zostały obsłużone, zaś wszystkie zapomogi wypłacono do 5 stycznia. Radny Biega, odnosząc się do słów skarbnika, stwierdził, że jeżeli już daje się jałmużnę, trzeba mieć pewność, że pieniądze w kasie są. Dla osób, dla których ta zapomoga była często jedynym źródłem utrzymania, wypłacenie jej 5 stycznia, czyli po tygodniu, nie pozostało na pewno bez wpływu na ich życie.

Poproszony przez nas o wyjaśnienia **Andrzej Rychlicki**, kierownik MOPS, powiedział:

– *Opóźnienia w wypłatach zapomóg spowodowane były brakiem środków w miejskiej kasie, a realizacja tego typu świadczeń (zasiłków celowych) należy do zadań własnych gminy.*

(bor)

Śladem naszych publikacji

Hala do sprzedania?

Przeczytałem w ostatnim „Tygodniku” wypowiedź wiceburmistrza Czernka na temat hali targowej i jedno mnie zastanawia – skoro utrzymanie tego obiektu pochłania tak duże pieniądze i skoro miasto rozważa sprzedaż hali, to dlaczego nie wzięto pod uwagę, że mogliby ją wykupić obecni dzierżawcy? Kto inny, jak nie my, byłby bardziej tym zainteresowany? Zapewniam, że chętnych nie zabraknie. Jeśli władze Sanoka poważnie się nad tym zastanawiały, powinny zorganizować spotkanie z dzierżawcami i przedstawić ofertę, a nie z góry zakładać, że nie znajdzie się kupiec – stwierdził jeden z handlowców (dane osobowe do wiadomości redakcji). /k/

Redakcja „TS”:

464-27-00

Radio Rzeszawy
www.radiobieszczady.pl

Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

VERUS agencja reklamy

PLANSZE

KASETONY, LITERY ŚWIETLNE
LITERY PRZESTRZENNE
NADRUKI REKLAMOWE

Sanok, ul. Kościuszki 31
tel./fax (013) 46 43 775
kom. 0 603 377 589

O konkursie i ankiecie

W przyszłym tygodniu na miejskiej stronie internetowej (www.sanok.pl) rusza konkurs wiedzy o Unii Europejskiej, który będzie prowadzony przez miesiąc. Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi rozlosowany zostanie album o Sanoku.

W informacji przekazanej przez sekretarza **Waldemara Ocha** czytamy także: „Zakończono publikowanie – na stronie internetowej – ankiety na temat powstania w centrum miasta parkingu dla samochodów osobowych. Na TAK oddano 3373 głosy, na NIE – 2530 głosów. Wszystkim, którzy zechcieli wziąć w niej udział serdecznie dziękujemy. Mamy nadzieję, że ta forma konsultacji z mieszkańcami przynajmniej części z nich przypadła do gustu.”

Nie wiemy, czy przypadła, nie ma na to bowiem jednoznacznych dowodów (sygnały, jakie dotarły do redakcji w tej sprawie, są raczej negatywne). Wiemy natomiast, że uzyskane tą drogą informacje są zupełnie niewiarygodne. Każdy bowiem, kto wszedł na miejską stronę internetową, mógł „kliknąć” dowolną ilość razy „tak” bądź „nie”, wypaczając w dowolny sposób wyniki ankiety. Co komu po takiej „konsultacji”? /bajt/

List otwarty do Starosty Powiatu Sanockiego

W związku z wypowiedzią burmistrza Sanoka Pana Daszyka w „Tygodniku Sanockim” z dn. 19.01.2001 r. w części dotyczącej „sprawy śmieciowej” my mieszkańcy miejscowości Zarszyn i Posady Zarszyn zdecydowanie protestujemy przeciwko proponowanej lokalizacji i zwracamy się z prośbą o wyjaśnienie kwestii zaawansowania prac przygotowawczych związanych z budową międzygminnego zakładu utylizacji śmieci na naszym terenie na działkach nr 1576 i 1222.

Na zebraniu wiejskim odbytym na początku roku 2000, wójt gminy Zarszyn zapytany o przymiarki dotyczące lokalizacji zakładu utylizacji w Zarszynie przyznał, że rozważa się taką możliwość, ale ostateczna decyzja będzie podjęta po konsultacjach z mieszkańcami – podobną deklarację wójt złożył na łamach lokalnej prasy.

Tymczasem w miesiącu czerwcu 2000 r. rada gminy Zarszyn na posiedzeniu – bez uprzedniego wyłożenia projektu zmiany przestrzennego planu zagospodarowania, a więc bez konsultacji społecznych – podjęła uchwałę o zmianie przeznaczenia terenu gminnego wysypiska śmieci na zakład utylizacji dla 28 gmin okolicznych powiatów. Teren zakładu utylizacji wg informacji wójta będzie obejmował ok. 20 ha, a pierwotny zamiar lokalizacji wysypiska gminnego miał zajmować powierzchnię 0,96 ha. W związku z tym doszło do zaostreżenia protestów mieszkańców z uwagi na brak jakiegokolwiek reakcji ze strony władz gminy. Spontanicznie przeprowadzono akcję zbierania podpisów osób sprzeciwiających się lokalizacji i budowie zakładu na terenie Zarszyna i Posady Zarszyn. Przeprowadzono cykl zebrań wiejskich z udziałem wójta, członków zarządu i radnych gminy Zarszyn, na których tematem wiodącym był w/w zakład i stanowczy sprzeciw mieszkańców. Decydujące zebranie w powyższej sprawie odbyło się w miesiącu grudniu ubiegłego roku. Zostało wówczas przeprowadzone tajne głosowanie, w którym 85% uczestników zebrania opowiedziało się przeciw proponowanej lokalizacji i budowie zakładu utylizacji śmieci dla okolicznych gmin na proponowanym terenie. Lokalizacja tego zakładu budzi nasze zastrzeżenia z uwagi na:

- bliskość siedzib ludzkich
- dominujący na tym terenie kierunek wiatrów południowych w stronę wsi Zarszyn
- istniejące na tym terenie ciek i wodne zasilające rzekę Pielnicę
- położenie projektowanego zakładu na wzniesieniu względem wsi Zarszyn
- możliwość budownictwa mieszkalnego w tym kierunku
- duże walory krajobrazowe terenu

My mieszkańcy jesteśmy zaniepokojeni postawą władz gminnych, która nie uwzględnia naszej woli w tak istotnej dla nas sprawie i dlatego tą drogą zwracamy się do władz powiatu Sanok jako głównego inwestora o wyjaśnienie powyższej kwestii. Uważamy, że z uwagi na to, iż w budżecie powiatu przewidziano kolejne kwoty na realizację tego przedsięwzięcia nasze żądanie wyjaśnienia jest jak najbardziej zasadne.

Wnosimy o zaniechanie jakichkolwiek działań związanych z budową w/w zakładu na naszym terenie. Jako gospodarze tego terenu z determinacją będziemy bronić swoich racji wszelkimi dostępnymi sposobami.

Odpowiedzi oczekujemy pod adresem:
Sołtys wsi Zarszyn Franciszek Gajewski 38-530 Zarszyn
Mieszkańcy Zarszyna i Posady Zarszyn

W załączeniu: listy przeciwników budowy, posiadane protokoły z zebrań wiejskich

Zimowym świtem

Zima w tym roku wyjątkowo nas rozpieszczała, myślałem, że pomysł napisania tego artykułu będę musiał odłożyć do przyszłego sezonu. Jednak wbrew mojemu rozczarowaniu udało się, wreszcie spadł śnieg w ostatni piątek.

Tak jak sobie zamierzyłem około godz. 3.35 w nocy spod hotelowego parkingu przy ul. Mickiewicza „zgarzył mnie” umówiony wcześniej trzyosobowy kamaz wyposażony w pług i piaskarkę. Dzięki uprzejmości **Antoniego Wielgusa**, dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg oraz **Tadeusza Popiela**, właściciela i jednocześnie kierowcy pługopiaskarki, mogłem na własne oczy zobaczyć, jak wygląda praca przy odśnieżaniu dróg.

Kiedy wyruszamy w trasę, jak na złość nic nie sypie, zaś asfalty są czarne jak heban. Jedziemy w stronę Trepczy, a tam na szczęście drogi pokryte są już warstwą rozjeżdżonego śniegu, co oznacza, że trzeba opuścić lemiesz. *Dzisiaj spokojnie mogliśmy wyjechać dopiero o piątej, ale kto przypuszczał, że opady ustaną* – mówi pan Tadeusz. W Jurowach wyjeżdżamy na drogę krajową, ale ponieważ to już nie nasz „rewir” wracamy.

Pogotowie za piaskarką

Zauważam, że w drodze powrotnej kierowca częściej uruchamia piaskarkę – *Gdybym posypał drogę wcześniej z taką częstotliwością z jaką robię to teraz, to w chwili obecnej bym to zgarniał* – tłumaczy pan Popiel, a kiedy jesteśmy w Rączkowej opowiada, jak to ubiegłorocznej zimy odśnieżał drogę specjalnie dla pogotowia ratunkowego, które musiało z Rączkowej odwieźć pacjentów do szpitala na dializę. – *Po prostu ja odśnieżałem, a karetka jechała za mną* – dodaje. Po pewnym czasie dojeżdżamy do Dobrej, ponieważ droga jest przejezdna, koncentrujemy się na odśnieżaniu poboczy. Od właściciela pojazdu dowiaduję się, że oprócz zimowego utrzymania dróg, jego firma zajmuje się także ich remontami oraz budową. Praca Tadeusza Popiela poniekąd wynika z pasji, ponieważ już od dziecka interesowały go duże pojazdy. Hobby pana Tadeusza są także polowania, posiada na swoim koncie, o czym mogłem się nieco później przekonać, wiele cennych, myśliwskich trofeów.



Tadeusz Popiel na tle swego pługopiaskowego „drobiażdżka”

Co innego krajowa, co innego lokalna

Podczas jazdy dowiaduję się także o najczęstszych skargach i uwagach użytkowników dróg: – *Ludzie często od nas wymagają, abyśmy dokonywali niemalże cudów, jeśli chodzi o zimowe utrzymanie dróg. Często twierdzą, że podczas intensywnych opadów droga nie została należycie posypana, co jest oczywiście nieprawdą, ponieważ padający non stop śnieg po prostu przysypuje to, co my wysypiliśmy. Korzystający z dróg powinni sobie również zdawać sprawę, że inne są wymogi utrzymania dróg krajowych czy wojewódzkich a inne powiatowych czy lokalnych. Kierowcom radzę zachowanie odpowiedniej odległości od pracującej piaskarki, ponieważ rozpylany środek w postaci np. żużlu może uszkodzić lakier. Uważać należy również podczas wyprzedzania i wymijania pługopiaskarki. Z kolei poruszających się ciężarówkami uczulam na to, aby stosowali się do znaków nakazujących używanie łańcuchów, gdyż w przeciwnym wypadku może dochodzić do wielu niepotrzebnych utrudnień.*

Potężny i ciepły

Oczywiście nie byłbym sobą, gdybym nie spróbował, jak prowadzi się taki sprzęt. Zaczynam od bocznej, dojazdowej, mocno zaśnieżonej drogi w Dobrej. Pakuję się więc za kierownicę kamaza, odpalam motor i w drogę. Ośmiocyfrowy „widlak” o mocy 220 KM dosyć sprawnie radzi sobie z pchaniem jednostronnego pługa. Muszę przyznać, że prowadzenie kamaza wyposażonego w sprzęt do odśnieżania dostarcza sporo frajdy i satysfakcji. Dzięki precyzyjnie działającej skrzyni biegów oraz elastycznemu silnikowi prowadzenie rosyjskiej ciężarówki jest w miarę lekkie i łatwe. Warto jeszcze wspomnieć o ogrzewaniu kabiny w samochodzie. – *Oj, w jeliczu to byśmy zmarli, a tu proszę przy kilkustopniowym mrozie jedziemy z odsuniętymi bocznymi szybami* – mówi właściciel pojazdu. Nie mogę się z nim nie zgodzić.

Nad ranem na drodze zaczynają pojawiać się pierwsze pojazdy. Znak to, że okoliczni mieszkańcy zdążają do pracy. Podczas wyprzedzania czy wymijania nas przez inne pojazdy staramy się ustąpić miejsca zjeżdżając jak najbardziej na prawo. W Siemuszowej bierzemy po drodze „autostopowicza”, który spóźnił się na PKS. – *Rany, jeszcze nigdy czymś takim nie jechałem* – mówi nieco zszokowany pasażer. Miał szczęście, wraca z nami do Sanoka. Oprócz tego nic specjalnego się nie dzieje. Ot niby normalna praca kierowcy, ale jednak jest w niej coś wyjątkowego. Można powiedzieć, że to praca dla tych, którzy wciąż jeszcze nie porzucili marzeń z dzieciństwa.

Marek Tutak

Opowiadał mi przyjaciel, że jego kuzyn w Niemczech, inżynier z wykształcenia, jest pasjonatem historii. Często tacy zapaleńcy potrafią na wąskim polu zapędzić w kozi róg nawet fachowców. Jednak mimo pozytywnej recenzji specjalisty człowiek ten nie może wydać drukiem rezultatów swoich prywatnych badań. Ktoś z pewnością wzruszy w tym momencie ramionami, że przecież historia to nie medycyna, czy inżynieria. Jaką szkodę można na tym polu wyrządzić?

Rozmawialiśmy akurat trochę poirytowani „radosną twórczością” różnych dyletantów buszujących beztroško na niwie historycznej. Gdyby sprawa dotyczyła tylko opracowań wydawanych własnym kosztem, łatwiej może byłoby przejść nad tym do porządku dziennego, a bubel wyrzucić do kosza. Bardzo często jednak druk tzw. monografii finansowany jest z budżetu publicznego. Ciekawe, czy zlecenie opracowań technicznych fachowcom spowodowane jest tylko wymogami prawa? A przecież nie ma przeszkód, by również autora opracowania historycznego poprosić o przedstawienie recenzji, która byłaby niezależną oceną napisanego dzieła.

Ciekawa książka o Porażu

Wśród wielu, opublikowanych w ostatnich latach tzw. monografii miejscowości, pozytywnym wyjątkiem jest książka Elżbiety Kokoszki „**Poraz. Zarys monograficzny**”. O solidności badacza świadczy między innymi baza źródłowa, na której powinien oprzeć on swoją pracę. Autorka opracowania, nota bene nauczycielka historii w Szkole Podstawowej w Porażu, wywiązała się z tej podstawowej powinności bardzo dobrze. Spenetrowała wszelkie dostępne materiały. Dotarła między innymi do akt Archiwum Diecezjalnego w Przemyślu, archiwów państwowych w Przemyślu i Krakowie, nie zapomniała też o zbiorach sanockich muzeów.

Elżbieta Kokoszka w swojej książce potrafiła doskonale uzupełnić luki w materiale źródłowym wiedzą zaczerpniętą z opracowań o charakterze ogólnym, wysnuwając trafne na ogół analogie mogące dotyczyć Poraża. Dzięki temu powstał stosunkowo obszerny rozdział, poświęcony najdawniejszym dziejom miejscowości.

W opisie założenia wsi i życia w czasach gospodarki pańszczyźnianej widać również dydaktyczny talent autorki.

Dosyć skomplikowane dla współczesnego czytelnika zagadnienia Elżbieta Kokoszka potrafiła przedstawić w ciekawej, plastycznej narracji. Szczęśliwym dla Poraża trafem jego właścicielami w okresie staropolskim były znane rodziny szlacheckie: Tarnawscy, Stadniccy, a później Krasicy, stąd też czas ten jest nieźle udokumentowany. Kolejne ciekawe i solidnie opracowane rozdziały to życie na wsi w latach 1848-1914 oraz dzieje parafii i szkolnictwa.

Niestety pozytywny efekt pracy merytorycznej autorki przesłania w dużym stopniu żenujący wręcz poziom przygotowania książki do druku. Nie zadbało o adiację stylistyczną, a praca roi się od błędów ortograficznych. Przy tym wszystkim oczekiwanie poprawności w opisach bibliograficznych i redakcji przypisów wydaje się już wielkim luksusem.

Teraz aż się prosi o dopracowanie niektórych zagadnień, o właściwą redakcję merytoryczną i techniczną, a Poraz będzie mógł się poszczycić jednym z najlepszych w regionie opracowań historycznych o swoich dziejach.

Leszek Puchała

Co zapisano w projekcie budżetu?

Budżet w komisjach (2)

Jak już informowaliśmy, od początku br. członkowie komisji stałych rady miasta omawiają projekt budżetu, który przygotował zarząd miasta. W „TS” nr 5 z ub. tygodnia przedstawiliśmy pierwszą część projektowanych wydatków budżetowych, dzisiaj część druga, dokończenie za tydzień.

Zgodnie z procedurą prac nad budżetem komisje swoje wnioski i opinie przedstawiają zarządowi, który analizuje je i wprowadza ewentualne korekty, następnie przedkłada projekt radzie miasta, która przed upływem 31 marca zatwierdza go uchwałą budżetową.

Wydatki w dziale **oświata i wychowanie** wyniosą - 17.952.172 zł tj. 35,71 % wydatków budżetu ogółem, z czego na **szkoły podstawowe** przypadnie kwota - 11.241.343 zł; a w tej kwocie wynagrodzenia wraz z pochodnymi wyrażają się wielkością - 8.970.630 zł, na nagrody i wydatki osobowe nie zaliczone do wynagrodzeń przeznaczono - 43.891 zł, różne wydatki na rzecz osób fizycznych - 9.755 zł, stypendia dla uczniów - 490 zł i wpłaty na PFRON - 976 zł. Koszty ogrzewania, energii, wody i gazu wyniosą - 849.813 zł, wywozu nieczystości, usług kominiarskich, opłat radiofonicznych, tv i telefonów, prowizji bankowych - 52.869 zł, remontów - 39.018 zł, zakupu materiałów i wyposażenia - 30.824 zł, zakupu pomocy naukowych i książek - 7.803 zł, podróże służbowe - 3.902 zł, odpisy na fundusz socjalny - 370.672 zł.

Wydatki majątkowe, przeznaczone na inwestycje w podstawówkach wyniosą - 860.700 zł, z czego na budowę szkoły w Olchowcach przypadnie kwota - 710.000 zł, (w tym zadaniu kwota 10.000 zł pochodzi z mienia komunalnego dzielnicy Olchowce) z pozostałych 150.700 zł sfinansowane zostaną: w SP 2 wymiana instalacji elektrycznej, okien, wyprawienie kominów ponad dach - 15.700, w SP 3 wymiana parkietu w sali gimnastycznej - 40.000, w SP 8 wymiana pokrycia dachu - 80.000, w SP 9 ogrodzenie szkoły - 15.000.

Przedszkolne i szkolne oddziały klas „0” kosztować będą - 1.060.523 zł, czego na wynagrodzenia wraz z pochodnym odpisem na FŚS zaplanowano - 916.252 zł, na utrzymanie placówek (c.o., energia, woda, gaz, wywóz nieczystości, opłaty RTV, prowizje bankowe, telefony)

- 109.251 zł, na zakupy materiałów i wyposażenia - 12.291 zł, a na pomoce naukowe - 16.876 zł, na wydatki różne - 5.853 zł.

Koszty utrzymania **gimnazjów**, w których wraz z wprowadzeniem klas III rozpocznie się pełny cykl kształcenia wyniosą 5.500.306 zł, w której to kwocie mieszczą się wynagrodzenia wraz z pochodnymi obliczone na 4.623.863 zł, odpis na ZFŚS w wysokości - 175.582 zł, nagrody i wydatki osobowe nie zaliczane do wynagrodzeń - 29.264 zł, opłaty związane z funkcjonowaniem placówek (jak c.o. energia, woda, gaz, wywóz nieczystości, opłaty RTV, telefony itp.) - 390.180 zł, remonty - 70.232 zł, zakupy materiałów i wyposażenia - 39.018 zł, zakupy pomocy naukowych i książek - 14.631 zł, stypendia dla uczniów - 1.464 zł, podróże służbowe - 1.951 zł, różne wydatki na rzecz osób fizycznych - 5.657 zł, różne opłaty i składki - 1.464 zł.

Inwestycje w gimnazjach ujęte jako wydatki majątkowe zaplanowano w kwocie - 147.000 zł, z przeznaczeniem: 10.000 zł dla Gimnazjum nr 1 na wymianę stolarki, 44.000 zł dla Gimnazjum nr 2 na remont elewacji i toalet, 63.000 zł dla Gimnazjum nr 3 na wymianę pokrycia dachu i odgromienie, 30.000 zł dla Gimnazjum nr 4 na remont toalet oraz częściową wymianę instalacji elektrycznej.

W rozdziale **pozostała działalność** zapisano wydatek - 150.000 zł, która to kwota pochodzi z zaciągniętego w PKO BP S.A. kredytu i przeznaczona jest na zadanie pn. „Remont obiektów na potrzeby oświaty”.

Na **ochronę zdrowia** wydatki wyniosą - 320.000 zł tj. 0,64% ogółu i w całości kwota ta przeznaczona zostanie na **przeciwdziałanie alkoholizmowi**. Wydatki bieżące w tym dzia-

le wyniosą - 288.000 zł i w kwocie tej mieścić się będą wynagrodzenia pracownicze wraz z pochodnymi i odpisem na FŚS - 23.400 zł, ryczałty członków komisji ds. przeciwdziałania alkoholizmowi, umowy z terapeutami, instruktorami, psychologiem, prawnikiem itp. - 162.400 zł, zakupy materiałów i wyposażenia - 27.900 zł, pomoce dydaktyczne - 2.500 zł, podróże służbowe - 3.000 zł, koszty utrzymania punktu informacyjno-konsultacyjnego - 24.960 zł, oraz dotacje celowe - 43.800 zł; z pozostałych środków w kwocie - 32.000 zł sfinansowany zostanie zakup kamer.

Planuje się, że **opieka społeczna** kosztować będzie budżet 5.634.160 zł tj. 11,21%, z czego dotacja dla Towarzystwa im. Brata Alberta wyniesie - 151.000 zł, dofinansowanie **żłobków** - 924.400 zł: w tym 50.000 zł na wymianę pokrycia dachowego w Żłobku nr 2; na **zasiłki i pomoc w naturze** oraz składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne planuje się wydać - 2.096.700 zł, z czego zadania własne tj. wypłata zasiłków, przewozy dzieci, usługi pogrzebowe wyniosą - 447.600 zł, a zleczone tj. wypłata zasiłków i pomoc w naturze - 1.649.100 zł. Na **dotatki mieszkaniowe** zapisano - 1.081.400 zł, na **zasiłki rodzinne, pielęgnacyjne i wychowawcze** - 95.800 zł, na **ośrodki pomocy społecznej** - 690.960 zł, które to środki obejmują utrzymanie placówki; na świadczenie **usług opiekuńczych** w domach podopiecznych przewidziano - 582.900 zł, a kwotą 11.000 zł planuje się dofinansować stowarzyszenia związane z opieką społeczną.

(bem)

Dokończymy w następnym „TS”

Nasz kraj przygotowuje się do wstąpienia do struktur unijnych. Warunkiem naszego uczestnictwa jest m.in. dostosowanie systemu prawnego do standardów zachodnich. Dotyczy to również przepisów związanych z ochroną środowiska i przyrody. Właśnie tym ostatnim problemem zajmowano się ostatnio w Sanoku.

Ekoprawo

W Sali Herbowej sanockiego Urzędu Miasta zorganizowane zostało seminarium szkoleniowe, na którym zajmowano się unijnymi i polskimi regulacjami prawnymi, pod kątem przyjęcia naszego kraju do struktur europejskich. Organizatorami spotkania były Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska Rady Powiatu Sanockiego i Liga Ochrony Przyrody. Wzięli w nim udział m.in. przedstawiciele władz gminnych i powiatowych – wicestarosta **Czesława Kurasz**, burmistrz **Zbigniew Daszyk**, przewodniczący rady miejskiej **Jan Pawlik**, naczelnicy wydziałów, reprezentanci komisji ochrony środowiska powiatów sanockiego, brzozowskiego, krośnieńskiego i bieszczadzkiego. Warto tutaj wspomnieć, że wymienione powiaty już od jakiegoś czasu wspólnie troszczą się o stan otaczającej nas przyrody. Rolę prelegentów odegrali **Wojciech Blecharczyk**, kierujący sanocką Ligą Ochrony Przyrody i pełniący jednocześnie funkcję wiceprezesa Zarządu Głównego LOP-u oraz dr hab. **Janusz Stochlak**, stojący na czele zespołu ds. ochrony środowiska Unii Metropolii Polskich. W latach 90-tych był członkiem wielu zespołów współtworzących prawo ochrony środowiska i określających rolę samorządów w egzekwowaniu tych przepisów. Wykład rozpoczął radny **Blecharczyk**, wprowadzając zgromadzonych w historyczne aspekty polskiego prawodawstwa w zakresie ochrony przyrody i środowiska. Mówił również o dziedzictwie epoki minionej, o wdrażaniu zasad ekorozwoju i problemach z tym związanych oraz o roli samorządu, jaką ten odegrać może w przyszłości. Tę ostatnią kwestię rozwinął dr **Stochlak**, specjalizujący się w tej dziedzinie. Jako znawca kompetencji samorządu i administracji państwowej w zakresie ochrony środowiska przedstawił aktualne możliwości działania, a także ewolucję tych uprawnień na przestrzeni ostatnich lat. Zaprezentował równocześnie swoją najnowszą publikację związaną z tymi tematami.

Konferencje tego typu LOP organizuje w całym kraju. Celem tych spotkań jest przybliżenie samorządowcom różnych szczebli konieczności przeprowadzania zmian w regulacjach dotyczących ochrony środowiska i przyrody. W związku z naszymi aspiracjami wejścia do Unii Europejskiej reformy w tej dziedzinie stają się niezbędne. – *Wszyscy biorący udział w naszych szkoleniach są za-*

dowoleni ze swojego w nich udziału. Widzą konieczność zmian, chcą je przeprowadzać po bliższym zaznajomieniu się z zagadnieniami, o których mówimy. Wg danych z końca ubiegłego roku, mniej niż 10 procent przedstawicieli naszego społeczeństwa jest rzeczywiście zainteresowanych proekologicznymi aspektami życia. Biorąc to pod uwagę, zainteresowanie samorządów naszymi seminariami jest dobrym prognostykiem dla przemysłanych i racjonalnych działań w zakresie ochrony środowiska i przyrody – powiedział Wojciech Blecharczyk.

(bor)



Wojciech Blecharczyk i Janusz Stochlak

Z bajką dla... dziadków

Sześćdziesiąt sześć babć i dziadków ocierało łzy wzruszenia podczas uroczystości zorganizowanej z okazji ich święta w Domu Kultury w Pobiedzynie. Na występy uczniów miejscowej szkoły przybyli dziadkowie z Dudyniec, Zboisk, Wolicy, Prusieka i Pobiedzyna.



Maluchy z zerówki i pierwszej klasy zaprezentowały inscenizację pt. "W krainie baśni i bajki". Seniorzy byli oczarowani brawurą grą aktorów, pięknymi kostiumami i niezwykłą scenografią wykonaną przez nauczycielki **Bożenę Skubisz** i **Mariolę Babiarz**. Równie dobrze zaprezentowali się uczniowie drugiej i trzeciej klasy, którzy recytowali wiersze i śpiewali piosenki. Program ten przygotowały **Marta Myćka** i **Halina Wilusz**, a oprawę muzyczną zapewnił nauczyciel muzyki **Lesław Pyrcak**. Ciąg dalszy spotkania pokoleń miał miejsce przy suto zastawionym stole (poczęstunek przygotowali rodzice). Były rozmowy, wspólne śpiewy, a nawet... popisy artystyczne dziadków. Szczególny podziw wzbudziły umiejętności wokalnemu muzyczne pana **Ryszarda Galika**, który pięknie śpiewał i grał na akordeonie.

(z)

LISTY

Szanowna Redakcjo „TS”

Słuchając któregoś dnia radia natrafiłam na wypowiedź jednego z panów, dotyczącą łapownictwa wśród pielęgniarek. Chciałabym podzielić się moimi wrażeniami i spostrzeżeniami na ten temat. Chciałabym zaznaczyć, że uwagi moje dotyczą tylko jednego oddziału, który opisuję. Byłam ostatnio na leczeniu w szpitalu przy ulicy Konarskiego (stary szpital) na Oddziale Laryngologicznym. To, co widziałam, było godne podziwu i uznania dla całego personelu tego oddziału. Zaręczam, iż na oddziale tym z całą pewnością nie występuje zjawisko łapownictwa, a zresztą kłóż miałyby te łapówki wręczać? Czy może te 90-letnie babcie, które leżały na oddziale podczas mojego pobytu, czy też może matki z chorymi małymi dziećmi, lub młodzież, która jak po trzęsieniu ziemi z rozbitymi głowami i nosami zalała cały oddział po upojnej zabawie sylwestrowej na sanockim rynku? Cierpliwość personelu była wzruszająca. Godna do naśladowania przez inne oddziały była nie tylko opieka nad chorymi, ale także taktowne postępowanie z odwiedzającymi. Idealny porządek tam panujący był zaskakujący w porównaniu z innymi oddziałami i mógłby być dla nich wzorem. Moim skromnym zdaniem ludzie, którzy negatywnie wypowiadają się na temat pielęgniarek powinni to zobaczyć. Drogie Panie z Oddziału Laryngologicznego serdeczne podziękowania za opiekę i leczenie. Życzę Wam byście już nigdy nie musiały (chore na grype) pracować, 100% podwyżki poborów i jeszcze raz serdeczne dzięki.

Czytelniczka

(Imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

MAT 2000 w ósemce



17 stycznia odbył się konkurs matematyczny MAT 2000. Była to już druga edycja tego konkursu przedmiotowego skierowanego do uczniów klas III – VI szkół podstawowych oraz gimnazjalistów całego kraju. Uczestniczyła w nim również 80-osobowa grupa młodych matematyków z sanockiej ósemki. Do konkursu przystąpiło 15 uczniów z klas IV, 42 uczniów z klas V i 21 – z klas VI. Jest to spora grupa, zważywszy na fakt, że konkurs ma charakter testu wielokrotnego wyboru, gdzie każda odpowiedź może być zarówno prawdziwa, jak i fałszywa. Rozwiązanie zadań wymaga więc nie tylko wiadomości, czy umiejętności, ale też i maksymalnej koncentracji ze względu na skomplikowany sposób zapisu poprawnych i fałszywych odpowiedzi. *Mamy sporo uzdolnionych uczniów – twierdzą organizatorki konkursu **Maria Korzyk** i **Kazimiera Osytek** – z niecierpliwością będziemy czekać na wyniki, które otrzymamy pod koniec marca. Żywiśmy cichą nadzieję na powtórzenie sukcesów z poprzedniego roku.*

(kd)

Przyroda u bram miasta

Pewnego zimowego dnia stojąc na przystanku MKS obok „domu handlowego” w Sanoku obserwowaliśmy przez kilka minut szybującego nad miastem orła bieliką. Okazuje się więc, że aby zasmakować przygody spotkania z rzadkimi gatunkami zwierząt niekoniecznie trzeba wyruszać w niedostępne ostępy puszczy i obszary przyrodniczo cenne. Czasami wystarczy wyjść nad San, aby nacieszyć się widokiem różnorodnego ptactwa.

Przyzwyczajeni do Pogorza Karpackiego cenimy sobie kontakt z enklawami środowisk charakterystycznych dla europejskich nizin. Niestety melioracje podmokłych łąk, regulacje rzek oraz wzrastające potrzeby naszego ucywilizowanego życia powodują ciągły spadek poziomu wód gruntowych. Okazuje się, że jedynymi naturalnymi zbiornikami wód stojących w najbliższej okolicy są: starorzecze Sanu w Bykowcach oraz w przeważającej części starorzecze Sanu koło Międzybrodzia. Pozostałe akwenu wód stojących to utworzone przez człowieka: zbiorniki zaporowe, ujęcia wody pitnej, stawy rybne i zbiorniki przeciwpożarowe.

Jednymi z ciekawszych okazują się stawy rybne na terenie byłej jednostki wojskowej w Sanoku. Wykonane zostały przez wojsko w pierwszej połowie lat 80-tych XX wieku. Kiedy brzegi stawów porosły roślinnością, mimo hałasu pobliskiej strzelnicy, obserwowano tu udane łęgi kaczki krzyżówki i kokoski wodnej. W odróżnieniu od starorzecz w Bykowcach występuje tu niewielki pas trzciny pospolitej stykający się z lustrem wody. Pozwala to na założenie łęgów trzcinia, niewielkiego ptaka z rodziny pokrzewkowatych, podrodziny gajówek. W naszym regionie ptak ten należy do gatunków niezwykle rzadkich. Obserwowany był jedynie na stawach w Hłomczy i w Posadzie Leskiej, gdzie stwierdzono jedno z jego najwyższych położonych stanowisk łęgowych w Polsce.

Jednak największym zaskoczeniem zeszłorocznych obserwacji było stwierdzenie bączka – (*Ixobrychus minutus*) poczynione na stawach w Sanoku. Jest to ptak z rodziny czapli, wielkości gołębia. Gatunek ten zasiedla zwykle trzcinowiska, zwłaszcza z zakrzewieniami porastającymi brzegi wód stojących i wolnopłynących. W locie sylwetką oraz ruchami przypomina nieco czaple siwą, którą często obserwujemy nad Sanem. Bączek porusza się po trzcinach z niezwykłą zręcznością. Zaniepokojony przybiera pionową postawę z dziobem skierowanym ku górze: kiedy żdźbła trzcin kołyszą się na wietrze ptak precyzyjnie naśladuje te ruchy maskując w ten sposób swoją obecność. O skuteczności kamuflażu ptak przekonany jest do tego stopnia, że dopuszcza „odpowiednio” podchodzącego człowieka na niewielką odległość. Bączki zazwyczaj polują o zmierzchu. Trzymając się nogami trzcin błyskawicznie atakują dziobem pływającą zdobycz. W ten sposób polują na małe ryby, młode żaby, kijanki, traszki i owady. Zimują w tropikalnej Afryce, skąd przylatują w kwietniu lub na początku maja. Budowę gniazda rozpoczynają w czerwcu, kiedy trzcina rozwinięła młode pędy.



W Polsce bączek należy do ptaków rzadkich. Najliczniej występuje w bagiennej dolinie Narwi, nad Biebrzą i nad środkowym i dolnym Bugiem. Najbliższe pewne stanowiska łęgowe znajdują się w dolinie Sanu poniżej Przemyśla. Na Pogórze Karpackim jego obserwacje odnotowywane są skrupulatnie. W latach 80-tych XX w. jednokrotnie obserwowano bączka na Sanie w Zwierzyniu koło Myczkowic, oraz na zbiorniku zaporowym w Sieniawie koło Beska. Kilkakrotnie obserwacje bączków na stawach w Sanoku nie dają jeszcze podstaw do stwierdzenia łęgu w tym miejscu, istnieje jednak jego duże prawdopodobieństwo.

Sanockie stawy rybne dzięki tym obserwacjom znalazły znaczące miejsce na kartach polskiej ornitologii. Ich powierzchnia wraz z przyległym poligonem, a przede wszystkim podmokłym lasem łęgowym stanowi jeden z cenniejszych obszarów przyrodniczych miasta.

Agata i Maciej Skowrońscy



– Czym z punktu widzenia psychologa jest miłość?
 Pomimo że miłość jest oczywiście czymś wspaniałym, to jednak w sposób naukowy nie da się jej jednoznacznie zdefiniować. Seksuolog **Zbigniew Lew-Starowicz** określił miłość jako duże zaangażowanie uczuciowe, dążenie do uszczęśliwienia drugiej osoby i trwałego współżycia z nią, opierające się na wzajemnej fascynacji erotycznej, przyjaźni, szacunku, gotowości poświęcenia. Warto wspomnieć, że również poeci, pisarze i filozofowie próbowali przez całe lata nadać jej jakieś ramy. Na przykład według filozofa i psychologa Ericha Froma "Bez miłości ludzkość nie mogłaby istnieć ani jednego dnia. Trzeba umieć kochać".

– Jak odróżnić miłość od zakochania?
 Zakochanie można określić jako takie chwilowe zauroczenie, fascynację drugą osobą. Taki rodzaj uczuć może występować również w stosunku do idoli ze świata sportu, muzyki czy filmu. Najgorsze w tym jest to, że zakochanie może być oparte na złudzeniach. Jest to szczególnie nie-

czasem, gdy kogoś poznajemy, stwierdzamy, że dzieje się z nami coś dziwnego. Nie możemy jeść, nie możemy spać, nie możemy skoncentrować się na pracy. Wszystkie nasze myśli obracają się wokół tylko tej osoby. Marzymy o tym, aby spędzać przy niej jak najwięcej czasu. Oprócz tej jednej, jedynej osoby cała reszta przestaje się liczyć. Na co dzień zachowujemy się tak, jakbyśmy byli "pijani" ze szczęścia. Po prostu nie da się ukryć, że jesteśmy zakochani.

Zbliżają się Walentynki, korzystając więc z okazji postanowiliśmy porozmawiać z Marią Pelechowicz, pedagogiem szkolnym z uprawnieniami z zakresu edukacji seksualnej i jednocześnie kierowniczką sanockiej bursy szkolnej przy ul. Szopena, o tym, można by rzec, najwspanialszym uczuciu w naszym życiu.

Kochać i być kochanym

bezpieczne u młodych ludzi, ponieważ w ich wypadku może prowadzić do dużych rozczarowań. Zaś miłość to już dojrzałe, głębokie uczucie, prowadzące do szczęścia dwojga ludzi. Można stwierdzić, iż większość ludzi oczekuje i pragnie odnaleźć to uczucie w swoim życiu. Na marginesie trzeba dodać, że zakochanie bardzo często przeradza się w miłość, ale to zależy już tylko od nas samych.

– Czy prawdą jest stwierdzenie, że miłość przemija?

Oczywiście, coś takiego może się zdarzyć. Byłoby wspaniale, gdyby to uczucie trwało do końca, jednak niejednokrotnie nawet z własnego doświadczenia wiemy, że nieraz ono gaśnie.

– Co w takim razie trzeba uczynić, aby tak się nie stało i aby miłość trwała?

Trzeba uczucie po prostu pielęgnować, a wtedy pojawia się jeszcze przywiązanie, przyjaźń, szacunek, a nawet poświęcenie czyli czynniki bardzo zespalające dany związek. Jednak, aby odpowiednio pielęgnować związek, należy w sobie wykształcić parę cech takich jak np. tolerancyjne ustosunkowanie się do partnera czyli zrozumienie jego potrzeb i zaakceptowanie wad oraz zdolność okazywania uczuć. Niezmiernie ważne jest także wyniesienie odpowiednich wartości z domu rodzinnego czyli lapidarnie mówiąc: aby dawać, trzeba najpierw dostać. Jeśli dziecko było wychowywane w atmosferze ciepła, miłości i zrozumienia, to myślę, że w przyszłości będzie ono w stanie oddać to drugiej osobie. Myślę, że odpowiednim podsumowaniem tego, co powiedziałam, będą słowa ks. **Aleksandra Ziemkiewicza**: "Miłości trzeba się uczyć".

Rozmawiał:
Marek Tutak

Boleń-gałąż



Tomek i jego boleń

Ten sympatyczny chłopczyk ma na imię Tomek i dzielnie pozuje do zdjęcia z boleńiem, którego na Sanie złowił jego tata, pan Andrzej Milczanowski, wędkarz z koła nr 1.

– Pod koniec stycznia pojechaliśmy za rybą na popularną Jamę Liszniąską – powiedział wędkarz. – Przy dużej wodzie łowiłem na streamerem, imitującego głowacza. Emocji za wiele nie było – boleń walczył słabo, hol trwał może minutę. Początkowo wydawało mi się nawet, że zahaczyłem jakąś gałąż, ale jak wyprzedziła mnie płynąc w górę rzeki, to wiedziałem już, że to ryba. Potem wystarczyło ją tylko ściągnąć z prądem prosto do podbieraka. Boleń miał 65 centymetrów długości i ważył 2,30 kilograma.

Aby do wiosny

Jesienią ubiegłego roku wydawało się, że kilkuletnie starania o utworzenie w Sanoku inkubatora przedsiębiorczości zakończą się fiaskiem. 1500 m² na działalność gospodarczą, za symboliczną złotówkę czekało na chętnych. Nikt jakoś nie dobił się, choć od lat narzekano, że w mieście niczego się nie robi, aby pomóc małemu i średniemu biznesowi. – *Jako samorząd gospodarczy, stworzyliśmy warunki formalno-prawne do powstania Inkubatora, zapewniliśmy bazę oraz podjęliśmy starania o zdobycie środków z funduszy pomocowych. To, czy Inkubator zacznie funkcjonować, zależy też od tego, czy znajdą się chętni do podjęcia działalności. Nie chcieliśmy spotkać się z zarzutem, że w Sanoku nikt niczego nie zrobił w tym kierunku* – mówił z pewną goryczą **Bogusław Połdiak**, dyrektor Regionalnej Izby Gospodarczej. Wkrótce jednak pomyślny układ gwiazd, któremu zapewne sprzyjało nagłośnienie sprawy w „TS”, sprawił, że pojawili się zainteresowani. Do końca roku podpisano umowy z 8 firmami. Wymarłe do niedawna miejsce zaczęło tętnić życiem.



Powojenne obiekty stanowią teraz siedzibę wielu firm. Za sprawą inkubatora przedsiębiorczości wymarłe do niedawna miejsce zaczyna tętnić życiem.

Inkubator powstał na terenie dawnej jednostki wojskowej w Olchowcach, gdzie RIG otrzymał od starostwa obiekty o powierzchni ponad 1500 m² (dawne garaże, warsztaty i magazyny wojskowe). Oddalone od zabudowań z dogodnym dojazdem i dużym, utwardzonym placem są wymarzone miejscem na działalność produkcyjną i usługową. W przyszłości mają tu funkcjonować firmy związane z rzemiosłem artystycznym. Ponieważ jednak branża ta dopiero raczkuje, do inkubatora przyjęto podmioty o różnym profilu. – *Mamy tu zarówno zakłady produkcyjne, jak i usługowe – z branży stolarskiej, budowlanej, elektroniki i mechaniki samochodowej* – mówi **Wiesław Kijowski**, prezes RIG, jeden z pomysłodawców i twórców przedsięwzięcia. – *Do inkubatora trafiли ludzie z pewnym doświadczeniem,*

prowadzący działalność gospodarczą od kilku lat, jak i początkujący. Oferujemy im przede wszystkim bardzo tani lokal oraz różnego typu usługi od księgowości, poprzez dostęp do Internetu, po doradztwo i szkolenia. Po kilku latach funkcjonowania w takich cieplarnianych warunkach powinni opuścić inkubator, aby zrobić miejsce następnym.

Warunkiem dzierżawy pomieszczeń na terenie inkubatora było przeprowadzenie niezbędnych remontów i adaptacji. Opuszczone przez wojsko obiekty były bowiem przez dwa lata systematycznie dewastowane i plądrowane. Z dawnych garaży i magazynów wyniesiono, co tylko się dało – resztki wyposażenia, okna, rynny, itp. Aby mogły przedzierzgnąć się w siedziby firm, trzeba było je uporządkować, podzielić, ocieplić, doprowadzić prąd,

uzupełnić zdewastowaną stolarkę, naprawić przeciekające dachy. Najemcy zrobili to na własny koszt (RIG wykonał ogrodzenie placu i naprawę kabla zasilającego). W zamian placą symboliczny czynsz w wysokości 1 zł za m², plus VAT miesięcznie. W ciągu dwóch kolejnych lat stawka będzie podnoszona o 1 zł. Użytkownicy są zobowiązani do podnoszenia standardu pomieszczeń. Nakłady w ciągu trzech lat nie powinny przekroczyć 20-25 tys. zł. – *Uważam, że to bardzo korzystny układ. Takich stawek za dzierżawę, jak w inkubatorze nie znajdą nigdzie w mieście* – podkreśla **Wiesław Kijowski**. Jego słowa potwierdza **Mieczysław Filipczak**, współwłaściciel Sanockiej Fabryki Okien FIL-BUD. – *Za halę o powierzchni 360 m² placę... 80 zł miesięcznie. Mieliśmy warsztat przy*



– Zakład panów Filipczaków gnieździł się do niedawna w przydomowym warsztacie. Dziś zajmuje 360 m². Dzierżawcy placą 80 zł miesięcznie.

domu, ale było nam już bardzo ciasno. Tutaj przestrzeni mamy dość. – *Trzy lata, to wystarczający okres, aby okrzepnąć i przekonać się, jakie ma się perspektywy na przyszłość* – mówi prezes Kijowski. – *Później można dokonać wyboru – albo pójść „na swoje” albo pozostać w „mateczniku”, placąc więcej za dzierżawę.* W sąsiedztwie firmy okiennej powstaje warsztat samochodowy **Konrada Milczanowskiego**, w którym trwają jeszcze prace remontowe.

– *Wykonaliśmy oświetlenie, wyszpachlowaliśmy ściany i sufit, wykuliśmy otwór na drzwi. Trzeba tu jeszcze pomalować. Pomagam trochę synowi.* – mówi **Tadeusz Milczanowski**, ojciec. – *Syn ma dziewiętnaście lat, uczy się. Był bezrobotny i nigdzie nie mógł znaleźć pracy. Postanowił założyć własny warsztat.*

W firmie budowlanej **MaStyl Marka Koguta** i **Janusza Najdeckiego**, zwracają uwagę zielone ściany. W magazynie leżą na półkach poukładane rzadkiem „blachy” tynkarskie, piły, tarcze i inne narzędzia. W kącie – poskładane rusztowania. Wiosną zacznie się tu zapewne duży ruch.

Jolanta Złobro

PS. W Olchowcach znalazły miejsce: Carbo-San 2 (stolarka budowlana), Sanocka Fabryka Okien FIL-BUD (produkcja i usługi stolarskie, WO-OD&STELL (produkcja biurek i stanowisk komputerowych), PONGRATZ (usługi budowlane), MASTYL (usługi budowlane), FART (produkcja elementów drewnianych), TEPEP (metaloplastyka i elementy ogrodzeniowe) i firma **Konrada Milczanowskiego** która zostanie dopiero zarejestrowana (elektronika i mechanika samochodowa). Na koniec 2000 roku pracowało tam 30 osób.



Prezes Kijowski nie ukrywa dumy ze swojego „dziecka”. Starania o utworzenie w Sanoku inkubatora przedsiębiorczości RIG podjął jeszcze w pierwszej połowie lat 90. Kilka miesięcy temu wydawało się, że nic z tego nie wyjdzie.

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe 61 m² (II piętro), po remoncie, przy ul. Armii Wojska Polskiego, tel. (0601) 89-44-53 lub (0605) 23-64-97
- ★ Mieszkanie własnościowe 61 m² (II piętro) na os. Błonie przy ul. Kochanowskiego, tel. 463-45-19 lub (0601) 78-00-11.
- ★ Mieszkanie 48 m² (III piętro), 3-pokojowe przy ul. Sierakowskiego, tel. 463-56-18.
- ★ Mieszkanie własnościowe 60 m², (III piętro) 3-pokojowe, duży balkon, z garażem, na os. Wójtostwo, tel. 463-40-68.
- ★ Mieszkanie 35 m², z telefonem, jeden pokój, w centrum Sanoka, tel. 463-47-14.
- ★ Tanio na dogodnych warunkach mieszkanie własnościowe 63,30 m² (dwa połączone), 3-pokojowe, (II piętro), z kablówką i telefonem, tel. 463-25-38 (po 20.00).
- ★ Mieszkanie 36,47 m², komfortowo wyposażone, tel. 464-13-14.
- ★ Mieszkanie własnościowe 72 m² (parter) na os. Wójtostwo, tel. 464-13-23 lub 463-23-40 (14.00-17.00).
- ★ Tanio mieszkanie 42 m² w budynku w centralnym miejscu Sanoka (możliwość adaptacji na działalność usługową, advokacką, lekarską itp.), tel. (0502) 31-03-48 (po 15.00).
- ★ Mieszkanie 44,80 m² w Sanoku, blisko centrum, tel. 463-61-86.
- ★ Mieszkanie 78 m² (III piętro) na os. Słowackiego, tel. 464-05-36 (po 19.00).
- ★ Mieszkanie 49 m² (IV piętro) w centrum Sanoka. Cena 55.000 zł, tel. 463-71-58 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie 36 m² przy ul. Wolnej 48, tel. 464-18-58.
- ★ Pilnie mieszkanie 54 m² (I piętro), umeblowane, przy ul. Mickiewicza, tel. 464-03-44 (20.00-22.00).
- ★ Mieszkanie 40 m² (III piętro), w b. dobrym stanie przy ul. Traugutta. Cena 1250 zł/m², tel. 464-94-97 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie 43,70 m² przy ul. Sobieskiego, tel. 463-08-79 (po 19.00) lub (0601) 94-26-56.
- ★ Mieszkanie 52,20 m² (II piętro) przy ul. Armii Wojska Polskiego, tel. 463-49-80 (po 17.00).
- ★ Mieszkanie 50 m² (III piętro), 3-pokojowe na Posadzie lub zamienię na mniejsze, tel. 463-67-65.
- ★ Mieszkanie w bloku, 41,5 m², (II piętro), środkowe, przy ul. Robotniczej, tel. 463-23-15 (po 19.00).
- ★ Dom w stanie surowym, do wykończenia (okna PCV, nowy dach) w Olchowcach, tel. 464-85-67 (wieczorem).
- ★ Duży dom drewniany, gospodarczy na działce 20 a, w atrakcyjnym miejscu Zagórze, tel. (0606) 97-41-16.
- ★ Budynek mieszkalny w Sanoku-Dąbrówce do remontu (pow. działki 9 a) oraz dwie piękne działki budowlane w Olchowcach (bliżej mostu), tel. (0604) 98-47-17.
- ★ Budynek mieszkalny, murowany, piętrowy, ogrodzony, 250 m² z działką 18 a w miejscowości Mchawa koło Baligrodu, tel. 468-43-66.
- ★ Dom w atrakcyjnym miejscu, tel. 463-02-78.
- ★ Pawilon usługowo-biurowy 36 m² i poddasze użytkowe oraz duży garaż,

tel. 463-19-64.

- ★ Lub wynajmę lokal 250 m² na działalność bankową, handlową, biurową, itp. w Sanoku przy ul. Zamkowej 17 (I piętro), tel. 463-52-81.
- ★ Nowy pawilon handlowo-mieszkalny o pow: handlowa 72 m², mieszkalna 50 m² na działce 9 a w Baligrodzie, tel. 469-87-33 (8.00-17.00).
- ★ Działkę uzbrojoną 0,46 a (możliwy podział), z mурowaną altanką, w Olchowcach (pod "Adidasem"), tel. (0602) 17-45-65 lub 463-21-89.
- ★ Działkę rekreacyjną 10 a w Bieszczadach z widokiem na Zalew Soliński, tel. 463-21-00 (po 19.00) lub 463-75-57 (do 19.00).
- ★ Działkę budowlaną 23 a na terenie Sanoka, tel. 463-15-49.
- ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną i ogrodzoną 36 a w Czerteżu przy drodze Sanok-Bizozów, tel. (0501) 29-31-07 lub 462-28-62 (po 20.00).
- ★ Po atrakcyjnej cenie działkę budowlaną 7 a w Nowym Zagórze wraz z pełną dokumentacją zabudowy, tel. 462-26-89.
- ★ Ogródek działkowy (za "Sosenkami"), ogrodzony z ładną altanką plus urządzenia ogrodowe, tel. 463-32-20.
- ★ Garaż w zabudowie szeregowej przy ul. Stróżowskiej (dojazd asfaltowy, kanał), tel. 464-05-25 (wieczorem).
- ★ Garaż własnościowy, murowany przy ul. Robotniczej (za blokiem 23), tel. (0606) 97-41-16.

Kupię

- ★ Mieszkanie 3-pokojowe z dużym balkonem (loggia), I lub II piętro na os. Błonie, tel. 469-65-07 wew. 44, 41 (7.00-15.00) lub 463-41-10 (po 16.00).
- ★ Dom drewniany lub murowany w okolicy Sanoka, tel. 464-40-54 lub 464-09-27.
- ★ Działkę rekreacyjną w Bieszczadach nad wodą, najchętniej nad Zalewem Solińskim, tel. (0609) 15-66-28 (po 20.00).
- ★ Kamienicę, pensjonat, daczę w powiecie sanockim lub bieszczadzkim tel. (0609) 15-66-28 (po 20.00).

Posiadam do wynajęcia

- ★ Pokój dla dwóch osób, tel. 462-21-86.
- ★ Kawalerkę 20 m², przy ul. Sadowej na 7-8 miesięcy, tel. 463-74-39.
- ★ Halę wraz z wyposażeniem zakładu stolarskiego w Sanoku, tel. 463-61-86.
- ★ Budynek mieszkalny parterowy przy ul. Szerokiej 4 w Zagórze, tel. 462-21-10.
- ★ Stoisko handlowe 8,45 m² (II piętro) na Hali Targowej, tel. 464-03-59 lub (0603) 37-98-85.
- ★ Lokal handlowy, tel. (0606) 34-82-05.
- ★ Pomieszczenie 115 m² z przeznaczeniem na salę wykładową, szwalnię lub inną działalność, tel. 463-11-67 (7.00-15.00).
- ★ Magazyn ogrzewany 180 m² przy ul. Stapińskiego 2, tel. 463-13-10 (7.00-15.00).
- ★ Powierzchnię 300 m² na magazyny i biura w Sanoku-Dąbrówce przy ul. Bema 5, tel. 464-30-38.
- ★ Tanio na dłuższy okres pomieszczenie 18 m² na usługi, sklep lub biuro przy ul. Kościuszki, tel. 464-97-80.
- ★ Lokal 120 m² w centrum Jasia na działalność handlową, tel. 464-91-76.
- ★ Garaż przy ul. Sadowej, tel. 464-89-46.
- ★ Garaż blaszany na terenie Spółdzielni Inwalidów "Spójnia" ul. Kiczury i Cegiel-

niana, tel. (0502) 29-85-05.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Lokalu o pow. około 5 m², w centrum Sanoka z doprowadzoną wodą, tel. 467-56-49.
- ★ Spółka prawa handlowego weźmie w dzierżawę gorzelnię w b. dobrym stanie technicznym, tel. (0605) 04-50-15.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ VW golf 1.8 (1992), centralny zamek, immobiliser, elektryczne lusterka, stan b. dobry, tel. (017) 276-17-14.
- ★ Poloneza caro 1.6 (1995), przeb. 35 tys. km, kolor grafitowy metalik, alufelgi, el. szyby, radio. Cena 7.900 zł, tel. 464-44-90 (wieczorem) lub (0501) 60-33-39.
- ★ Forda transita 2.5 D (1992), przeb. 230 tys. km, kolor czerwony, krótki, niski, tel. 462-26-01.
- ★ Skodę 120 L (1988), tel. 467-56-11.
- ★ Pilnie skodę 105 L (1984) oraz drugą uszkodzoną na części. Wiad. Trepcza, ul. Glinice 50 (po 15.00).
- ★ Renaulta megane 1.4 (X/1996), łukowe, tel. 462-29-76.
- ★ Fiata brava 1.2 (1999), przeb. 25 tys. km, kolor czerwony metalik, bogato wyposażony, bezwypadkowy, z gwarancją do listopada 2002 r., tel. 463-29-93 (po 16.00) lub (0501) 53-08-71.
- ★ Opla kadetta 14 i (1991), 3-drzwiowy, kolor czerwony, tel. 463-49-27.
- ★ Poloneza rovera (1994), przeb. 51 tys. km, tel. 463-44-24.
- ★ Forda fiestę 1.1 (1980), tel. 464-01-95.
- ★ Tanio renaulta trafica 1.1 t, dostawczy (1985) lub zamienię na mniejszy, tel. 464-01-95.
- ★ Opla corsę (1998), 3-drzwiowy, tel. 463-38-62.
- ★ BMW 320 i 2.0 (1988), przeb. 119 tys. km, 6-cylindrowy, elektr. szyby, lusterka, komputer, alarm, centralny zamek, alufelgi plus opony letnie, szyberdach, radio CD "Pionier", tel. (0602) 44-51-23.
- ★ Citroen AX 1.5 Diesel (1996/97), pierwszy właściciel, tel. 463-74-75.
- ★ VW passata 1.3, stan dobry, cena 800 zł, tel. 463-31-91.
- ★ Forda mondeo (1994), pierwszy właściciel, bezwypadkowy, kolor czarny metalik, pełna elektryka, ABS, dwie poduszki, wspomaganie kierownicy, zmieniarzka CD, tel. 464-19-39 lub (0602) 32-40-90.
- ★ Renaulta trafica 2.1 (1986) po remoncie lub zamienię (czekam na inne propozycje), tel. 463-02-78.
- ★ Mercedes 207 (1984), silnik po kapitalnym remoncie, tel. 464-40-93.
- ★ Seata ibizę 1.4 kat. (1995), 2xAIR BAG, szyberdach, radio, autoalarm, tel. 463-46-22 lub (0606) 78-42-09.
- ★ Fiata 126p (1983), stan dobry, cena 900 zł, tel. (0608) 68-06-10.
- ★ Fiata uno 1.4 ies (1997), przeb. 54 tys. 500 km, kupiony w salonie, kolor czerwony, pierwszy właściciel, c. zamek z pilotem, elektryczne szyby, tel. (0607) 75-39-08.

- ★ Fiata 126p 650 (1984), stan b. dobry, tel. 464-81-17
- ★ Skodę felię 1.3 (1997), przeb. 23 tys. km, 5-drzwiowa, nadkola, centralny zamek, listwy boczne, tel. 463-24-74 (16.00-20.00).
- ★ Fiata 126p 650 (1984), stan b. dobry, tel. 464-81-17
- ★ Mercedes 124 230 E (1988), bogate wyposażenie, instalacja gazowa, stylizacja, E-klasa, tel. 464-91-76.
- ★ Fiata ducato 14 (1995), podwyższony, tel. 431-50-06.
- ★ MZ 150 (1990), stan b. dobry, tel. 463-68-22 (prosić Piotra).
- ★ Silnik 1.6 D do ford a escort a oraz części do lancii prisma, tel. (0606) 82-53-11 lub (0604) 31-40-51.

Kupię

- ★ Fiata pick-up w cenie do 1000 zł, tel. 463-46-86.
- ★ Simsona lub motorynkę (może być do remontu), tel. 463-75-22 (po 18.00).

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Miód najwyższej jakości, wielokwiatowy i lipowy pą atrakcyjnej cenie, tel. 464-16-95.
- ★ Tanio francuską suknię ślubną "Cymbeline", jasnokremową, rozm. 38, tel. 463-25-71.
- ★ Większą ilość ziemniaków jadalnych i sadzeniaków, wiad. Posada Jaćmierz 56, tel. 467-13-60.
- ★ Gitarę klasyczną 3/4 – niemiecką, stan b. dobry. Cena 150 zł, tel. 464-80-99 (po 16.00).
- ★ Suknię ślubną, rozm. 36, (wzrost 160), cena 600 zł, tel. 463-37-40.
- ★ Tokarkę rewolwerową model 1341 (1974), cena 1700 zł, tel. 464-71-23.
- ★ Tartak w okolicach Sanoka, tel. grzecz. 463-10-12.
- ★ Hydrofor Leszno 60 l, pompa Grundfos, stan idealny na gwarancji, tel. (0502) 29-85-28.
- ★ Tanio keyboard Yamaha PSR 420 oraz profesjonalny gastronomiczny ekspres do parzenia kawy i cappuccino "Saeco Royal" z podgrzewaczem filiżanek, tel. 463-71-66.
- ★ Bardzo ładne, nowe, białe futerko na suknię ślubną, tel. 463-28-74.
- ★ Ławo-stół i dwa fotele, tel. 464-17-76.
- ★ Maszynę krawiecką "Singer", stan b. dobry, tel. 463-12-39.

- ★ Silnik elektryczny 5/3 KW, fax "ONWA", przedpalenisko na troty, tel. 463-12-53.
- ★ Numer telefonu (w Sanoku), tel. 464-18-17 lub (0502) 92-29-05.
- ★ Nowy odtwarzacz DVD "Thomson" DTH 3300, tel. 463-24-26.
- ★ Piękną suknię ślubną z podpinanym trenem, tel. 464-40-93.
- ★ Szczenięta rodowodowe rasy Basset Hound po utytułowanych rodzicach, tel. (032) 218-38-71.
- ★ Aparat fotograficzny NIKON F70 plus obiektyw NIKKOR 35-80/4-5,6 D prawie nowy. Atrakcyjna cena, tel. 463-77-34 (po 18.00).

Kupię

- ★ Antyki – (meble, porcelanę, zegary, obrazy, srebro), tel. 463-66-81 (po 20.00) lub (0602) 35-98-65.
- ★ Tanio suknię ślubną, rozmiar obojętny, tel. 464-91-76 lub (0501) 56-07-80.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Dam pracę – jeśli chcesz dorobić do niskiej pensji, wiad. Mickiewicza 29 (II piętro, wejście obok banku), pokój 18 (9.00-15.00).
- ★ Szukamy zespołów muzycznych, tel. 464-44-54.

Poszukuje pracy

- ★ Elektronik – doświadczenie w handlu, obsługa kasy, lottomatu, komputera, tel. 463-60-48.
- ★ Mężczyzna 25 lat, wykształcenie średnie techniczne, dyspozycyjny, podejmie dowolną pracę, tel. (0606) 73-99-45.
- ★ Grafik 3D poszukuje dorywczej pracy. Dobra znajomość programu 3D STUDIO MAX, tel. (0502) 94-69-47.
- ★ Mężczyzna 44 lata, wykształcenie wyższe, znajomość j. angielskiego, tel. 463-58-69.
- ★ Młoda dziewczyna po szkole handlowej, ze znajomością obsługi kasy fiskalnej podejmie się pracy w swoim zawodzie lub zaopiekuje się dzieckiem, tel. 464-82-77.
- ★ Kierowca, kat. B,C, tel. 463-28-86.
- ★ Kierowca, kat. A,B,C,D,E, tel. 464-83-47.

Korepetycje

- ★ Chemia – korepetycje, konsultacje, przygotowanie do matury i na studia, pomoc w odrabianiu zadań, tel. 463-01-19 (po 20.00).

Aktualny cennik reklam i ogłoszeń

1. Ogłoszenia drobne

- cena jednego ogłoszenia (do 10 słów) 4,00 zł
- każde następne słowo 0,40 zł
- druk wytłuszczony + 50%

1.2. Ogłoszenia o poszukiwaniu pracy

- osoba prywatna (bezrobotna) **bezpłatnie do 3x**; kolejne wg cennika
- firma, instytucja **bezpłatnie do 3x**; kolejne wg cennika
- dodatkowa praca (np. renta, zlecenie) **płatne wg cennika**

2. Reklamy – kolor czarny

- cena 1 cm² powierzchni – kolor czarny 2,00 zł
- minimalny moduł – 15 cm² (cena promocyjna, bez ulg) 25 zł
- extra moduł – 8 cm² (cena promocyjna, bez ulg) 10 zł

2.2. Reklamy na stronach niereklamowych

- reklama na pierwszej stronie (dodatkowy zielony kolor) + 200%
- reklama na ostatniej stronie (dodatkowy zielony kolor) + 100%
- wybór strony lub miejsca na życzenie (niereklamowe) + 20%

Uwaga! Przy większych reklamach nie wchodzi w rachubę druga strona.

2.3. Reklamy z dodatkowym kolorem

- indywidualne uzgodnienia z klientem

2.4. Podziękowania, nekrologi

- zazwyczaj o wymiarach 30 cm², 45 cm² lub 60 cm²

3. Teksty promocyjne (sponsorowane)

- tekst promocyjny na stronie redakcyjnej
- opracowanie tekstu promocyjnego 50% ceny reklamy o tej samej powierzchni
- + 20%

4. Inserty

- wkładka reklamowa (pojedyncza kartka) do formatu A4 0,07 zł/egz.
- wkładka reklamowa (z grzbietem) do formatu A4 0,10 zł/egz.

Spółka
poszukuje
magazynu w Sanoku
około 1000 m²
tel. 46-310-74, 46-327-18
w godz. 8-16⁰⁰
0-605-045-015

VIDEO – STEREO – FILM
NTSC ↔ PAL
✓ MONTAŻ
✓ FILMOWANIE
tel. 461-2585
tel. kom. (0604) 88-12-08
FOTOGRAFOWANIE

Spółka Prawa Handlowego
zatrudni
kierownika oddziału (handel)
Wymagania: wykształcenie wyższe,
praktyka w handlu
tel. 0-605-045-015

Wynajem mikrobusów
10- i 14-osobowych
tel. (013) 464-40-93

DIETA CAMBRIDGE
464-14-02 po 16.00
lub 0606-889-371

TRANSPORT
osobowo-towarowy
(8 osób lub 1 tona) tanio
tel. 4640225, 0601 162 743

TELEFONY „GSM”
Skup – sprzedaż – wymiana
tel. 0606 82 63 11

BIURO RACHUNKOWE
„PARTNER”
tel. 436-24-47, 463-18-83 (po 17.00)

KOMPLEKSOWE
remonty mieszkań
tel. 4664148

Naprawy meblowe
na miejscu
tel. 0606-338-951

FIL-BUD SANOCKA FABRYKA
OKIEN DREWNIANYCH
Sanok, ul. Przemyska 1 (teren byłej Jednostki Wojskowej w Olchowcach)
PRODUKUJEMY OKNA I DRZWI DREWNIANE
NOWEJ GENERACJI
OKNA NIETYPOWE BEZ DOPŁAT
tel./fax (013) 463-33-86 • tel. kom. 0604 682-920

20 października 1939 r. wraz z sześcioma innymi osobami przekroczył granicę sowiecko-niemiecką na rzece San w Międzybrodziu, udając się do rodzinnego domu w Sanoku.

Po zajęciu przez Niemców miasta z „marszu” zorganizowano administrację miasta i powiatu obsadzając kierownicze stanowiska w urzędach, instytucjach i zakładach pracy bądź to Niemcami z zaplecza frontowego, bądź też poplecznikami z grona nacjonalistów ukraińskich – wrogów narodu polskiego. Stąd też nastąpiły liczne aresztowania, zwłaszcza ludzi ze sfer przywódczej inteligencji polskiej. Sukcesywnie wprowadzono ograniczenia, nakazy i zakazy, wzywające społeczeństwo do bezwzględnego posłuchu i lojalności wobec władz okupacyjnych. W wywieszanych na ulicach obwieszczeniach drukowanych w językach niemieckim, polskim i ukraińskim przestrzegano, że niestosowanie się do wydanych zarządzeń pociągnie za sobą ostre represje – najczęściej karę śmierci. Wprowadzono godzinę policyjną, zakaz wszelkich zebrań i zgromadzeń, ograniczenia w korzystaniu z publicznych środków komunikacji. Zamknięto szkoły średnie i wyższe. Wydzielono specjalne placówki handlowe i gastronomiczne z przeznaczeniem wyłącznie dla Niemców „Nur Fur Deutsche”. Na gospodarstwa rolne nałożony został przymus dostawy płodów rolnych i zwierząt rzeźnych tzw. kontyngent. Środki żywności objęto ścisłą reglamentacją. Głodowe racje podstawowych artykułów takich jak: mąka, chleb, mięso, tłuszcz, cukier, nabiał, kawa zbożowa, marmolada – można było kupić tylko na kartki. Nie zaspokajały one nawet dziesiątej części potrzeb organizmu, a w miarę trwania okupacji były ustawicznie zmniejszane.



Maria Andrunik z domu Łomnicka

Bazą zaopatrzeniową w żywność była wieś. Wynosiło się na wieś odzież, bieliznę, obuwie, aby za to pozyskać artykuły żywnościowe i zaspokoić głód najbliższej rodziny. Rosta nienawiść do okupanta i żądza zemsty za jego okrutne zbrodnie. Na rozlepianych afiszach figurowały nazwiska straconych lub powieszonych, którzy narazili się okupacyjnej władzy. Mnożyły się aresztowania, zsyłki do obozów zagłady itp. Żądza odwetu, chęć szkolenia wrogowi skłoniły Arnolda Andrunika do wstąpienia w szeregi tajnej organizacji pod nazwą Związek Walki Zbrojnej. Wprowadzającym go do organizacji był Aleksander Rybicki – kustosz Muzeum Ziemi Sanockiej w Sanoku. Przysięgę złożył w dniu 1 kwietnia 1940 r. w Sanoku przy ulicy Głowackiego 13. Ceremoniał odbył się na kłęząco przy stole, na którym stał duży krucyfiks z płonącymi po bokach świecami. Przyjmującym przysięgę był Adam Fastnacht, późniejszy docent działu rękopisów Ossolineum we Wrocławiu.

Zadaniem, jakie otrzymał od Władysława Biegańskiego ps. „Janusz”, było utrzymywanie łączności z powstającymi w powiecie placówkami podziemnej organizacji. Funkcję inkasenta PZU w Sanoku musiał teraz godzić ze służbą w organizacji, koordynując odpowiednio wyjazdy w teren. Do ważnych zadań należało także organizowanie łączności z zagranicą i utrzymywanie kontaktów z polskimi władzami na emigracji. W tym celu powstała w Sanoku „Sekcja Przerzutów Granicznych”, której zadaniem było organizowanie tras kurierskich na Słowację i Węgry. Do obowiązków Arnolda Andrunika należało także przewożenie z konwiktów zakonnego w Miejscu Piastowym k/Krosna prasy podziemnej i ulotek tam drukowanych. Odbierał je osobiście z rąk przełożonego zakonu ks. Jana Góreckiego. Były to pakiety ważące nieraz ponad 10 kg. Prasa ta dostarczana była na punkt rozdzielczy w Sanoku, prowadzony przez Juliana Wicherta przy ulicy Głowackiego. W mieszkaniu jego mieściła się także powielarnia „Biuletynu Informacyjnego”.

Późnym latem 1940 r. Arnold Andrunik otrzymał rozkaz wyjazdu do Duszatyna, celem dokonania odbioru przemyczonej z Węgier broni oraz zorganizowania jej transportu do Sanoka. W skład tego arsenału wchodziło kilka karabinów, kilkanaście Visów, granaty i amunicja. Wszystko to, mimo różnych przygód, udało mu się dowieźć do Sanoka, a następnie odstawić do komendy okręgu Związku Walki Zbrojnej w Krakowie.

Organizatorem tras przejściowych kurierów, a następnie ich kierownikiem był Aleksander Rybicki ps. „Jacek”, „Spytek”, „Dziurdziewicz”, „Sienkiewicz” i inne. Już w lutym 1940 r. uruchomiono trasę na Węgry z punktem przejściowym w okolicy wsi Balnica (kryptonim „Bronisława”) oraz drugą na Słowację z punktem przejściowym w obrębie wsi Jasiel – Wola Wyżna (kryptonim „Jaga”). Organizowano też zapasowe – „Las”, „Kamień” i „Ścieżkę”.

U rodziny Doroszków – Andrunik poznał Rudolfa Dreiera, który leczył żębę w matki Jurka – jego serdecznego przyjaciela.

Z sanockiej ziemi

Arnold Andrunik

(1911-2000)

Syn Romualda i Janiny urodził się w Przemyślu. 6 klas Gimnazjum Im. królowej Zofii ukończył w Sanoku. W 1939 r. złożył we Lwowie egzamin maturalny jako eksternista. Pracę zawodową rozpoczął w wieku 18 lat. W latach 1929-1935 pracował w Wydziale Powiatowym, jako kontroler sanitarny, a następnie od 1 kwietnia 1935 r. do wybuchu wojny w 1939 r. w Starostwie Powiatowym w Sanoku, jako referent i kierownik kancelarii.

O jego peregrinacjach we wrześniu 1939 r. związanych z ewakuacją agendy Starostwa pisał w Tygodniku Sanockim Nr 35, 36 i 37 z 1999 r. w artykule: „Jak czołg przetoczył się wrzesień ziemi ojczystej przez pierś!”.

R. Dreier pełnił w tym czasie funkcję szefa Zarządu Miasta Sanoka. Pewnego razu, prawdopodobnie pod wpływem rodziny Doroszków, zaproponował mu objęcie posady w kierowanym przez niego urzędzie. Było to stanowisko kierownika biura meldunkowego (ewidencji ludności). Fakt ten Arnold Andrunik natychmiast zgłosił Komendantowi Obwodu Rudolfowi Schmidtowi ps. „Rudek”, właściwe nazwisko Antoni Ryba. Po jakimś czasie – a był to już grudzień 1940 r. otrzymał rozkaz przyjęcia pracy i przeprowadzenia tam tzw. biura paszportowego – inaczej sekcji legalizacyjnej Związku Walki Zbrojnej. W zakresie działalności biura przewidywano wyrobienie fałszywych dokumentów, przede wszystkim kart tożsamości dla członków organizacji zdekonspirowanych przez okupanta, poszukiwanych i ściganych listami gończymi, dla kurierów itp. Ponadto chodziło o wystawianie różnych zaświadczeń jak: zezwolenia na dalsze przejazd, przepustki, zaświadczenia o zatrudnieniu, fikcyjne zameldowania i wymeldowania, akty zgonu itp. Ponadto jego dom miał służyć jako punkt kontaktowy i melina dla kurierów międzynarodowych pod kryptonimem „Punkt T”.

Arnold Andrunik pracę w „Stadverwaltung” objął 1 lutego 1941 r. i przez swoich zwierzchników był bardzo cenionym i uznanym pracownikiem. Burmistrzem Sanoka był wówczas rodowity Niemiec Josef Märkl, liczący około 60 lat podoficer rezerwy, z zawodu stolarz o mocno upośledzonym wzroku, co ułatwiło w przyszłości przedkładanie mu do podpisu dokumentów autentycznych i fikcyjnych, które przeznaczone były na potrzeby organizacji.

20 sierpnia 1941 r. przed bramą budynku Magistratu sanockiego zajeżdżał samochód z nieznanymi gestapowcami, którzy weszli do budynku i udali się do biura R. Dreiera. Po chwili pobytu w biurze wezwano Arnolda Andrunika i rozpoczęło się wstępne śledztwo, połączone z konfrontacją w terenie. Tym razem Arnold Andrunik przechrzył gestapowców i umknął im dosłownie z rąk zanim cokolwiek zdążyli ustalić.

Przez kilka tygodni ukrywał się w Bażanówce, Posadzie Jaćmierskiej i Wzdowie. Tadeusz Żyłka z Bażanówki – urzędujący sekretarz Zarządu Gminnego w Zarszynie – wyrobił mu nowy dowód tożsamości na nazwisko Roman Moderski, urodzony w 1909 roku w Poznaniu.



Widok z Zamku na ulicę Rybacką i San

Z kolei „Jacek” – Aleksander Rybicki wystarał mu się o pracę u hrabiego Wielopolskiego, gdzie pracował przy remoncie pałacu jako pomocnik murarski, a następnie w tartaku położonym w leśnym kompleksie niedaleko miejscowości Kopki, ponieważ hrabia obawiał się kontroli, która zapowiedziała się z Jarostawia. W tartaku koło Kopek panowały niewolnicze stosunki pracy. Po zaistnieniu tam incydencie nasz bohater zmuszony był opuścić „gościnne miejsce pana hrabiego”, wrócił z powrotem na teren Sanoczczyzny. Tym razem do Trześniowa do rodziny Stanisława Cysorza, członka podziemnej organizacji. Tu ponownie odwiedził go „Jacek”, oferując mu objęcie punktu kontaktowego dla kurierów w Krakowie pod kryptonimem „Baszta”. Andrunik propozycję przyjął i po załatwieniu wszelkich formalności, zamieszkał w wynajętym pokoju u dawnego kolegi z pracy w Starostwie Powiatowym w Sanoku – Grzegorza Piramowicza, który teraz prowadził w Krakowie własną restaurację przy ulicy św. Wawrzyńca. Poinformował go równocześnie, że obecnie musi posługiwać się nazwiskiem Tadeusz Jaszczółt (urodzony we Lwowie w 1914 r. z wykształcenia księgowy) ponieważ ma pewne grzeszki u Niemców. Zatrudniony został w Oddziale Wytworni Skrzyń Opakowaniowych w fabryce Wyrobów Spirytusowych na Dąbju w Krakowie w charakterze buchaltera plac.

Warunki do działalności konspiracyjnej w nowej sytuacji nie były najlepsze. Kilugodzinna nieobecność w domu nie pozwalała na przyjmowanie o każdej porze zgłaszających się, często umęczonych podróżą kurierów i łączników. Wędrowali oni przeważnie z Warszawy do Budapesztu i na odwrót, a placówka pod kryptonimem „Baszta” przy ulicy Brzożowej w Krakowie była oazą, gdzie można było wypocząć, przespacerować noc, zostawić bądź też podjąć konspiracyjne przesyłki (poczta i pieniądze). Organizacja wyraziła zgodę, aby w Krakowie zamieszkała żona Arnolda.

Z dawnego terenu działania najczęściej przyjeżdżali: „Jacek” – Aleksander Rybicki, „Drzazga” – ppor. Jan Rerutko, pochodzący z Krakowa, zaangażowany w służbie kurierskiej, a rezydujący na punkcie kontaktowym w Kalnicy k/Ballgrodu (oficjalnie zatrudniony był w służbie leśnej) oraz „Czerny” – mgr Wojciech Janiszewski, który prowadził punkt kontaktowy dla kurierów w Komańcu, położonej u zbiegu granicy słowackiej i węgierskiej.

Wizyty „Jacka” zawsze łączyły się z zaskoczeniem, ponieważ pojawiał się jako ksiądz, zakonnik w klasztornej stroju, czy też wieśniak z koszykiem u boku w góralskim ubraniu, raz z brodą, innym razem bez brody, w okularach i bez nich.

25 czerwca wieczorem pojawił się w „Baszcie” „Czerny”, który przywiózł pocztę z Budapesztu, przeznaczoną dla Komendy Obszaru w Warszawie. Przy kolacji mimochodem oświadczył, że na stacji w Szczawnem wsiadło do jego przedziału dwóch siczowców (policja ukraińska w służbie gestapo), którzy towarzyszyli mu aż do Krakowa, czego nie można było uważać za przypadek. Fatalistyczne przypuszczenia z jakimi usnęli, sprawdziły się. Przed świtem do mieszkania wpadło gestapo i aresztowało wszystkich domowników: Arnolda Andrunika, jego żonę Marię, mgra Wojciecha Jani-



Arnold Andrunik

szewskiego, gospodarza – Grzegorza Piramowicza i dozorcę kamienicy. Wszystkich przewieziono do więzienia Montelupich i ustawiono twarzami do ściany. Po wprowadzeniu A. Andrunika do kancelarii, jeden z funkcjonariuszy dobrze mu się przypatrzył, po czym wyjął z akt fotografię wziętą podczas rewizji mieszkania w Sanoku w sierpniu 1941 r. i powiedział: *a więc nazywasz się Arnold Andrunik z Sanoka, aktualnie Tadeusz Jaszczółt*, po czym zapytał czy przynajmniej do sfalszowania dokumentu. Następnie rozkazał odprowadzić go do ciemnego, ciasnego lochu.

3 i 4 lipca 1942 r. przewożony był do siedziby gestapo przy ulicy Pomorskiej nr 2, na przesłuchania. Odbywały się one z udziałem straszliwych tortur: bicie, wieszanie, itp., które szczęśliwie wytrzymał i nikogo nie zdradził. Koledzy z celi więziennej zajęli się leczeniem jego zmasakrowanego ciała.

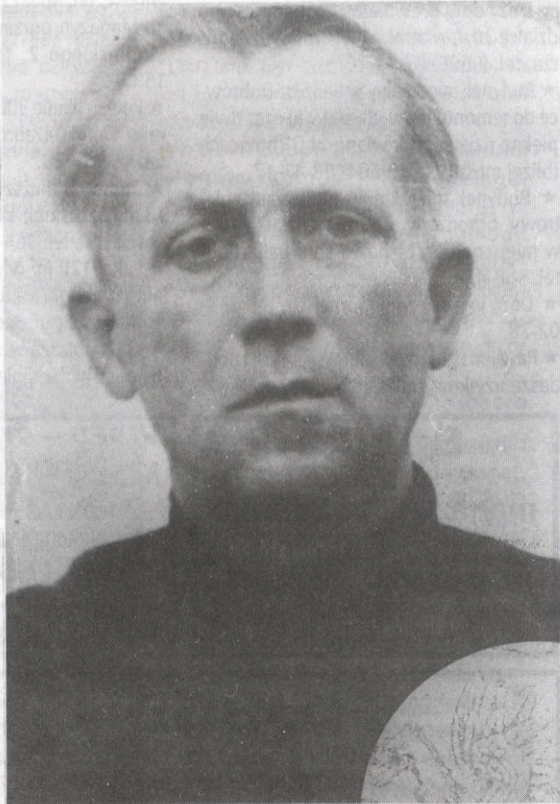
4 sierpnia 1942 r. ponownie przewieziony został na gestapo przy ul. Pomorskiej 2, ale do innego niż za pierwszym razem sektora. Wprowadzono go do kancelarii. Oficer zagłębił się w studiowanie jego akt i po jakimś czasie rzekł, że wynik śledztwa wskazuje, że jest nieprzejednanym wrogiem III Rzeszy, za co musi ponieść najwyższą karę.

W dniu 29 września 1942 r. wywołany został z celi więziennej i wraz z innymi więźniami upchany do ciężarowego samochodu i przewieziony do obozu koncentracyjnego Auschwitz, gdzie otrzymał numer obozowy 66686 z oznaczeniem: P. Pole – Polak więzień polityczny. W tym samym dniu tylko innym samochodem ciężarowym wywieziona została jego żona Maria z domu Łomnicka.

Łącznie Arnold Andrunik pozbawiony był wolności przez okres dwóch lat i 10 miesięcy. Od 26 czerwca do 20 września 1942 r. przebywał w Więzieniu Montelupich w Krakowie, a następnie w obozach koncentracyjnych:

- Auschwitz od 30 września 1942 r. do 13 marca 1943 r.
- Gross-Rosen od 14 marca do 20 kwietnia 1943 r.
- Sachsenhausen (Oranienburg) od 20 kwietnia 1943 r. do 26 kwietnia 1945 r.

We wszystkich obozach panował okropny głód. Ludzie zjadali oberki z ziemniaków, cuchnące odpadki ze śmietników, były przypadki wycinania ze świeżych zwłok ludzkich mięśni i spożywania ich na surowo. Ludzie z głodu chwiali się na nogach, a do tego praca ponad siły, katorżnicza, szykany, rozwałki, tyfus, durfał, flegmony i inne choroby, selekcje do gazu. Trzeba było naprawdę być silnym fizycznie i psychicznie, aby to wszystko wy-



Aleksander Rybicki vel Michał Gosiański vel Roman Potocki „Jacek” po powrocie z Isprowielnych Trudowych Lagierej Obóz nr 3 w 1955 r. Więzień noszący nr M 549



**Informacja o nowych (zmienionych)
numerach telefonów**

Administracja

Dyrektor – Sekretariat	46 319-08
Kier. 013	4656 100
FAX	4656 200
Orzecznictwo	4656 203
Naczelną Pielęgniarką	4656 176
Dział Organizacji i Nadzoru	4656 276 ,166
Sekcja Statystyki Medycznej	4656 168
Rejestracja- Dokumentacja Chorych	4656 268
Radca Prawny ,	4656 177
Związki Zaw. Prac. Ochr. Zdrowia	4656 277
Związki Zaw. „Solidarność”	4656 178
Obrona Cywilna , BHP	4656 278
Inwestycje	4656 179
Kadry – kierownik	4656 180
Asystent ds. zakażeń	4656 281
Główny Księgowy	4656 100
Z-ca Główny Księgowy	4656 182
Księgowość materiałowo-finansowa	4656 183
Sekcja Rachuby	4656 283
Sekcja rachuby – Kasa	4656 184
Dział Techniczno-Gospodarcz.	4656 186
Warsztaty	4656 286
Kotłownia, Pralnia	4656 187
Wydawanie pościeli	4656 287
Portiernia., Naprawa Sprzętu Medyczn.	4656 188
Portiernia ul. Konarskiego	4656 293
Kierownik Zaopatrzenia – Fax	4656 190
Zaopatrzenie	4656 290
Magazyny – biuro	4656 191
Magazyn	4656 291
Kierownik Sekcji Żywienia	4656 192
Sekcja żywienia	4656 292
Sekcja żywienia – magazyny	4656 193
Kuchnia ul. Konarskiego	4656 293
Sekcja Transportowa	4656 189
Budowa – Kuchnia	4656 279
Informacja	4656 113

Spis Telefonów SP ZOZ Sanok

Izba Przyjęć		Oddział Zakaźny	
Dyżurka Lekarska	4656 102	Ordynator	4656 145
Dyżurka Pielęgniarek	4656 202	Dyżurka Lekarska	4656 245
Pogotowie		Oddziałowa	4656 147
Dyspozytor	4656 103	Dyż. Pielęg.Pacjenci Part.	4656 246
Oddział Położniczy		Dyż. Pielęg.Pacjenci Piętro	4656 146
Ordynator	4656 104	Oddział Wewnętrzny II	
Dyżurka Lekarska	4656 204	Ordynator	4633 303
Dyżurka Pielęgniarek	4656 105	Dyż. Lek. Pielęg.Pacjenci	4656 220
Sekretariat, Cytologia	4656 206	Oddział Neurologiczny	
Sala Porodów	4656 205	Ordynator	4633 310
Sala cięć cesarskich	4656 106	Dyżurka Lekarska	4656 130
Pacjenci	4656 207	Dyżurka Pielęg. Pacjenci	4656 230
Oddział Septyczny		Oddział Laryngologiczny	
Izba Przyjęć	4656 109	Ordynator	4656 132
Dyżurka Pielęg. Pacjenci	4656 209	Dyż.Lek. Pielęg Pacjenci	4656 232
Oddział Noworodków		Ambulatorium Chirurgiczne	
Ordynator	4656 111	Dyżurka Lekarska, Pielęgn.	4656 155
Dyżurka Pielęgniarek	4656 211	Rejestracja	4656 255
Oddział Wewnętrzny I		Poradnia Ortopedyczna	
Ordynator	4656 115	Gabinet Lekarski	4656 257
Dyżurka Lekarska	4656 215	Rejestracja	4656 157
Dyżurka Pielęgn. Pacjenci	4656 116	Poradnia Kardiologiczna	
Sala „R”	4656 117	Rejestracja, Gabinet EKG	4656 259
Stacja Dializ	4656 217	Gabinet Lekarski	4656 159
Oddział Chirurgiczny		Kierownik Laboratorium	4656 163
Ordynator	4656 222	Laboratorium	4656 263
Dyżurka Lekarska	4656 122	Prosektorium	4656 165
Oddziałowa	4656 123	Porad. Gastrolog.Nefrolog.	4656 161
Dyżurka Pielęgniarek	4656 223	Kierownik -Bakteriologii	4656 167
Pacjenci	4656 124	Bakteriologia	4656 267
Oddział Urazowy		RTG – 800- Lecia 26	4656 170
Ordynator	4656 126	RTG – Konarskiego	4656 270
Dyżurka Lekarska	4656 226	Fizykoterap – 800-Lecia 26	4656 271
Oddziałowa	4656 127	Fizykoter. – Konarskiego	4656 233
Dyżurka Pielęgniarek	4656 128	U.S.G. ambulat..	4656 172
Pacjenci	4656 228	U.S.G. – Echo Serca	4656 272
Oddział Dziecięcy		Serologia	4656 174
Ordynator	4656 235	Krwiodawstwo	4656 274
Dyżurka Lekarska	4656 135	Apteka Szpitalna	4656 275
Dyżurka Pielęgniarek	4656 236	Oddział Intensywnej Terapii	
Pacjenci	4656 136	Ordynator.Dyż Lekarska	4656 150
Oddział Pulmonologiczny		Dyż.pielęg. Pacjenci	4656 250
Ordynator	4656 140	Blok Operacyjny	
Dyżurka Lekarska	4656 240	Dyż Lek. Pielęgn.Sala I.	4656 152
Dyżurka Pielęgn. Pacjenci	4656 141	Sala operacyjna	4656 252
		Sterylizacja	4656 153
		Por,Urologiczna	4656 171

trzymać. Nie będę o tym pisać, ponieważ ten temat opisuje bogato zachowana literatura pamiętnikarska.

W dniu 26 kwietnia 1945 r. obóz koncentracyjny wyzwoliła Armia Radziecka i każdy zaczął podążać w kierunku swojego domu. Podróż odbywała się najczęściej pieszo, czasem zabierały podróży samochody wojskowe jadące na wschód. W dniu 29 kwietnia 1945 r. grupa złożona z kilkunastu osób dotarła do Gorzowa. Tu skierowana została do Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, gdzie każdy otrzymał odpowiedni dokument, a w placówce PCK środki żywności na dalszą drogę oraz skromny zasitek pieniężny. Do Poznania siedmioosobowa grupa dotarła w dniu 3 maja. Radość hitlerzkańców była niesamowita. Wszystkie osoby wracające z obozów hitlerzkańczych były witane i serdecznie przyjmowane w prywatnych domach.

W dniu 8 maja 1945 r. Arnold Andrunik po prawie trzyletniej gehennie powrócił do rodzinnego domu w Sanoku przy ulicy Sanoszej nr 14. Powitaniami i łzom doznał nie było końca. Radość tym większa, że wszyscy byli zdrowi. Brak było jedynie wiadomości o losie żony Marii, która również przebywała w obozie koncentracyjnym.

Następnego dnia 9 maja 1945 r. głębokie tony rozlegające się z dzwonic sanockich kościołów i potężna detonacja z dział oznajmiły koniec drugiej wojny światowej. Choć Sanok wyzwolony został wcześniej, bo 9 sierpnia 1944 r., na wieść o bezwarunkowej kapitulacji Niemiec hitlerzkańczych mieszkańców miasta ogarnęła euforia. Ludzie na ulicach obejmowali się w uściskach, wyrażając w ten sposób radość i nadzieję na lepszą i spokojniejszą przyszłość.

Zastana rzeczywistość zaczęła jednak iskrzyć. W połowie maja A. Andrunik zgłosił się w Starostwie Powiatowym w Sanoku z prośbą o zatrudnienie. Prośbę uzasadniał tym, że ma 10 letni staż pracy w administracji terenowej i zdany egzamin państwowy. Urząd Starosty w tym czasie sprawował Andrzej Szczudlik – przedwojenny działacz robotniczy, członek Polskiej Partii Socjalistycznej, z zawodu ślusarz Sanockiej Fabryki Wagonów L. Zieleniewski i Fitzner-Gamper w Sanoku. Oświadczył on, że z braku etatów Andrunik nie może liczyć na zatrudnienie. Nie ufając nowej władzy nadal ukrywał się bądź to w Sanoku, bądź w Zagórzcu, ponieważ rozpoczynała się nagonka na żołnierzy Armii Krajowej oraz aparat urzędniczy sprzed 1939 r. Część inteligencji sanockiej, zwłaszcza sądziów i urzędników, aresztowano i deportowano w głąb ZSRR.

W dniu 27 maja 1945 r. wróciła z obozu do domu żona Maria, otoczona przez rodzinę troskliwą opieką. W tym samym mniej więcej czasie pod naciskiem opinii społecznej skierowany został do pracy w administracji Szpitala Powiatowego w Sanoku. To dawało nie tylko stabilizację materialną, ale także i polityczną. Już nie było się wrogiem ludu pracującego.

Życie zaczęło się z wolna stabilizować, przestały zagrażać niebezpieczeństwa. Andrunik odmówił przystąpienia do zbrojnej opozycji. Jeszcze w 1945 r. wynajął dwupokojowe mieszkanie w prywatnej posesji przy ulicy Rybackiej nr 3, gdzie zamieszkał



Niemiecki Komisarz miasta Sanoka – Josef Märkl

z żoną i córką, gdzie z latami przyszło na świat jeszcze dwóch synów.

I tak zamknął się tragiczny rozdział z jego potwornymi wojennymi przeżyciami – życia w trudnych warunkach i gruntownie zmienionych stosunkach społecznych i gospodarczych.

Od 1 czerwca 1945 r. do 31 maja 1950 r. pracował w Szpitalu Powiatowym w Sanoku jako kierownik administracyjny, a od 1 kwietnia 1950 r. do 31 maja 1956 r. w Budowlanym Przedsiębiorstwie Powiatowym w Sanoku na stanowisku wicedyrektora.

Od 1 czerwca 1956 r. do 28 lutego 1957 r. pracował w Zjednoczeniu Państwowych Gospodarstw Rolnych w Sanoku, jako inspektor inwestycyjny. Od 1 kwietnia 1957 r. – po likwidacji Zjednoczenia – podjął pracę w Miejskim Zarządzie Budynków Mieszkalnych w Sanoku. W 1968 r. został wybrany na stanowisko sekretarza Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Sanoku, skąd przeszedł na zasłużoną emeryturę.

Oprócz pracy zawodowej, dużo czasu poświęcał pracy społecznej. Był jednym z założycieli organizacji kombatanckich w Sanoku w tym także Sanockiego Oddziału Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Przez ponad 15 lat był stale wybierany do zarządu tej organizacji, a w jego prezydium pełnił godność sekretarza. Był bardzo dobrym polemikiem, pomagał ludziom, a szczególnie wdowom i sierotom po żołnierzach, pracującym w obozach koncentracyjnych i poległych na frontach drugiej wojny światowej. Pamiętam, że pisał ludziom podania o różne zapomogi. Był kompetentnym i sumiennym pracownikiem, dobrym i uczynnym kolegą, pracowałem razem z nim ponad dwa lata. Za swoją pracę otrzymał wiele orderów i odznaczeń. Między innymi Krzyż Oficerski i Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty i Srebrny Krzyż Zasługi, Krzyż Armii Krajowej i Partyzancki oraz cały szereg medali i odznak. W sumie ponad 30, nie licząc dyplomów i innych wyróżnień.

Napisał kilka wartościowych wspomnień, między innymi: *Zapiski z osobistych przeżyć w czasie drugiej wojny światowej i okupacji; U świtu wolności; Głód w hitlerowskim więzieniu i obozie koncentracyjnym; Obozowe słownictwo w Oświęcimiu; Przyjaźń między więźniami w śledztwie, więzieniu i obozie koncentracyjnym; Sposoby poniżania godności więźnia w Oświęcimiu.*

Ponadto napisał pokaźnych rozmiarów kronikę sanockich organizacji kombatanckich w latach 1944-1980. Pisał nawet wiersze, kiedy był już na emeryturze i miał dużo czasu.

Zmarł w lipcu 2000 roku, pochowany w grobowcu rodzinnym na cmentarzu komunalnym w Sanoku przy ulicy Rymanowskiej.

Edward Zajac

Pozostaną w pamięci

Por. Mieczysław Kocyłowski

ps. „Czarny”

(1927 – 1997)

WSPOMNIENIE

W tych dniach mija czwarta rocznica śmierci Mieczysława Kocyłowskiego, żołnierza Samodzielnego Batalionu Operacyjnego Narodowych Sił Zbrojnych, dlatego warto przywołać w pamięci jego postać.

Urodził się 3.04.1927 r. w Dąbrówce Ruskiej. Po wybuchu wojny, mimo młodego wieku, zaangażował się w działalność konspiracyjną i w 1942 r. w wieku 15 lat został zaprzysiężony jako członek ZWZ – AK. Przyjął pseudonim „Czarny”.

Równocześnie pracował w niemieckich warsztatach samochodowych w Sanoku skąd po pewnym czasie został wysłany do warsztatów pod Mińsk. Stamtąd udało mu się zbiec w brawurowy sposób. W trakcie ucieczki wysadza w powietrze jedną z hal. Po krótkim pobycie w Warszawie powrócił do Sanoka, niestety nie na długo. Poszukiwany przez gestapo musi uciekać. Z Sanoka udał się na teren sąsiedniego powiatu, w okolice Brzozowa. Tu wstępuje do oddziału Narodowej Organizacji Wojskowej pod dowództwem Mieczysława Bielca ps. „Błysk”. Po wkroczeniu na te tereny Armii Czerwonej oddział „Błyska” wszedł w struktury Narodowych Sił Zbrojnych. W kwietniu 1945 r. decyzją „Konrada” (por. Eugeniusz Mięso) – szefa Wydziału III w Komendzie Okręgu VII (krakowskiego) NSZ – Kocyłowski otrzymuje awans na stopień chorążego i jest mianowany zastępcą „Błyska”. W lipcu 1945 r. dowódcy oddziału zostają aresztowani. „Czarny” chcąc uchronić swoich żołnierzy polecił im



ujawnić się i złożyć broń, sam również został zwolniony. Ujawnienie i rozbrojenie oddziału NSZ, który był również oddziałem samobrony przed UPA, ośmieliło Ukraińców i nasiliło ataki UPA na bezbronnych Polaków m.in. w miejscowości Lalin, gdzie zamieszkali Polacy przybyli ze Wschodu. Lalin został całkowicie spalony. Wobec zaistniałej sytuacji, wcześniej ujawnieni partyzanci na powrót zorganizowali oddział, nad którym dowództwo objął „Czarny”. Po pewnym czasie oddział został włączony w skład Samodzielnego Batalionu Operacyjnego NSZ i podporządkowany Antoniemu Żubrydowi, który już działał na tym terenie i koncentrował pod swoim dowództwem mniejsze oddziały. „Czarny” został awansowany na podporucznika i zastępcę Antoniego Żubrydę. Działalność i powstanie Batalionu znacznie osłabiło ataki UPA, jednak wkrótce w terenie zaczęły pojawiać

się zwykłe bandy rabunkowe i grupy prowokatorów, które prowadziły swą nielegalną działalność na konto „żubrydowców”. Również „upowcy” ubrani w polskie mundury podszywali się pod polskich partyzantów.

23.03.1946 r. w drodze powrotnej z Krakowa Mieczysław Kocyłowski zostaje aresztowany w Nowosielskach. Po przesłuchaniu w PUBP w Sanoku, zostaje pod silną eskortą przewieziony do Rzeszowa.

Po 9 miesiącach ciężkiego śledztwa, wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie zostaje skazany na 8 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich i honorowych. Karę odbywał w więzieniu we Wronkach, gdzie ciężko zachorował i ze względu na zły stan zdrowia w marcu 1950 r. został zwolniony.

Po wyjściu z więzienia nie zaznał jednak spokoju, był ustawicznie nękaną przez UOB, a później SB, miał trudności ze znalezieniem pracy. Prześladowania ustały dopiero pod koniec 1988 r. „Czarny” nigdy nie wyrzekł się ideałów, o które walczył. Był aktywnym członkiem „Solidarności”, aktywnie działał w Zarządzie Okręgu Górnośląskiego Związku Żołnierzy NSZ w Katowicach, a w 1994 r. otrzymał awans na stopień porucznika. Jego pragnieniem było, aby prawda o „żubrydowcach” zwyciężyła. Mieczysław Kocyłowski zmarł nagle 12 lutego 1997 r., a okoliczności jego śmierci nie są do końca jasne.

Andrzej Romaniak

Kierownictwu i Personelowi Domu Opieki Społecznej im. Św. Brata Alberta w Sanoku wyrażamy serdeczne podziękowania za ciepło i pełną poświęcenia opiekę w czasie ciężkiej choroby naszego drogiego Męża, Ojca, Dziadzia

śp. Adama Kota.

Wdzięczna Rodzina

Koleżance Janinie Psujek i jej mężowi Krzysztofowi szczególne podziękowania za okazaną życzliwość, pomoc i czas poświęcony w organizacji pogrzebu oraz uczestnictwo w ostatniej drodze

Męża i Ojca składa

Żona i Synowie

Przyjaciołom, znajomym i sąsiadom serdeczne podziękowania za okazane współczucie oraz uczestnictwo w ostatniej drodze Męża i Ojca

śp. Zbigniewa Buczka

składa

Żona i Synowie

Opłatek w PCK

Rada Młodzieżowa działająca przy Zarządzie Rejonowym PCK w Sanoku zorganizowała doroczne spotkanie opłatkowe, które odbyło się 3 lutego.

W przystępny sposób wzięli udział: Marek Podstawski – prezes ZR PCK, Jan Miśkiewicz – opiekun rady oraz Anna Chrzanowska, Iwona Fejdasz, Barbara Szmyd, Izabela Kwiatkowska, Magdalena Paraniak, Katarzyna Szypuła, Katarzyna Kamińska, Anna Wawrzekiewicz, Wojciech Czopor i Jacek Baraniecki.



Nie zabrakło – przygotowanych przez młodzież – wigilijnych potraw, tradycyjnego łamania się opłatkiem oraz serdecznych życzeń.

A życzone sobie wzajemnej życzliwości, zrozumienia, cierpliwości i wytrwania w działalności społecznej, udzielania potrzebującym pomocy, zapobiegania cierpieniom ludzkim i oczywiście zdrowia oraz pomyślności w życiu osobistym.

oprac. /K/

Pozostaną w pamięci

Drodzy Państwo!

Na kolumnie „Pozostaną w pamięci” możecie pożegnać swoich krewnych, przyjaciół i znajomych lub przypomnieć ludzi, których już nie ma wśród nas – ich sylwetki, losy i zasługi. Teksty można przynosić do redakcji albo przysłać pod adresem ul. Mickiewicza 17, 38-500 Sanok.

Przyjmujemy czytelne rękopisy, maszynopisy (do 2 stron) oraz pliki na dyskietkach. Chętnie opatrzymy teksty zdjęciami, których zwrot gwarantujemy. Pożegnania i wspomnienia opublikujemy bezpłatnie.

Zarząd Miasta Sanok

przeznaczył do wyburzenia budynek mieszkalny zlokalizowany w Sanoku przy ul. Schody Balowskie 2 wraz z wycinką drzew owocowych rosnących na przedmiotowej posesji.
Prace należy wykonać w zamian za uzyskane z rozbiórki i wycinki, drewno opałowe. Wnioski w tej sprawie należy składać w **Urzędzie Miasta Sanoka** ul. Rynek 1, 38-500 Sanok.

FIAT

**Jesteś właścicielem
FIATA 126 lub CINQUECENTO
zarejestrowanych do 31 grudnia 1998?**

**Zapraszamy na
bezpłatny przegląd 10 punktów w samochodzie*.**

Skorzystaj z bezpłatnego przeglądu a dodatkowo otrzymasz:

- Kupon wartości 100 zł do jednorazowego wykorzystania do 31.12.01, uprawniający do upustu na wykonanie naprawy (tylko koszty robocizny).
- Upust cenowy na robociznę i wybrane części zamienne.

* - szczegółowy wykaz do wglądu w serwisie

"SOLIDNY SERWIS TYLKO U DEALERA FIATA"

SANCAR • Sanok • ul. Krakowska 2 • tel. (013) 463 14 23

Spółdzielnia "Spójnia"

posiada do sprzedania

**składane garaże samochodowe
wykonane z blachy ocynkowanej, posadowione na
terenie Spółdzielni przy ul. Kiczury.**

Szczegółowe informacje w siedzibie Spółdzielni "Spójnia"
ul. Kiczury 16, tel. 463-22-70 wew. 209.

Komunikat

Zarządu Gminy w Sanoku

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (jednolity tekst Dz.U. Nr 15, poz. 139 z 1999 r.) oraz **Uchwały Rady Gminy w Sanoku: Nr XX/165/2000 z dnia 28 kwietnia 2000 r. i Uchwały Rady Gminy w Sanoku: Nr XXIV/215/2000 z dnia 5 października 2000 r.**

zawiadamiam

o przystąpieniu do sporządzania Miejscowych Planów Zagospodarowania Przestrzennego w gminie Sanok w miejscowości Mrzygłód oraz w miejscowości Strachocina

Przedmiotem planów jest: mieszkalnictwo z usługami nieuczęszczliwymi w miejscowości Mrzygłód oraz budowa Ośrodka Centralnego i Ośrodków Grupowych na rozbudowę Podziemnego Magazynu Gazu w Strachocinie.

Zakres w/w Miejscowych Planów Zagospodarowania Przestrzennego w gminie Sanok to przeznaczenie terenów jak wyżej oraz linie rozgraniczające tereny o różnych funkcjach i zasadach zagospodarowania.

Wnioski do wyżej wymienionych planów mogą być zgłaszane w Urzędzie Gminy Sanok w terminie 21 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

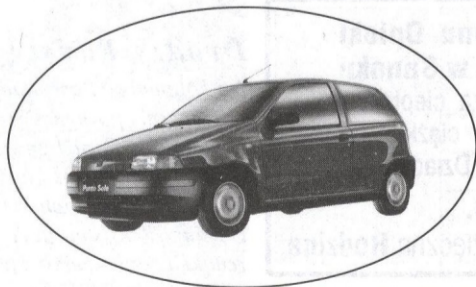
Wniosek powinien zawierać nazwisko i imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Za Zarząd

Przewodniczący Zarządu mgr Mariusz Szmyd

FIAT

**FIAT PUNTO
taniej 5.000 PLN**



Oferujemy:

- kredyt „od ręki” bez poręczycieli, pierwsza wpłata 10% wartości samochodu
- możliwość pozostawienia samochodu używanego w rozliczeniu za nowy.

NIE ZWLEKAJ. OFERTA TYLKO DO 15 LUTEGO.

Z.U.H. SANCAR • Sanok • ul. Krakowska 2 • tel. (013) 463 14 23

Wizja Beksińskiego

Sypnęło śniegiem, powiało chłodem i nareszcie mamy zimę. Z opowiadań mojej mamy wiem, że w swojej młodości szła na roraty robiąc ścieżkę w głębokim śniegu, a zapytały plotów. Jak bardzo tamten czas jest niepodobny do teraźniejszego. Co dzieje się z przyrodą, która sprawa nam coraz większe niespodzianki. Na starych fotografiach Sanoka sporo jest zieleni i drzew – dziś już ich nie ma. Jeśli teraz zrobimy zdjęcia na niektórych ulicach, inny pozostanie dokument. Wysokie pnie drzew o kształcie kominów, z niewielką ilością patyków zamiast gałęzi i korony, rezultat „zabiegów pielęgnacyjnych”, bo tak się to w języku fachowym nazywa. A jest to moda, która przyszła nie wiadomo skąd i dla niej powstały rozmaite firmy wyposażone w piłę i brak wyobraźni. Od kilku lat obserwuję cięcia drzew – najpierw dolne gałęzie, potem coraz wyżej w końcu całe wierzchołki. Dzieje się to w miejscach, które należą do gminy, miasta i w zasadzie nikt nie sprzeciwia się temu kategorycznie. Poprzedni gospodarze z myślą o zapewnieniu mieszkańcom odpowiedniej ilości zieleni i świeżego powietrza sadzili drzewa. Dziś niszczy się ten dorobek nie sadząc równocześnie innych na to miejsce. Taki proceder zagraża naturalnemu środowisku, likwiduje się w ten sposób barierę w rozprzestrzenianiu się spalin a przy okazji siedliska ptaków.

Drzewo ogołocone z gałęzi i liści pozbawione jest możliwości fotosyntezy – procesu biologicznego, podczas którego liście w reakcjach świetlnych pobierają z atmosfery rozmaite makro i mikroelementy (między innymi węgiel z dwutlenku węgla, tlen, wodór, azot i chlor) oddychają i wydzielają tlen – tak bardzo potrzebny naszym płucom. Produkują chlorofil – główny składnik fotosyntezy pochłaniający światło widzialne przede wszystkim w zakresie światła zielonego, które się od niego odbija i trafia do naszych oczu. Cząsteczka chlorofilu zbudowana jest z atomów węgla i azotu, tworzących pierścieniowy układ porfirynowy. Pod względem swej budowy przypomina „hem” będący częścią czerwonego barwnika hemoglobiny w krwinkach czerwonych. Jest dla rośliny tym, czym krew dla człowieka. Ktoś powie – znane wiadomości. Widocznie jednak łatwo o nich zapomnieć skoro z takim zapałem w różnych miejscach pozbawiono koron lipy, topole, wierzby, kasztany – czyniąc z nich słupy do przybijania rozmaitych ogłoszeń – w tym o charakterze kulturalnym.

Z wiosną ku górze ruszą soki zmagazynowane w korenkach i ciągnięte z ziemi. Z rany zadanej piłą będą spływały po pniu niczym łzy. Jeżeli nawet gdzieś z boku drzewo puści liście, jeżeli z tego rozwinię się parę rachitycznych gałęzi, to po pewnym czasie uszkodzony pień stanie się siedliskiem wilgoci, robactwa i grzybów, które dokończą dzieła spustoszenia – drzewa pozbawione kory trzeba będzie wyciąć.

Przyroda ma swoje prawa. Skoro taki proceder praktykowany jest na terenie całego kraju, skutki będą podobne jakby wycięto sporej wielkości las. Rezultatem niszczenia drzew jest szybka erozja, zmiana pokrycia roślinnego i zachwianie równowagi w przyrodzie. W powietrzu zmniejsza się ilość tlenu a nadmiar dwutlenku węgla sprzyja powstawaniu efektu cieplarnianego, występują częste i długotrwałe susze. Dlatego z niepokojem myślę o nadchodzącej wiosnie. Znowu mimo protestów na łamach prasy, przyjdzie na drzewa sądny dzień a służba w pomarańczowych kamizelkach puści w ruch piłę pozostawiając po sobie kikuty drzew, na których ptak boi się zatrzymać, przerażony pustką. Niepotrzebny nam cień, szmer liści, ni swobodny oddech i woń kwiatów, lepiej wachać smrody spalin, wzieć kominów, lepiej własne płuca wysilać, aby przefiltrować

O ogławianiu raz jeszcze

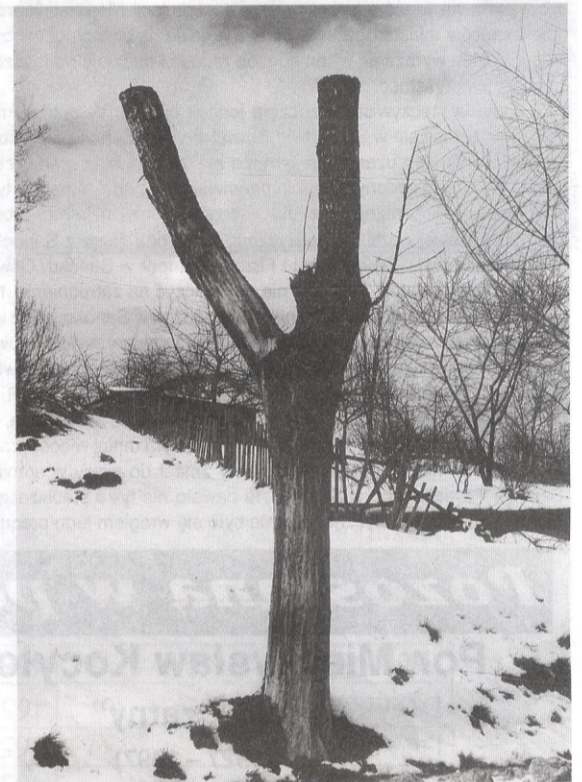
Skrócenie zamiast przycinki

Na początku każdego roku otrzymujemy sygnały dotyczące przycinki rosnących w mieście drzew. Wielokrotnie już wyjaśnialiśmy, że jest to zabieg pielęgnacyjny, zwany ogławianiem, mający na celu ich odmłodzenie. Tym razem jednak interwencja nie dotyczyła samej istoty zabiegu, lecz jego efektu.

Obok bloku nr 7 przy ulicy Wąskiej rósł wysoki modrzew. Drzewo miało zostać przycięte, tymczasem skrócono je o ponad połowę. Mieszkańcy są oburzeni. – Jak można dopuścić do czegoś takiego – złości się jeden z nich. – Mieliśmy piękny, prościutki modrzew, wyższy niż blok, a zostało coś, co wygląda jak stojak na siano. Drzewo przeszkadzało tylko jednemu

zepsute powietrze aniżeli powierzyć tę funkcję zielonym sprzymierzeńcom. Dziwimy się, że tak często dzieci chorują na przewlekłe bronchity, astmę, że białaczka atakuje coraz młodsze organizmy, a biernie przyglądamy się wandalizmowi i niszczeniu przyrody. Jeżeli chce się cokolwiek uczynić dla przyrody to trzeba przyjąć zasadę z medycyny – Primum non nocere!

Począwszy od Niemiec po Hiszpanię wzdłuż dróg wykorzystuje się wszelkie skarpy obsadzając je starannie drzewami, w Szwecji pomiędzy drzewami są pięknie utrzymane trawniki, zraszane wodą w czasie suszy. Czy



więc Unia Europejska, która daje dotację na ochronę środowiska, będzie zachwycona takimi „operacjami”?

Wokół starych dworów i zamków zachowały się jeszcze parki z pięknym drzewostanem, które kiedyś miały swoich ogrodników. Urocze zakątki, świątynie dumania, gdzie było miejsce dla ptaka, zająca i żaby. Tam człowiek znajdował wyciszenie i ukojenie. Co stało się z nami na przestrzeni lat, że nie potrafimy wokół siebie utrzymać istot żywych, które ze swej natury nie mogą przed nami uciec i godzimy się na nowoczesne barbarzyństwo.

W sanockim muzeum znajduje się stała ekspozycja obrazów naszego rodaka Zdzisława Beksińskiego. Nie można przechodzić obok nich obojętnie. Jeden przedstawia pnie drzew na gołej ziemi – ucięte w połowie – bez gałęzi, bez kory i bez życia. Na każdym z nich płonąca świeczka – to komentarz przyrody. Artysta to człowiek obdarzony szczególnym darem widzenia tego, czego inni nie dostrzegają. Czyżby to była prorocza i ponura wizja tego, co dzieje się dziś z drzewami. Jeżeli one zginą, jaki będzie los człowieka, który na pustej ziemi nie znajdzie pod słońcem cienia ani pożywienia. Odpowiedź na to dają inne jego obrazy. Jeśli nie potrafimy ocalić przyrody, której jesteśmy częścią, to i wizja może się spełnić.

Maria Matuła



lokatorowi, więc wystosował pismo do spółdzielni.

Zgody na wycinkę nie wyraził jednak Wydział Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta, wobec czego Sanocka Spółdzielnia Mieszaniowa zdecydowała się tylko na skorygowanie drzewa, zlecając to firmie Ecco-Teren. Jej właścicielka, Izabela Kruczkiewicz, wyjaśniła całą sytuację. – Modrzew, choć bardzo wysoki i cienki, miał zostać przycięty znacznie wyżej, ale okazało się, że drzewo jest chore – w górnej części było puste wewnątrz, miało tzw. martwicę. Musieliśmy przyciąć je na takiej wysokości także ze względów bezpieczeństwa.

(bart)

• REKLAMY • PRZETARGI • OGŁOSZENIA •

OGŁOSZENIE

Zarząd Gminy w Tyrawie Wołoskiej ogłasza
przetarg nieograniczony ustny

na sprzedaż drewna stanowiącego własność mienia gminnego:

- drewno wielkowymiarowe buk bez klas jakości i grubości w ilości ok. 700 m³
Cena wywoławcza – 230 zł/m³
Wadium wynosi – 15.000,00 zł
Minimalne postąpienie wynosi – 10,00 zł
- sosna wielkowymiarowa w ilości 20 m³ bez klas jakości i grubości
Cena wywoławcza – 100 zł/m³
Wadium wynosi – 120,00 zł
Minimalne postąpienie wynosi – 2 zł

W/w ceny wywoławcze podane są loco – skład i nie obejmują podatku VAT. Drewno pozyskiwane będzie na działce Nr 369 w miejscowości Hołczuków.

Przetarg na sprzedaż drewna odbędzie się w dniu **16.02.2001 r. o godz. 9.00 w pokoju nr 14 Urzędu Gminy w Tyrawie Wołoskiej.**

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wniosą wadium w gotówce lub przelewem na konto **PBS Sanok 86420002-2987-36000-01** w wysokości podanej w ogłoszeniu w terminie do dnia **16 lutego 2001 r. do godziny 8.00 w kasie Urzędu Gminy pok. Nr 15.**

Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zalicza się w poczet ceny sprzedaży. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zwraca się niezwłocznie po jego zakończeniu.

Wadium ulega przepadkowi na rzecz sprzedającego, jeżeli osoba wyłoniona w przetargu jako kandydat na nabywcę drewna uchyli się od zawarcia umowy kupna-sprzedaży w terminie 3 dni od wygrania przetargu.

Zapłata za drewno następować będzie sukcesywnie w formie przedpłaty za przygotowaną do sprzedaży partię drewna wg ceny za 1 m³ ustalonej w przetargu. Ostatnia partia drewna winna być odebrana do dnia **30.04.2001 r.** Organizator przetargu zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyny.

PIZZERIA WENECCJA

ul. 3-go Maja 16 • tel. (013) 463-75-24

Realizujemy zamówienia na telefon z dostawą do domu - gratis

Rozpoznaj się na zdjęciu

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reporterowi, w pizzerii „Weneccja” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. 3-Maja 16 czeka poczęstunek o wartości do 20 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.



REKLAMUJ SIĘ W „TS”!

Firma: **BUDMAL Usługi Ogólnobudowlane**



38-500 Sanok, ul. Bema 5
tel/fax 46 400 86, 46 40 283

POSIADA TERENY BUDOWLANE, REKREACYJNE I OFERUJE:

1. Budowę domów jednorodzinnych w zabudowie szeregowej, osiem segmentów w atrakcyjnym miejscu Sanoka – osiedle Wójtostwo, okolice ul. Traugutta.
2. Budowę domów jednorodzinnych wolnostojących w m. Bykowce.
3. Budowę domków rekreacyjnych w m. Rudawka Rymanowska (obok zalewu w Sieniawie).

Blizszych informacji na temat realizacji budowy i zakupu udzielamy w godz. 9-15 w biurze Firmy lub telefonicznie.



PRODUCENT

ROMPLAST

SANOK
DMOWSKIEGO 35
(przy obwodnicy)
464 53 33

OKNA DRZWI

PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

PRODUCENT OKIEN I DRZWI Z PVC

MULTI s.c.

- Profile niemieckiej firmy REHAU
- Okna nietypowe bez dopłaty
- Drzwi wejściowe (21 wzorów)
- Najlepsze wykonanie
- Najlepsze ceny!!

SANOK ul. II Armii W.P. 40 (Dąbrówka)
Tel. 4635044

Moduł promocyjny
(48 × 31,5 mm)

25 zł*

* cena brutto

Bramy garażowe • Ogrodzenia
Elementy z rur giętych

„PROFIL”
Przedsiębiorstwo
Wielobranżowe
ul. Okulickiego 8 • tel. 463-20-09

KARO ŻALUZJE

PRODUKCJA W SANOKU
- poziome - pionowe
ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwajka 2
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

SZWAGIER MEBLE

PRZEDSIĘBIORSTWO MEBLOWE
38-533 NOWOSIELCE 313
TEL./FAX 467-23-28

Oferujemy meble na zamówienie

W Nowym Roku
nowe wzory

FIAT

LISTA CEN SAMOCHODÓW UŻYWANYCH W SPRZEDAŻY Z.U.H. „SANTAR”

Model	Rok produkcji	Cena sprzedaży
FIAT 126p	1992	3.500,00 zł
FIAT 126p EL	1995	5.500,00 zł
FIAT 126p EL	1994	4.800,00 zł
FIAT 126p EL	1997	6.600,00 zł
FIAT CINQUECENTO 700	1996	11.000,00 zł
FIAT CINQUECENTO 899 VAN ład. 505 kg	1998	11.000,00 zł
FIAT SEICENTO 899	1998	17.700,00 zł
FIAT UNO 1,4	1997	15.900,00 zł
FIAT PUNTO 55 S (6 miesięcy gwarancji)	1999	25.900,00 zł
FIAT PUNTO 75 ELX + klimatyzacja	1996	20.500,00 zł
FIAT PUNTO 75 ELX + klimatyzacja	1998	19.500,00 zł
FIAT SIENA 1,4 EL	2000	43.500,00 zł
FIAT MAREA	99/00	34.500,00 zł
RENAULT KANGOO 1,4 RTE	1992	10.900,00 zł
FORD SIERRA	1987	8.500,00 zł
VW GOLF (GTI) 1,8 16v	1994	7.900,00 zł
POLONEZ CARO (instalacja gazowa)	1997	10.500,00 zł
POLONEZ CARO PLUS 1,6	1983	3.000,00 zł
MAZDA 626	1993	3.600,00 zł
MOSKVICZ ALEKO 1,6	1990	4.600,00 zł

Sprzedaj również na raty: pierwsza wpłata 20% wartości samochodu używanego

Z.U.H. **SANTAR** • Sanok • ul. Krakowska 2 • tel. (013) 463 14 23

MEBLE BIUROWE

renomowanych firm krajowych

gotowe lub na zamówienie

Zapraszamy na zakupy

Sanok, ul. Daszyńskiego 2 • tel. 463-42-12

FOTO-STUDIO-KOLOR

ZAKŁAD - SKLEP

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97

Marek Zakrzewski

ZAPRASZA I POLECA:

- CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
- PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
- ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
- SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA



Uwaga! Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie



Husqvarna
Sveden

Twój przyjaciel
od ponad 300 lat.

od 29.01.2001-do 31.03.2001

Promocja 340 pilarka

DLA SAMYCH SWOICH

a pilarkę kup se sam ... w promocji



Autoryzowany dealer **SAN-TECH**

Sklepy firmowe:

BRZÓZÓW, ul. Armii Krajowej 13, tel. 4340227
SANOK, ul. Kochanowskiego 1a, tel. 4634586
USTRZYKI DOLNE, Plac Chopina 7, tel. 4611495

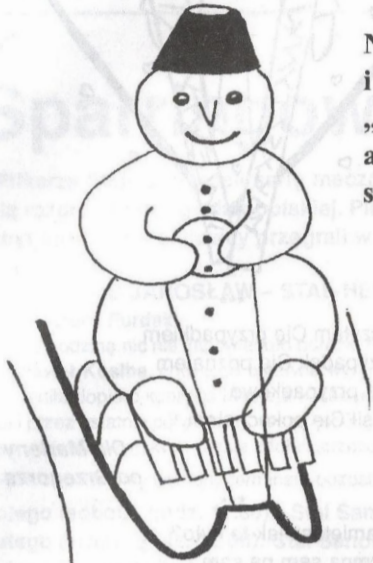


SERWIS I CZĘŚCI



www.husqvarna.com.pl
PIŁY • KOSIARKI • CIĄGNIKI • GLEBOGRYZARKI • NOŻYCE DO ŻYWIOPŁOTU
• WYKASZARKI • ODKURZACZE OGRODOWE • DMUCHAWY DO LIŚCI

Tygodniczek



* Zimowe ciekawostki *

* Czy na śniegu mogą żyć rośliny?

Dwieście lat temu podczas jednej z wypraw arktycznych ludzie zauważyli czerwony śnieg. Widok ten przeraził ich. Po bliższym zbadaniu okazało się, że nie jest to krew ani jakiś niezwykły rodzaj śniegu, lecz mikroskopijne glony żyjące na jego powierzchni. Od tego czasu uczeni odkryli ponad 140 gatunków roślin żyjących na śniegu. Są one fioletowe, czerwone, brunatne lub zielone. Jak radzą sobie w mrozach? Gdy zaczyna świecić słońce, pochłaniają dużo ciepła, co powoduje, że zapadają się w płytką jamkę. Później jamka od góry pokrywa się lodem i powstaje „szklarnia”, w której utrzymuje się temperatura około 0 st. C.

* Dlaczego śnieg skrzypi?

Śnieg skrzypi tylko w czasie mrozu. Sam dźwięk powstaje w wyniku łamania drobnych kryształków śnieżnych pod butem. W temperaturze do -6st. C w skrzypieniu przeważają tony niższe. Gdy temperatura spada, tony stają się wyższe. Są ludzie, którzy na podstawie skrzypienia potrafią określić, jak silny jest mróz.

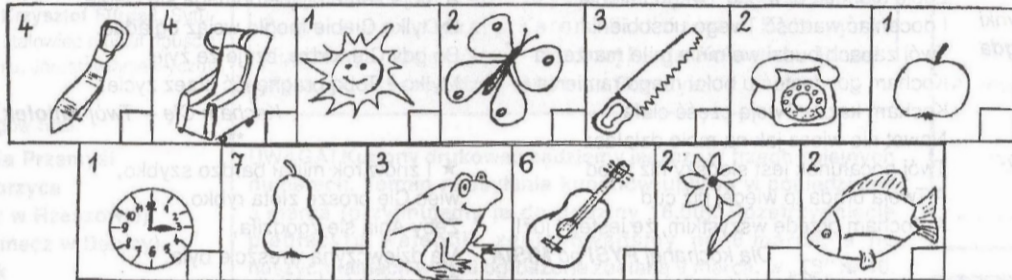
* Ile waży płatek śniegu?

Śnieżynka waży około jednej tysięcznej grama. Przeciętne płatki śniegu mają kilka milimetrów średnicy, ale na przykład wiosną 1944 r. w Moskwie padały płatki śniegu o średnicy 10 cm, a na Syberii zaobserwowano wręcz śniegowe naleśniki dochodzące do 30 cm średnicy. Geograf M. Sofer uważa, że rozmiary płatków śniegu zależą od wiatru. Śnieżynki długo krążą w chmurach i w tym czasie rosną. Przy bezwietrznej pogodzie mogą osiągać większe rozmiary. Gdy wieje wiatr, to rozrywa je na mniejsze części.

Nareszcie mieliśmy prawdziwą zimę. Spadł śnieg, mogliście korzystać z zimowych sportów i zabaw. Czy pamiętacie wiersz Wojtka z grudniowego „Tygodniczka”? Napisał on, „że na feriiach śnieg ujrzymy” i tak się stało. Gratulujemy Wojtkowi świetnej prognozy, a was zapraszamy do rozwiązywania zagadek. Mamy nadzieję, że po śniegowym szaleństwie, znajdziecie na to chwilkę czasu.

1. Wybieranka

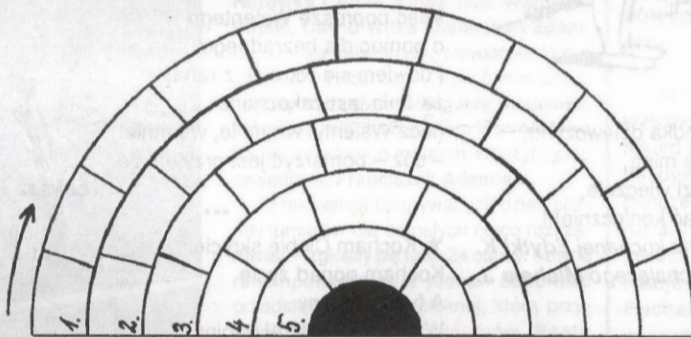
Z nazwy każdego rysunku wybierz literę, którą wskazuje cyfra i wpisz ją w kwadrat. Kolejne litery utworzą hasło.



2. Zagadka igloo.

Wpisz rozwiązania zgodnie z kierunkiem strzałki. Hasło utworzą pierwsze litery wyrazów czytane od zewnątrz do środka.

1. Osoba zbierająca przedmioty jednego rodzaju.
2. Dziewczynka ucząca się w szkole.
3. Szafka służąca do przechowywania łatwo psującej się żywności.
4. Ptak domowy z wachlarzowatym ogonem i koralami.
5. Trafienie piłką do bramki.

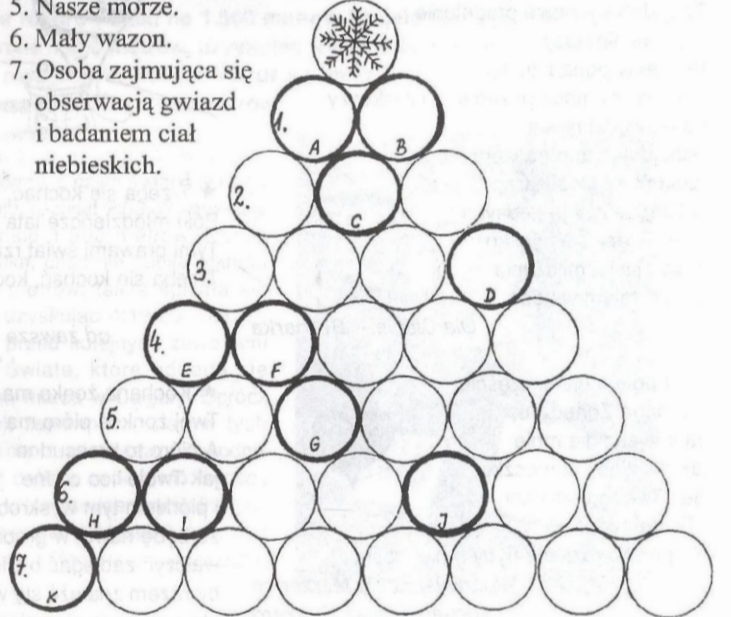


Rozwiązania przynajmniej trzech z czterech ponumerowanych zadań prosimy przesyłać na adres redakcji do końca lutego. Prawidłowe rozwiązania i listę nagrodzonych opublikujemy w „TS” nr 11/2001.

3. Śniegowe kule

Wpisz kolejne rozwiązania poziomo, zaczynając od góry. Hasło utworzą litery znajdujące się w pogrubionych kulach kolejno od góry do dołu.

1. Dom pszczół.
2. To, co się śni śpiącemu.
3. Znak nakazujący natychmiastowe zatrzymanie się.
4. Może być wielkanocna lub piaskowa.
5. Nasze morze.
6. Mały wazon.
7. Osoba zajmująca się obserwacją gwiazd i badaniem ciał niebieskich.



Prawidłowe rozwiązania zadań ze styczniowego „Tygodniczka”:

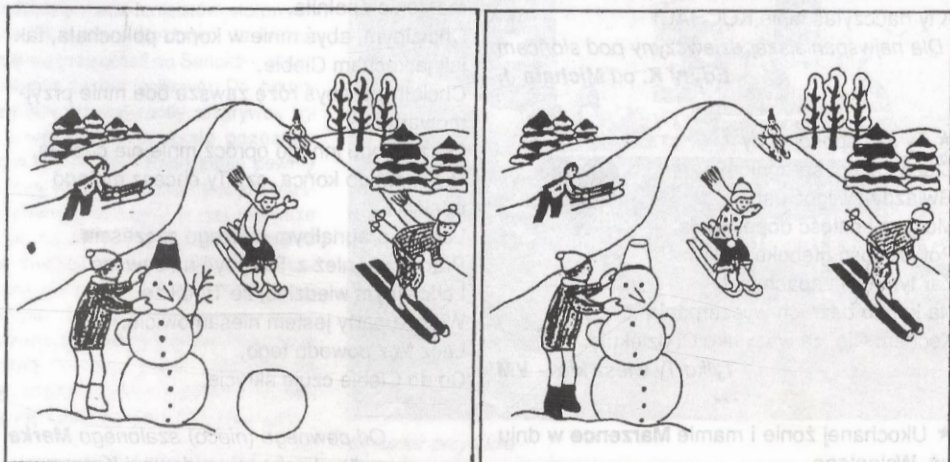
1. Co to za bajka?
A. „Czerwony Kapturek”
B. „Rzepka”
C. „Królowa Śniegu”
D. „Dziewczynka z zapalkami”
2. Rebusy:
Już pora iść do babci.
Dziewczynki kupiły tort.
Adam niesie kwiaty.
3. Kwiatowa zgadywanka.
Babcia jest kochana.

4. Zagadka ortograficzna. Dzień Dziadka

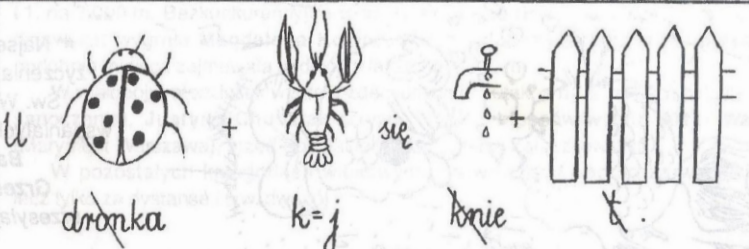
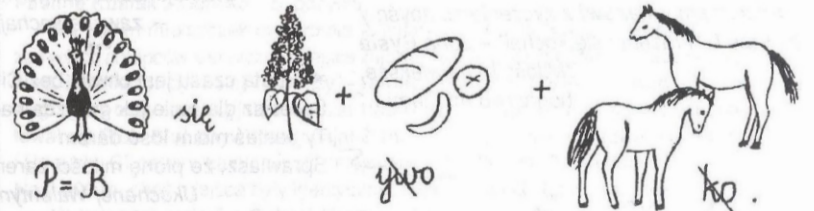
Nagrody ufundowane przez Księgarnię SOBÓTKA wylosowali:

1. **Monika Kopczyk**
ul. Heweliusza 1/56
38-500 Sanok
2. **Hubert Babiak**
38-505 Bukowsko 295
3. **Alicja Grządziel**
Średnie Wielkie 50/2
38-516 Tamawa Dolna

Znajdź 10 szczegółów, którymi różnią się obrazki.



4. Rebusy



WALENTYNKI

★ Sprawiedliwość

Sprawiedliwości gdzie się podziałas
dlaczego zniklas los mi taki dalas
Boję się i pukam, prawdy jednej szukam
Zanim ją znajde, serca żal ochłodzę
Miłością dręczącą na śmierć się zagłodzę
Tęsknię tak bardzo, za jego uśmiechem
- oczami
- rękami
i tym gromkim śmiechem.

*Kochany "Maciejko" pamiętaj
jak wielka jest miłość moja, gdy ją zgubisz
zostanie Ci tylko pustka
Twoja Walentynka B...*

★ Jesień czerwona róża
Czerwony kwiat
kafajka ta
i jesienny park
Kasztan i ten złoty liść
wszystko to przypomina
Ciebie mi.



*Dla cudownej kuzynki
Kasi Borowskiej - Bogda*

★ ... Mów do mnie jeszcze...
Za taką rozmową tęskniłam lata...
Każde twoje słowo słodkie w moim sercu wy-
wołuje dreszcze -
mów do mnie jeszcze...
Mów do mnie jeszcze...
Ludzie nas nie słyszą
słowa twe dziwnie poją i kołyszają,
jak kwiatem, każdym słowem twym
się pieszczę - mów do mnie jeszcze...

*Mojemu Kochanemu Adasiowi P.
z miejscowości Dębna
- zawsze Kochająca Kasia N. z Sanoka*

★ Moje wnętrze wypełnia ciepło Twojego
jestestwa
rozchylone, wilgotne wargi
zamykasz głębokim pocałunkiem
Twój dotyk - nowe pragnienie
słodkiej niemocy
Płyniemy ponad ziemią
przesyceni mocą pożądania i rozkoszy
na krawędzi nieba
odnajdując dno naszego kochania
Aksamitny głos Karen
koi żądzę czy ją podsycyca?
Ciało pręży się miękko
moja chwila milczenia
ponad rajem wstęga

Dla Ciebie - Barbarka

★ Drogie moje szczęście,
Kochana Żoneczko,
Jaśniejysz dla mnie
jak dla ziemi słoneczko.
Bez Twojego uśmiechu
i Twojej radości
Na pewno rozsadałyby mnie złości

*Wspaniałej Żonie Marzence
kochający mąż Ryszard*

★ Pójdziemy razem na gięte przelęczce
obłękitnionych gór nad morską tonią;
pójdziemy słuchać, jak z oddali dzwonią
fale, od fal się rozbryzgując w tęczę.
Pójdziemy patrzeć, jak się na pajęczce
lotnie mgieł łodzie blaski słońca kłonią
i za okrętów białym żaglem gonią,
za ciemne morskich rubieży obręcze.
Pójdziemy patrzeć, tędy wśród lazuru
marzącej wody Capri się promieni
blyszczącą ścianą skalistego muru...
Serca nam usną, a dusze zatoną
w jakiejś niezmiernej, świetlanej
przestrzeni, w słonecznych omdleń
ciszę nieskończoną...

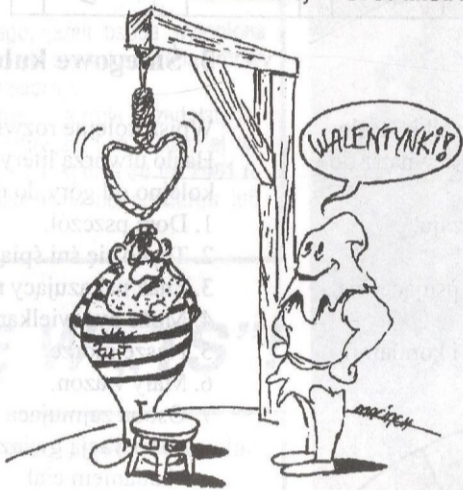
*Kochanemu mężowi z życzeniami, abyśmy
zawsze byli razem i się kochali - żona Rysia
"Miłość to największe,
bogactwo na Ziemi..."*



★ "Kochając Ciebie, kocham najlepsze co
świat dać może"
Dla Ciebie Skarbie - cała moja Miłość!

★ W dniu zakochanych, w dniu Walentego
Przyjmij życzenia od Misia swego
Abyś była radosna, abyś była jak wiosna
Smutku nie zaznała i zawsze mnie kochała
Abyś zawsze przy mnie była uśmiechnięta
Czuła się bezpieczna, piękna
Chcę dla Ciebie zrobić wszystko
Cokolwiek by to było
Po prostu Kocham się tak
Bez względu na jakąkolwiek z twych wad
Lubię słuchać dźwięku Twego imienia
I doceniać wartość Twego uosobienia
Twój zapach budzi we mnie miłe marzenia
Kocham gdy jesteś u boku mego ramienia
Kocham każdą Twoją część ciała
Nawet nie wiesz jak na mnie działasz
Twój pocałunek jest słodszy niż miód
A Twoja uroda to więcej niż cud
A Kocham przede wszystkim, że jesteś i już!

Dla kochanej PYSI od MISIA



★ Trzeba się kochać, słodka dziewczyno,
Póki młodzieńcze lata nie miną,
Tymi prawami świat rządzi wiecznie,
Trzeba się kochać, kochać koniecznie!!!

*Dla kochanej Edytki K.
od zawsze kochającego Michała J.*

★ Kochana żonko ma
Twój żonkoś pióro ma
A pióro to precudne
jak Twoje lico cudne
i piórkim tym wyskrobie
że będę nawet w grobie
walczyć zabiegać o Ciebie
by razem znaleźć się w niebie
i tam po czas niezmierny
Kochać Cię i Kochać i Kochać.
Twój a raczej Twoje Ciepélko

★ Dla J...

Kocham Cię zawsze
Kocham Cię rano
Kocham Cię wieczorem
Kocham Cię w słońcu
Kocham Cię w ulewie
Kocham Cię w kłótni
I w porozumieniu kocham
Kocham Cię w tęsknocie
I w bliskości kocham
Boś Ty moim światem całym
Kocham, kocham, kocham...

*Dla najukochańszego męża Janusza
- zawsze kochająca żona Ela*

★ Strata czasu jest chwila bez Ciebie,
Świecisz dla mnie jak gwiazda na niebie
Ty Jesteś moim losu darem
Sprawiasz, że płonę miłości żarem.

*Ukochanej Walentynce - Monice
Kochający Walenty - Dawid*

★ Najserdeczniejsze
życzenia z okazji dnia
Św. Walentego, dla
wspaniałych chłopaków:
**Bartka, Pawła,
Grześka i Piotrka**
przesyłają Kochające
dziewczyny:
**Wioleta, Anka,
Kaśka i Agnieszka**

★ Nie wiem jak często myślę o Tobie
nie wiem, co czuję, gdy Cię przy mnie nie ma.
Ale, wiem co widzę w Twojej osobie
i wiem, że na pewno,
że na pewno Kocham Ciebie!

Dla Ł.

★ Januszu
W gorącym sercu, uczu jest wiele.
Jak je nazwać trudno powiedzieć.
Czy to miłość
Czy tęsknota
Czy uwielbienie
Tak wiele czuję do Ciebie w jednej chwili
A moje serce bijące domaga się ciągle.
By tylko Ciebie mogło wciąż oglądać.
Bo gdy Cię widzę, czuję że żyje
I tylko z Tobą pragnę iść przez życie.

Kocham Cię - Twój Aniołek

★ I znów rok minął bardzo szybko,
więc Cię proszę złota rybko,
Żeby Ania się zgodziła,
Mą dziewczyną wreszcie była.
Dziś dzień taki wyjątkowy,
może przyjdzie Jej do głowy,
że tu tak w zasięgu ręki
jest ktoś, kto przeżywa męki:
- jak się zdobyć na odwagę,
żeby zwrócić Jej uwagę?
- Czym wyrazić swe uczucie?
- Czy mam chodzić w jednym buciku?
A strach mnie paraliżuje,
więc znów pewnie nie spróbuję.
- Rybko ratuj - bo czas biegnie
i ktoś inny mnie ubiegnie.
Milczysz - proste - zrozumiałem,
że za dużo na raz chciałem.
Więc poproszę Walentego
o pomoc dla bezradnego.
I dowiem się wkrótce z rana,
że Ania jest zakochana
(lecz Walenty: we mnie, we mnie!)
- cóż - pomarzyć jest przyjemnie.

Łukasz R.

★ Kocham Ciebie skrycie
Kocham ponad życie
A ty mój jedyny
W objęciach starej babiny
Dlaczego ona a nie ja
Tak wiele szczęścia w życiu ma
Dlaczego ona a nie ja
Drogi do Twoego serca zna

*Uroczemu Tomkowi Romanowi
Kochająca Walentynka*

★ Tęsknię za Tobą
Bo Cię kocham
Chcę żebyś
Był przy mnie bo
Czuję się samotna
Tulił w ramionach
Bronił przed złem
I przed smutkiem
Ale tak nie jest
Bo jesteś gdzieś tam
Na drugim końcu świata...

*Z okazji Walentynek kochanemu
Wieśkowi z Sanoka Monessa*

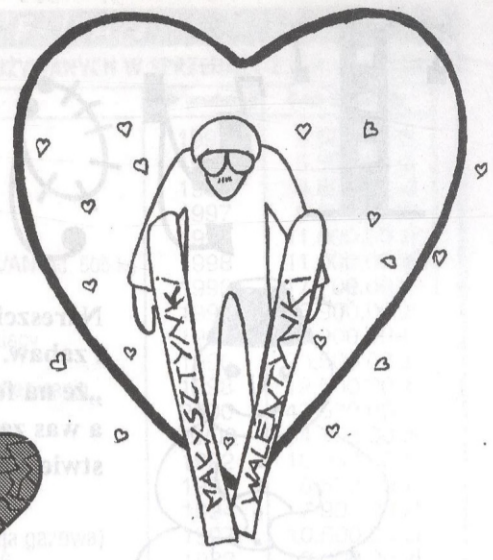
★ Księżyc nauczył mnie marzyć,
Słońce uśmiechem darzyć,
Deszcz nauczył mnie szlochać,
A ty nauczyłaś mnie KOCHAĆ!
*Dla najwspanialszej dziewczyny pod słońcem
Edytki K. od Michała J.*

★ Ty Ja i spokój nocy
Cisza i szept spragniony
Gwiazdy i wilgoć ust
Muzyka i miłość dopełnienia
Pot i radość głęboka
Żar tytoniu i zapach ciała
Na końcu bezruch wyczerpania...
Kocham Cię, za wszystko Ci dziękuję.

Tylko Ty wiesz kto - VM

★ Ukochanej żonie i mamie Marzence w dniu
św. Walentego

*życzenia przesyłają
mąż Marek i synek Michałek*



★ Zobaczyłem Cię przypadkiem
przez przypadek Cię poznałem
i zupełnie przypadkowo
z całych sił Cię pokochałem.

*Dla Marleny
od Grzegorza*

★ Czy pamiętasz jak to było?
Byłaś ze mną sam na sam.
Bicie serca mi mówiło,
że dla siebie Ciebie mam.
Ty tuliłaś mnie w ramionach,
całowałaś usta me.
Wtedy właśnie rozumiałem,
jak ja kocham Cię!

Dla kochanej Edytki od „Michaliny”

★ Ma miłość do Ciebie dziś blaskiem jaśnieje,
Bo mi Walenty robi nadzieję,
Więc nasze usta niech się spotkają
I swoją miłość głośno wyznają.

*Od „16 M.J. 21”
dla kochanej „małzonki” EDYTY!!!*

★ Kiedy ómy nad wieczorem o szyby łopoczą,
A serce pierś rozrywa niespokojnym biciem -
Czy wiesz, co mały świerszczyk
gra w kominie nocą!
Czy wiesz, że to bez Ciebie
życie nie jest życiem?

Dla Tomasza od Barbary

★ Niech nasza Miłość
nigdy nie pryśnie
i w naszych sercach
jak w siłach zawisnie.
Siedzimy nad brzegiem morza
fale biją o brzeg...
Chciałbym przeżyć tylko z Tobą,
choć... jeden wiek.

Dla Kochającej Eli od M.S.

★ Myślę o Tobie w chwilach milczenia
Bo wciąż są z Tobą moje marzenia
Myślę o Tobie gdziekolwiek stanę
I myśleć o Tobie już nie przestanę
Pomyśliś sobie, że zwariowałam
Lecz ja się w Tobie tylko zakochałam

*Dla najwspanialszego chłopaka
Kuby Sz. - cicha wielbicielka Wiola*

★ Za smutek Twój
A mój żal
Co rani bólem
Kropelkę ły
Podaję Ci
- scałuj ją czule

Tobie - RZONA (wyjątkowa)

★ Chciałbym moja miła, abyś w końcu moje
marzenie spełniła.
Chciałbym, abyś mnie w końcu pokochała, tak
jak ja kocham Ciebie.
Chciałbym, abyś różę zawsze ode mnie przy-
mowała
Oraz nikogo innego oprócz mnie nie chciała.
Nie wiem do końca, czy Ty chcesz mojego
odejścia,
Lecz ja pragnęłbym naszego szczęścia.
Pragnę również z Tobą być na zawsze
I chciałbym wiedzieć, że Ty także.
Wiem, uparty jestem niesamowicie,
Lecz to z powodu tego,
Co do Ciebie czuję skrycie.

*Od pewnego (nieco) szalonego Marka
dla ukochanej, cudownej Katarzyny,
wielbicielki jeepów, cadillaków
i innych klasycznych maszyn*

POLSKIE TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE „SOKÓL” W SANOKU

organizuje zawody narciarskie o Puchar Prezesa Towarzystwa. Zawody odbędą się 24 lutego o godzinie 10.00 w Cisnej. Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się w lokalu PTG „Sokół” w Sanoku, ul. Rynek 15, w każdy poniedziałek o godz. 18.00.
tel. kontaktowy: 0608 458 774

BRAMY GARAŻOWE I PRZEMYSŁOWE ROLETY ZEWNĘTRZNE

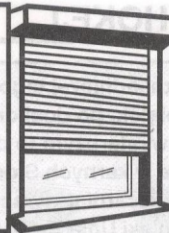


Producent bram i rolet

DROMA

tel. 435-08-90

bezpłatna infolinia: 0800 136-869



DZIESIĄTKA '2000

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Imię i nazwisko

Adres

Futbol

Sparringowy falstart

Piłkarze Stali rozpoczęli serię meczów kontrolnych przed wiosenną rundą rozgrywek III Ligi Małopolskiej. Pierwszy test-mecz wypadł jednak niezbyt fortunnie – stalowcy przegrali w Jarosławiu z JKS-em.

JKS JAROSŁAW – STAL-HERB SANOK 3-2 (0-1)

Bramki: Koslba i Furdak.

Przez godzinę nic nie zapowiadało porażki Stali. W pierwszej połowie prowadzenie zdobył Paweł Koslba, chwilę po przerwie wynik podwyższył Krzysztof Furdak. Sytuację zmieniła dopiero kontuzja Macieja Kuzickiego, po której stalowiec musiał opuścić boisko i przez ostatnie pół godziny nasz zespół grał w osłabieniu. Jarosławianie wyczuli szansę i w końcowym kwadransie zdołali strzelić trzy gole.

Poniżej podajemy wstępny terminarz pozostałych sparingów Stali.

- 10 lutego (sobota, godz. 11.00): Stal Sanok – Polonia Przemyśl
- 14 lutego (środa, godz. 12.00): Stal Sanok – Tłoki Gorzyce
- 17 lutego (sobota): Stal Sanok – Strug Tyczyn (mecz w Rzeszowie)
- 24 lutego (sobota): Stal Sanok – Legia II Warszawa (mecz w Dębicy)
- 28 lutego (środa, 15.00): Stal Sanok – Pogoń Leżajsk
- 3 marca (sobota, 11.00): Stal Sanok – Czarni Jasło
- 10 marca (sobota): Izolator Boguchwała – Stal Sanok

Lista kandydatów plebiscytu

Łyżwiarstwo szybkie – Katarzyna Wójcicka, Barbara Tutak, Witold Mazur, Tomasz Tarnawski, Krzysztof Rysz. Hokej – Marcin Ćwikła, Tomasz Wawrzekiewicz, Tomasz Demkowicz. Futbol – Bernard Sołtysik, Maciej Kuzicki, Piotr Badowicz. Wrotkarstwo – Aleksandra Daszyk, Robert Kustra, Damian Sobolak. Ciężary – Sabina Śnieżek, Stanisław Krawczyk, Krzysztof Łagodzic. Lekka atletyka – Edmund Kramarz, Korneliusz Futyma. Tenis – Jolanta Kloc, Eugeniusz Czerepaniak. Wędkarstwo – Ryszard Cieślak, Gracjan Nazarkiewicz. Short-track – Renata Cybuch, Anna Nawrocka. Karate – Artur Szychowski, Boks – Jakub Hrapek. Żeglarstwo – Cezary Karoń, Siatkówka – Katarzyna Kucharska, Tenis stołowy – Andrzej Biega. Kolarstwo – Paweł Marczak, Automobilizm – Mariusz Borczyk.

UWAGA! Kupony drukować będziemy jeszcze w trzech kolejnych numerach. Termin nadsyłania kuponów upływa w poniedziałek 5 marca (przyjmujemy je do godziny 16.00). Rozstrzygnięcie plebiscytu wstępnie zaplanowaliśmy na 6 marca, a na naszych łamach wyniki ogłoszone zostaną 9 marca, w „TS” nr 10. Jak zwykle wśród naszych Czytelników, którzy nadesłali kupony, rozlosujemy sporo nagród.

Tenis stołowy

Olimpijskie mistrzostwa

Sporo emocji towarzyszyło Mistrzostwom Sanoka, rozegranym w ramach II Podkarpackiej Olimpiady Tenisa Stołowego. Choć rywalizacja toczyła się w 8 grupach, tytuły mistrzowskie zdobyło 9 osób.



Zwycięzca kategorii seniorów – Jerzy Chrapko

Mistrzostwa cieszyły się ogromnym zainteresowaniem dzieci i młodzieży – biorąc pod uwagę wstępne turnieje szkolne wzięło w nich udział ponad 600 zawodniczek i zawodników. Zresztą do finałowych zmagani w Szkole Podstawowej nr 3 przystąpiło aż 163 osoby. Ze względu na frekwencję zdecydowano się na system pucharowy, a i tak zawody trwały ponad 6 godzin. Tytuły mistrzowskie zdobyli: Małgorzata Lubieniecka, Gabriela Hołówka i Anna Kutak oraz Wojciech Popiel, Dawid Witka i Sebastian Sabat. Uznany za najlepszego zawodnika Witka otrzymał okolicznościowy puchar od grającego w ekstraklasie Grzegorza Adamiaka, który jest wychowankiem Sanockiego Klubu Tenisowego (trofeum wręczył ojciec zawodnika, Franciszek Adamiak).

Frekwencja rozgrywanych dzień później turniejów dla dorosłych nieco rozczarowała – zgłosiły się tylko 24 osoby. Pewną rekompensatą była jednak obecność przedstawicielki płci pięknej, którą przydzielono do grupy weteranów. Beata Muszańska pokazała spore umiejętności i uplasowała się pod koniec pierwszej połowy stawki (miejsce 5-6.), oczywiście automatycznie sięgając po tytuł Mistrzyni Sanoka w swej grupie wiekowej. Wśród weteranów triumfował Zbigniew Lubiński, który zdobyty puchar przekazał sędziemu zawodów, Markowi Wojtowiczowi, za wkład w reaktywację naszego ping-ponga. W seniorach najlepszy okazał się Jerzy Chrapko, a jego pojedynek z wicemistrzem Ryszardem Długoszem był prawdziwą ozdobą turnieju.

Turniej zorganizowany został przez Wydział Edukacji, Kultury i Kultury Fizycznej Urzędu Miasta, przy współudziale Spółdzielni Mieszkaniowej „Autosan”. Zawodnicy z kilku pierwszych miejsc w każdej kategorii otrzymali nagrody – sprzęt sportowy. Natomiast po dwie najlepsze osoby awansowały do powiatowego szczebla Podkarpackiej Olimpiady Tenisa Stołowego. **B. Błażewicz**

MISTRZOSTWA SANOKA – wyniki

DZIEWCZĘTA

Do 12 lat: 1. Małgorzata Lubieniecka, 2. Honorata Adamska, 3. Anna Biskup.
Do 16 lat: 1. Gabriela Hołówka, 2. Iwona Podczaszy, 3. Magdalena Bochnak.
Do 20 lat: 1. Anna Kutak, 2. Dorota Klecha, 3. Jolanta Niedzielska.

CHŁOPCY

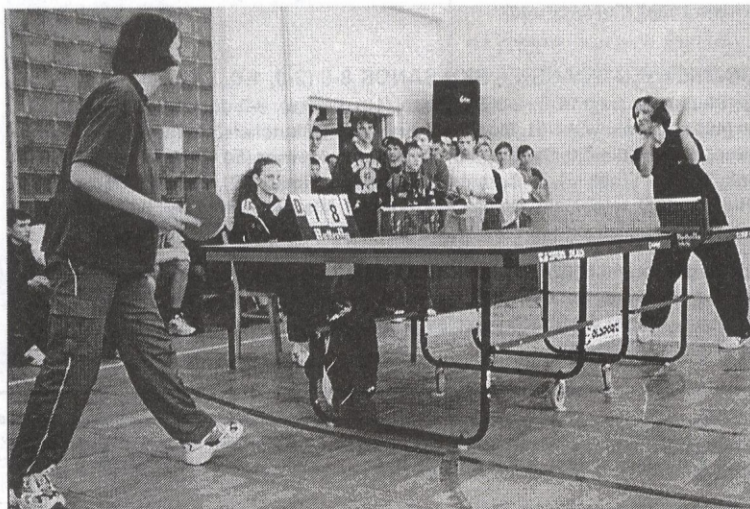
Do 12 lat: 1. Wojciech Popiel, 2. Bartosz Rozel, 3. Szczepan Baraniewicz.
Do 16 lat: 1. Dawid Witka, 2. Jarosław Siuta, 3. Wojciech Tomaszewicz.
Do 20 lat: 1. Sebastian Sabat, 2. Piotr Januszczak, 3. Piotr Tarnowski.

DOROŚLI

21-40 lat: 1. Jerzy Chrapko, 2. Ryszard Długosz, 3. Ryszard Pietrzewicz.
Powyżej 40 lat: 1. Zbigniew Lubiński, 2. Marian Nowak, 3. Jan Oleszek.

Walkower?

Nie odbył się zapowiadany na ostatnią niedzielę mecz tenisistów stołowych UKS-u G3 Sokół z Błękitnymi Jasienica. Goście nie przyjechali do Sanoka – prawdopodobnie będzie walkower. Do zakończenia rewanżowej rundy rozgrywek ligi okręgowej naszej drużynie pozostały jeszcze trzy mecze. Sanoczanie pewnie prowadzą w swojej grupie i jest już właściwie pewne, że zajmą w niej pierwsze miejsce, co da im możliwość zmierzenia się ze zwycięzcą drugiej grupy w barażu o awans do III ligi. Baraż odbędzie się w Sanoku, termin – 1 kwietnia. Temu wydarzeniu nasi ping-pongiści chcą nadać właściwą oprawę, trwają rozmowy na temat zorganizowania zawodów na sali sportowej Zespołu Szkół Technicznych.



(b) Młodzież przy stole

Fot. A. Komski

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Puchar Świata

Rekord Polski Wójcickiej

Udanie zaprezentowali się nasi reprezentanci podczas zawodów Pucharu Świata w holenderskim Heerenveen. Katarzyna Wójcicka poprawiła rekord Polski na 1.500 metrów i zajęła 3. miejsce w grupie B na dystansie 3.000 metrów, uzyskując wynik zbliżony do swojego rekordowego osiągnięcia. Witold Mazur wywalczył 5. pozycję w rywalizacji grupy B na dystansie 5.000 metrów.

Reprezentantka Górnika wraca do wysokiej formy, o czym świadczy nowy rekord kraju, rezultat 2:03,32 uzyskany na dystansie 1.500 metrów. Nasza panczenistka, choć nie pobiła rekordu na 3.000 metrów, także spisała się świetnie, uzyskując 4:19,29. Dobrze rokuje to przed kolejnymi zawodami Pucharu Świata, które odbędą się początkiem marca w Calgary. Oprócz Wójcickiej, zapewniony start w tych zawodach ma również Mazur. Zawodnik Zrywu dał próbkę swoich możliwości, uzyskując w Heerenveen wynik 6:41,65 na 5.000 metrów. W klasyfikacji łącznej tego dystansu Mazur zajmuje obecnie 20. miejsce.



pewu Katarzyna Wójcicka Fot. St. Żyłka

Mistrzostwa Podkarpacia

Kontrolnie w Sanoku

Podkarpacki Okręgowy Związek Łyżwiarstwa Szybkiego i Wrotkarstwa w Sanoku, wykorzystując przerwę zimową oraz fakt, iż na zgrupowaniu w naszym mieście przebywało wielu panczenistów, przeprowadził na torze „Błonie” Otwarte Mistrzostwa Podkarpacia. Oczywiście, w zawodach nie wzięli udziału najlepsi specjaliści w tej dyscyplinie, lecz za to frekwencja przeszła najsmielsze oczekiwania. Łącznie w zawodach wzięło udział 110 zawodniczek i zawodników.

Na dystansie 300 m dzieci mieliśmy w czołowej „trójce” dwóch reprezentantów. Zwyciężył Maciej Biega ze Zrywu, a 3. był Daniel Struś z Górnika. W drugim starcie Biega zajął 2. miejsce, a Struś był 4. W przedziale dziewcząt najwyższą sklasyfikowano Paulinę Kusiak z Górnika – 5. pozycja.

Na 500 m młodziczek dwukrotnie 2. lokatę wyjeżdżała Barbara Tutak (Górnika), zaś wśród chłopców identyczne miejsce zajął jej klubowy kolega, Daniel Załączkowski. Na 3. i 4. miejscu byli kolejni „górnicy” – Damian Sobolak i Bartłomiej Haduch. Tutak wygrała za to bezapelacyjnie dystanse 1.000 i 1.500 m. Na 1.500 m dobrze zaprezentował się Piotr Bluj (Zryw), który zajął 2. miejsce, tuż za nim uplasowali się Sobolak i Haduch. Ci ostatni zamienili się miejscami na 1.000 m: 2. Haduch, 3. Sobolak. Na 3.000 m, choć miejsca były identyczne, znów kolejność była odwrotna.

W kategorii juniorów Robert Kustra (Górnika) był 2. na 1.500 m, 5. na 500 m i 1. na 3.000 m. Bezkonkurencyjne okazały się nasze dzieci na 500 m. W grupie dziewcząt wygrała Magdalena Koźma, wśród chłopców Grzegorz Binowski, podobnie miejsca zajmowała ta dwójka także na 1.000 m.

W wieloboju młodziczek wygrała zdecydowanie Tutak, a na 5. miejscu była inna sanoczanka, Justyna Chudziak (Zryw). Wśród chłopców wygrał Artur Waś (Marymont Warszawa), przed Sobolakiem, Haduchem i Załączkowskim.

W pozostałych kategoriach wiekowych nie wręczano nagród za wielobój, lecz tylko za dystanse i tzw. dwubój.

wac

Nie tak miał wyglądać finałowy akcent fazy zasadniczej tegorocznych rozgrywek w wykonaniu drużyny Sanockiego Klubu Hokejowego. Co prawda w piątek, po doskonałym pojedynku, odprawiliśmy z kwitkiem faworyzowany zespół GKS-u Tychy, jednak nie wystarczyło to do utrzymania 7. miejsca w tabeli. Stało się tak głównie za sprawą sensacyjnego zwycięstwa w karnych Stoczniowca w Katowicach i naszej niedzielnej klęski w Gdańsku. Tym samym sprawdziliśmy najczarniejszy scenariusz – do rundy play-off wystartujemy z ostatniej pozycji, trafiając od razu na mistrza Polski Unię Dwory Oświęcim. Co to oznacza, nie trzeba chyba mówić. Szkoda, tym bardziej, iż w obecnej chwili stać nas na podjęcie walki o „czwórkę” z każdym innym rywalem. Tak to właśnie jest, kiedy frajersko oddaje się punkty w wielu wcześniejszych meczach...

Rozpoczęło się od ostrego szturmu na bramkę gości. Już w 33. sekundzie Tomasz Demkowicz miał po raz pierwszy szansę pokonać Mariusza Kieć, ale minimalnie spudłował w sytuacji jeden na jeden. Zupełnie odwrotnie spisał się za to minutę później Wojciech Milan. Przejął podanie ze skrzydła od Bronisława Stolarika i wykorzystując zamieszanie pod bramką rywali, z najbliższej odległości wpakował krążek do siatki. W 6. min, po podaniu Marcina Ćwikły, znowu sam przed Kieć znalazł się Demkowicz, lecz i tym razem nasz kapitan nie dał rady golkeeperowi gości, mimo iż ten leżał już na lodzie. Na 2 minuty przed końcem tercji szansę na podwyższenie wyniku miał Krzysztof Secemski. Tuż przed przerwą, grając w przewadze liczebnej, tyszanie mogli doprowadzić do remisu, jednak i oni nie potrafili umieścić krążka w niemal pustej już bramce.

Pierwsze minuty drugiej odsony były okresem nieznacznej przewagi GKS-u. W 25. min ostre uderzenie Leosza Płpy pewnie obronił doskonale tego dnia dysponowany Tomasz Wawrzkiwicz. Dwie minuty później nasz golkeeper sparował strzał Igora Adameczki, dzięki czemu „guma” nie wpadła do siatki lecz wylądowała na słupku. W odpowiedzi Marcin Niemiec jadąc na pełnej szybkości trafił krążkiem w kask Kiecy. Później sprawy w swoje ręce wzięli Ćwikła, który w ciągu niespełna minuty oddał dwa atomowe strzały w kierunku bramki gości. Z pierwszym golkeeperem przyjeźdnym jeszcze jakoś sobie poradził, ale przy drugim nie miał już żadnych szans. Krążek posłany z okolicy

Punkty i wiara

„Gieksa” na tarczy

Do meczu GKS-em Tychy zespół SKH przystępował podwójnie umotywowany. Chciał wygrać i podtrzymać zwycięską passę z ostatnich gier, a jednocześnie sfinalizować (przy pomocy GKS-u Katowice) sprawę miejsca w tabeli przed fazą play-off. Tak się bowiem złożyło, że przy wygranej i równoczesnej porażce Stoczniowca, na kolejkę przed końcem rundy zasadniczej mielibyśmy pewną przedostatnią pozycję. Pierwsza część planu wykonana została pewnie, SKH kolejny raz przekonało o swym niemałym potencjale. Niestety, zawiedli hokeiści Katowic.



Jak widać w meczu z Tychami gorących momentów nie brakowało. Szkoda, że zwycięstwo SKH nie zagwarantowało przedostatniego miejsca w tabeli.

Fot. St. Żyłka

SKH SANOK – GKS TYCHY 3-1 (1-0, 2-0, 0-1)

1-0 Milan (2, Stolarik), 2-0 Ćwikła (29), 3-0 Milan (40), 3-1 Garboc (56, Kwiatkowski). SKH: Wawrzkiwicz – Gapa, Pomykała – Stolarik, Zubik – Witek, A. Burnat (2) – Demkowicz, Timko, Ćwikła – Radwański (2), Milan, Mermer – Niemiec (2), Secemski, Maślak. Sędziował J. Miszek (Jastrzębie). Widzów 1.500. Kary: 6 i 8 min.

Młodzicy i żacy

Nokaut i remis

Wydawało się, że tym razem odbędą się wszystkie mecze naszego zaplecza hokejowego, lecz znowu do kompletu zabrakło pojedynków juniorskich. Podopieczni Czesława Radwańskiego mieli podejmować GKS Katowice, jednak rywale nie pojawili się na Torsanie. Prawdopodobnie cała sprawa zakończy się walkowerem dla naszej drużyny. Wyjazdowe spotkania rozegrali za to młodzicy i żacy, notując remis i zwycięstwo.

Młodzicy

CRACOVIA KRAKÓW – SKH SANOK 6-6 (3-3, 2-2, 1-1)

Sędząc po wynikach tercji był to bardzo wyrównany pojedynek, jednak analiza meczu daje inny obraz. Obydwa zespoły grały rywalami. Wprawdzie SKH objęło prowadzenie po голу Macieja Padliaska w 5. min, ale Cracovia odpowiedziała trzema bramkami. Cztery kolejne trafienia były jednak dziełem naszych zawodników – w ostatnich minutach pierwszej tercji do wyrównania doprowadzili Mateusza Mołoń i Piotr Pozłomkowski, po zmianie stron dwa razy trafił Marek Polański. Wydawało się, że nasz zespół zainkasuje komplet punktów, tymczasem gospodarze znowu zdobyli trzy gole pod rząd. Ostatecznie stanęło na remisie, a wyrównującą bramkę w połowie ostatniej odsony strzelił Rafał Solon. Dodajmy, iż SKH miało aż 48 minut karnych, podczas gdy Cracovia tylko 6.

Żacy

CRACOVIA KRAKÓW – SKH SANOK 2-23 (1-7, 0-8, 1-8)

Podopieczni Jerzego Hućki kolejny raz pokazali, że w każdym pojedynku starają się wnieść na wyzniny swoich umiejętności, z reguły nokautując przeciwników. Mecz w Krakowie był w zasadzie konkursem strzałów do jednej bramki. Tylko chwilowemu rozprężeniu drużyny SKH gospodarze zawdzięczają, iż uzyskali dwie bramki. Niewiele to jednak znaczy, jeśli wziąć pod uwagę, że stracili aż 23 gole. Nasi chłopcy strzelali równo we wszystkich tercjach. Snajperskimi umiejętnościami popisywali się szczególnie Rafał Ćwikła i Marcin Biały, notując po 7 trafień. Pozostałe gole zdobyli: Mateusz Solon – 4, Dawid Hućko i Krystian Maślak – po 2, Paweł Wadas – 1.

W niedzielę 18 lutego o godz. 12.00 na Torsanie odbędzie się charytatywny mecz hokejowy między drużynami Oldboys Sanok (byli hokeiści) a Team Fan Club SKH. Bilety po 2 złote. Dochód z meczu zasili konto sanockiego Domu Dziecka. Przyłączamy się do tej akcji, gdyż inicjatywa jest godna pochwały.

Ostatnie miejsce

Blamaż w Gdańsku

Pojechaliśmy nad morze po zwycięstwo, wróciliśmy z worem pełnym bramek, jako najgorsza drużyna fazy zasadniczej. Nasz zespół zagrał kompromitująco. Najlepszy drowód to 8 straconych bramek, żadnej strzelonej. Jeszcze bardziej przygnębia szersza statystyka – w tym sezonie było to pierwsze zwycięstwo gdańszczan do zera i czwarta z rzędu porażka SKH ze Stoczniowcem.

Od początku pojedynku stroną przeważającą byli miejscowi, którzy już w 3. min rozpoczęli festiwal strzelecki. Adam Bagliński przekazał krążek do Romana Skutchana, ten nagrał do nadjeżdżającego Mariusza Justki i Tomasz Wawrzkiwicz był bezradny. Do wyrównania mógł doprowadzić w 8. min Wojciech Milan, ale nie wykorzystał sytuacji sam na sam z Sławomirem Pietrzakiem. Zemściło się to 2 minuty później – będący za bramką „Wachy” Justka wypatrzył niepilnowanego na przedpolu Skutchana i było już 2-0.

Trudno myśleć o zdobywaniu bramek, skoro w drugiej tercji nic nam nie dała nawet gra z przewagą dwóch zawodników. Jak się strzela gole pokazał za to Justka, wykorzystując w 27. min kolejne kapitalne podanie najlepszego na taflę Skutchana. Od 30. min SKH grało bez Marcina Niemca, który za atak z tyłu na Artura Kosteckiego otrzymał karę meczu. Ten incydent spowodował także znaczne zastrzeżenie gry i kolejne wykluczenia.

W trzeciej tercji stoczniowcy roznieśli naszych hokeistów w przystawowy puch. O ciągu niespełna 10 minut – między 49. a 58. min – zdobyli pięć goli. Najwięcej, bo aż trzy razy, dał się naszym defensorom i bramkarzowi we znaki pierwszy atak

Skutchan - Justka, który w meczu zdobył łącznie sześć goli. Po stracie 6 bramek do boku zjechał Wawrzkiwicz. Zmienił go Dariusz Karamuz, lecz nie wpłynęło to znacząco na zmianę obrazu wydarzeń na taflę. Mecz zakończył się pojedynkiem bokserskim pomiędzy Peterem Gapą a Adamem Baglińskim, po którym zostali odesłani do szatni.

Po meczu zdenerwowany trener SKH Marian Brusil odmówił udziału w konferencji prasowej. Oczywiście, nic w tym dziwnego. Nasz zespół rozegrał jedno z najgorszych spotkań i został zdeklasowany przez przeciwnika. Tak zakończył się sen o 7. pozycji, która niewątpliwie była w naszym zasięgu. Teraz pozostaje już tylko walka o utrzymanie się w ekstraklasie. Nie ulega wątpliwości, że będzie ciężko niezależnie od tego, z kim przyjdzie się nam zmierzyć. Chyba, że pokonamy Unię Dwory – wtedy ligowy był będziemy mieć pewny...

Jeszcze jedna sprawa – głośno mówi się ostatnio o powiększeniu ligi hokejowej. To oczywiście tylko pomysł, więc nie należy za bardzo liczyć na ten wariant w kwestii utrzymania ligowego bytu. Wszak niejednokrotnie w przeszłości przekonaaliśmy się jak „wiarygodny” jest PZHL i jego zarząd.

Piotr Waclawski

STOCZNIOWIEC GDAŃSK – SKH SANOK 8-0 (2-0, 1-0, 5-0)

Bramki: 1-0 Justka (3, Skutchan, Bagliński), 2-0 Skutchan (10, Justka), 3-0 Justka (27, Skutchan, Bagliński), 4-0 Szariton (49), 5-0 Cychowski (51, Skutchan, Justka), 6-0 Skutchan (54, Justka, Bagliński), 7-0 Leśniak (55, Szariton), 8-0 Justka (58, Cychowski). SKH: Wawrzkiwicz (54 Karamuz) – Gapa (6), Pomykała (2) – Stolarik, Zubik – Witek (2), A. Burnat – Demkowicz, Timko (12), Ćwikła – Radwański (2), Milan, Mermer – Niemiec (27), Secemski, Maślak. Sędziował J. Miszek (Jastrzębie). Widzów 1.500. Kary: 18 i 51 min (w tym 10 min za niesportowe zachowanie dla Timki i kara meczu dla Niemca).

TABELA: z dorobkiem 25 pkt (bramki 122-193) SKH zakończyło fazę zasadniczą się na 8. pozycji. Pierwsze miejsce zajęła oczywiście Unia Dwory Oświęcim, która będzie naszym przeciwnikiem w pierwszej rundzie play-off, granej do trzech zwycięstw (pierwsze mecze – 18, 20 i 23 lutego). Konfrontacja rozpocznie się w Oświęcimiu.

Boks

Sprawdzian formy

Młodzi zawodnicy Bokserskiego Klubu Sportowego sprawdzili swą formę na turnieju w Oświęcimiu, zorganizowanym z okazji wyzwolenia tego miasta.

Była to impreza jednodniowa, więc cała szóstka naszych pięściarzy stoczyła po jednej walce. Zwycięstwa odnieśli jedynie junior Tomasz Stabryła w wadze lekkiej i junior młodszy Bartosz Kuzian w koguciej. Nieznacznych porażek doznał juniorzy Tomasz Gierczak i Jakub Hrapek – pierwszy w wadze ciężkiej minimalnie na punkty uległ wicemistrzowi kraju, drugi spróbował startu o wagę wyżej – w koguciej. Junior Grzegorz Pańko (półśrednia) i junior młodszy Marcin Gac (lekka) także przegrali swoje pojedynki.

(bart)

Orienteering

ZiMnO w Czarnej

Od tradycyjnych zawodów marszowych „CzarZiMnO 2001” w Czarnej Sędziszowskiej tegoroczne starty rozpoczęli nasi orienteerowcy.

X Czarnieńskie Zimowe Zawody w Marszach na Orientację miały rangę ogólnopolską, we wszystkich kategoriach wiekowych rywalizacja obejmowała po 4 etapy (po 2 dniennie i nocne). Reprezentanci naszego powiatu wywalczyli jedno zwycięstwo – wśród młodzików wygrali Daniel Latusek i Paweł Wójcik z klubu Berdo Zagórz. Nieźle wypadły obydwie pary sanockiego Południa, plasując się na podium – w juniorach 2. miejsce Agnieszki Czech i Daniela Błażejowskiego, w młodzikach 3. pozycja Grzegorz Gollka i Grzegorz Kadluczki. Ich starszy kolega, Robert Bagan, był 6. w seniorach. Pozostałe pozycje zawodników Berda: dzieci – 5. Patrycja Nowicka i Justyna Ziemiańska, młodzicy – 6. Magdalena Długosz i Justyna Kaczmarczyk, 8. Patrycja Gemballk i Marcin Gondela.

(bb)

ZAPOWIEDZI

Pływanie

Dzisiaj (piątek, 9 lutego) na krytej pływalni MOSiR-u odbędą się otwarte zawody pływaków z okazji ferii zimowych. Rywalizacja prowadzona będzie we wszystkich grupach wiekowych. Styl dowolny. Początek o godz. 9.00, zapisy od 8.30.

Siatkówka

Po dłuższej przerwie siatkarki TS Sanoczanka znowu zaprezentują się przed własną publicznością, na sali Gimnazjum nr 4. W sobotę seniorki podejmować będą Górnika-Naftę Krosno (godz. 15.30), a w niedzielę rozegrany zostanie ligowy turniej junierek. Oprócz Sanoczanki i Górnika udział w nim wezmą Stal Mielec i Stal Nowa Dęba. W pierwszym meczu turnieju Sanoczanka grać będzie z Mielcem, w ostatnim zaś zmierzy się z Nową Dębą. Początek zmagania o godzinie 10.00.

Boks

W następny weekend (17-18 lutego) na hali Zespołu Szkół Technicznych odbędą się Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego Juniorów. Początek walk: sobota – godz. 16.00, niedziela – godz. 11.00.

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.

Redaktor naczelna: Maria Boczar.

Redaguje kolegium w składzie: Joanna Kozimor – red. prowadzący, Bartosz Błażewicz, Jolanta Ziobro, Bogdan Roczniak. Współpracują: Krystyna Dźwiż, Andrzej Olejko, Agata i Maciej Skowrońscy, Piotr Waclawski, Edward Zajac.

Redaktor techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Tomasz Kulpiński.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464-27-00, tel./fax 464-02-21.

Przygotowanie wydania internetowego: Wojciech Olearczyk (WojtekO@bigfoot.com).

TYGODNIK SANOCKI

http://tygodnik.virtual.sanok.pl/

e-mail: napisz@poland.com

lub tygodnik@mail.com

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Objętość listów nie powinna przekraczać 2 stron maszynopisu. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464-02-21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Obrobka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: mitec Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 853-61-69.